

3

Wojna o dziecko

www.nj24.pl

nj



N. JASKÓLSKA

– Niech ten koszmar wreszcie się skończy – mówi nam roztrzęsiona pani Maria, mieszkanka okolic Jeleniej Góry. Formalnie uprowadziła własną córkę i grozi jej poważne konsekwencje. – A tak naprawdę, to chcę ją chronić – mówi nam. Podejrzewa dziadka i tatę dziewczynki o czyny pedofilskie. Zdaniem drugiej strony, to wymyślona historia, by odizolować córkę od nich. Tyle, że dziadek ma zarzut prokuratorski, a zeznania dziecka są przekonujące. Sprawę rozstrzygnie sąd.



TYGODNIK Nr 4 (3056)
Rok 59, 23 stycznia 2018
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

W
J
E
L
E
N
I
O
G
Ó
R
S
K
I
E

8-10

Dla kogo Kryształ Górski?

Mirosław Garbowski, Radosław Jęcek,
Artur Zych, Agnieszka Karaban,
Krzysztof Czaplicki oraz Jadwiga Błaszczuk
- to skład finalistów, którzy w piątek powalczą
o „Kryształ Górski”, główną nagrodę
w wyborach „Człowieka Roku”.



11

Plebiscyt
sportowy
na finiszu.
Głosujemy
do piątku.

14-15



KOMPAS GÓRSKI
Zjawiskowe
Karkonosze

16

Zabobrzański zameczek
dostał jeszcze jedną szansę

2

Budżet przepchnięty jednym głosem

BB Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

9 770 208 688 133 04

Blog naczelnego



Tu po wyborach parlamentarnych napisałem, że wprowadzenie do polskiego parlamentu prezesa Ruchu Narodowego, Roberta Winnickiego, to największa porażka stowarzyszenia Kukiz 15. Dzisiaj można tylko powtórzyć te słowa. Ciekawe, że Paweł Kukiz, który zatwierdzał listy wyborcze, dał przyzwolenie, aby ludzie z tego środowiska się na nich znaleźli, ale także zdecydował, że Winnicki startował z pierwszego miejsca. To, że takie osoby weszły do Sejmu z naszego okręgu wyborczego - to już wstyd dla nas, wyborców. Paweł Kukiz, który ma zawsze bardzo dużo do powiedzenia i chętnie krytykuje tzw. partiokrację, póki co, milczy...

Po co wracam do tej kwestii? Oczywiście po obejrzeniu porażającego reportażu dziennikarzy Superwizjera, którym udało się przeniknąć do struktur stowarzyszenia „Duma i Nowoczesność”, tego samego, które sprokurowało słynny happening wieszania portretów europosłów PO. Wydarzenie to było „zabezpieczone” przez polską policję, która jest uczulona na białe róże, ale widok szubienic im nie przeszkadza.

Nie da się opisać całego materiału reporterskiego, dość powiedzieć, że jego kulminacją było obchodzenie urodzin Adolfa Hitlera, hajlowanie, wielka płonąca swastyka oraz przemówienie, w którym sławiono przymioty tego zbrodniarza wojennego oraz wskazywano, ile dobra dla kraju zrobiła faszystowska partia NSDAP.

Podczas oglądania tego reportażu trzeba się było parę razy uszczypnąć, aby być pewnym, że rozum nas nie oszukuje, iż to się naprawdę dzieje w naszym kraju i nie rozgrywało się w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Posel Robert Winnicki nie jest członkiem tego stowarzyszenia, ale jego asystent już tak. Tzn był, bo w niedzielę opuścił jego szeregi. Wiadomo też, że nasz parlamentarzysta interweniował w sprawie innego narodowca związanego z organizacją, która hucznie wyprawia urodziny Adolfowi Hitlerowi. I to skutecznie, bo prokuratura wycofała w tej sprawie oskarżenie.

Srodowiska prawicowe od dłuższego czasu po cichu wspierają ruchy narodowe. Minister spraw wewnętrznych nie zauważył ksenofobicznych transparentów podczas Marszu Niepodległości. Inny polityk PIS-u, w sytuacji, kiedy narodowcy napadają fizycznie na demonstrantów KOD-u, mówi, że choć to naganne zachowanie, ale „tak po ludzku, to ich rozumiem”.

Po opublikowaniu reportażu przez TVN chciałyby się, aby służby państwowe na poważnie zajęły się neonazistami. I żeby minister odpowiedzialny za bezpieczeństwo wewnętrzne nie recytował jak mantry, że w kraju nic złego się nie dzieje. Niestety, w sytuacji, kiedy prezes partii opowiada o chorobach przenoszonych przez uchodźców, kiedy państwo patrzy przez palce na wybryki narodowców, to różnej maści oszołomy wiedzą, że nastal ich czas, że wolno im więcej niż kiedyś.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Budżet przepchnięty jednym głosem

Po ponad sześciogodzinnych obradach jeleniogórscy radni uchwaliли budżet na 2018 rok. I to praktycznie w takim kształcie, w jakim zaproponował go Marcin Zawila. - Odpowiedzialność za miasto wzięła górę - skomentował sam zainteresowany.

Na sesję budżetową przyszło kilkadziesiąt nauczycieli i pracowników oświaty, którzy zaniepokojeni byli 10-milionowym niedoborem na oświatę w projekcie planu finansowego. Była też kilkusobowa grupa działaczy Komitetu Obrony Demokracji. Już na początku obrad doszło do małego starcia. Radny Rafał Piotr Szymański poprosił, by umożliwić wystąpienie przedstawicielom nauczycielskich związków zawodowych. Przewodniczący rady, Leszek Wrotniewski poinformował, że wcześniej, na spotkaniu prezydium rady z władzami miasta ustalono, iż nie będzie żadnych zmian w porządku obrad. Marcin Zawila także nie wyraził zgody na to odstępstwo mówiąc, że związki wyraziły swoje stanowisko w piśmie do radnych, a także, że mogą zaprezentować je w trakcie przerwy. Zaproponował natomiast, by opuścić punkty mówiące o prezentacji budżetu przez niego i panią skarbnik. - Na grudniowej sesji budżet był wyczerpująco zaprezentowany - powiedział. Nie zgodził się z tym szef klubu radnych PIS, Ireneusz Łojek, który obawiał się, że nadzór prawny wojewody może mieć uwagi do takiego postępowania.

W efekcie samo wystąpienie Marcina Zawila trwało godzinę i 20 minut, a wystąpienie skarbnik Janiny Nadolskiej - godzinę. Wielu nauczycieli w tym czasie wyszło.

Prezydent Marcin Zawila zapewniał, że nie ma obawy o finanse oświaty, gdyż co roku występuje niedobór i jest on później kompensowany zmianami w budżecie. - Takich zmian w trakcie roku jest kilkanaście albo kilkadziesiąt - mówił. Dodał też, że nie jest to sytuacja nadzwyczajna, gdyż podobnie było i w poprzednich latach. Szczegółowe wyczerpanie, jak wyglądał deficyt na początku roku i jakich przesunięć dokonano, przedstawiła skarbnik miasta, Janina Nadolska. Prezydent zapewniał nauczycieli, że nie zabraknie pieniędzy na wypłaty. Potem odniósł się do 21 punktów, które radni opozycji przedstawili jako warunki przyjęcia planu finansowego. Zaproponował wdrożenie około dziesięciu, tych drobnych, które nie powodowały konieczności wprowadzania zmian w budżecie.

Przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, Ireneusz Łojek, zgłosił dwie poprawki. Pierwsza to wspomniane 10 milionów złotych na pokrycie niedoboru w oświacie. Skąd pieniądze? Radny zaproponował zwiększenie przewidywanych dochodów ze sprzedaży majątku. Utworzoną w ten sposób rezerwę budżetową miały zasilić jeszcze 2 miliony złotych, przesunięte z rezerwy celowej. Druga propozycja to anonsowane wcześniej przez radnego Rafała Piotra Szymańskiego wykreślenie z projektu budżetu

remontu zameczku na Zabobrze. W projekcie budżetu było na to zarezerwowane 1,566 mln złotych ze środków własnych. Te pieniądze I. Łojek chciał przeznaczyć na budowę ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż SP nr 11, wykonanie dokumentacji projektowej budowy sali gimnastycznej przy SP nr 8, uzbrojenie terenów budowlanych w dzielnicy centralnej i sporządzenie projektu budowy nowoczesnego centrum kultury na Zabobrze.

Na wykreślenie punktu o remoncie zameczku nie zgadzał się Marcin Zawila. Podkreślał, że po odwołaniu miasta projekt będzie oceniony ponownie przez Ministerstwo Rozwoju i Finansów, i choć teraz nie ma już środków w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowiska, to niewykluczone, że wkrótce się pojawią.

Skrytykował także pomysł zwiększenia przychodów ze sprzedaży

40 hektarów, to czy chce pan sprzedawać grunty po 25 złotych za metr? - ripostował Ireneusz Łojek. Dziwił się, że prezydentowi potrzeba ośmiu miesięcy na przygotowanie tych terenów pod sprzedaż. - Dlaczego tak długo? Czy to wymaga zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego? - pytał.

- Chcieliśmy to zrobić rzeczowo, nie wyracając budżetu do góry nogami - dodał Rafał Piotr Szymański. - Z 21 zaproponowanych przez nas punktów większość wyleciała. Teraz okazuje się, że pan twardo trzyma się swojego stanowiska i nie ma z pana strony woli dialogu. Chce pan kolejny raz rzucić na stół ten sam budżet i różnymi drogami zmusić nas, abyśmy przegłosowali ten bubel.

Radny Robert Obaz podkreślił, że zwiększenie dochodów o 10 milionów złotych jest nierealne. - To przesuwanie wirtualnych pieniędzy, których nie ma

radny był za. Kto jeszcze głosował za budżetem? Radni: Anna Bałkowska, Wojciech Chadży, Alicja Dusińska, Stanisław Dziedzic, Miłosz Kamiński, Krzysztof Krocak, Józef Kusiak, Robert Obaz, Konrad Sikora, Bożena Wachowicz-Makiela, Danuta Wójcik.

Przeciw byli: Dawid Jezierski, Oliwer Kubicki, Ireneusz Łojek, Piotr Miedziński, Anna Maria Rągiel, Józef Rypiński, Józef Sarzyński, Alicja Szklarska, Rafał Piotr Szymański, Leszek Wrotniewski, Janina Ziętek.

Patrząc politycznie: za byli radni z klubu Razem dla Jeleniej Góry, Platformy Obywatelskiej i SLD, przeciw - PIS-u, Dolnośląskiego Ruchu Samorządowego i jedna radna PO.

- Chcieliśmy stworzyć rezerwę na oświatę. Niestety, wniosek upadł i tej rezerwy nie będzie - podsumował Ireneusz Łojek. - Już w poprzednich latach negatywnie ocenialiśmy budżet



Radni po długiej dyskusji uchwaliли budżet na ten rok.

majątku. - To zwiększenie tej pozycji prawie o sto procent. Wykonanie tego jest praktycznie niemożliwe - mówił. Dodał, że w wypadku, gdy poprawki zgłoszone przez radę skutkują zwiększeniem deficytu, muszą uzyskać zgodę prezydenta. - Ja na to nie wyrażam zgody. Nie przez upór, ale dlatego, że to nierealne - podkreślił.

- Apeluje, skończmy te glerki w plaskownicy, wszyscy jesteśmy powiązani politycznie, ale to jest Jelenia Góra. Nie narażamy mieszkańców na zaskarżenie przeze mnie waszej decyzji, jako decyzji fikcyjnej i - przepraszam za wyrażenie - sztubackiej - mówił M. Zawila. - Jak mnie nie lubicie - ubolewam, ale trudno. Tylko zastanówcie się nad miastem: głosowaliście dużo trudniejsze budżety. Nigdy, odkąd staję przed wami, nie mieliśmy zawalonego budżetu. Dzięki poczuciu stabilności miasto się rozwijało.

- Jeżeli mówi pan, że aby uzyskać 10 milionów złotych, trzeba sprzedać

i nie będzie. Zwykle oszustwo, kreatywna księgowość i zagrywka czysto polityczna. Nie można tak grać - burzał się.

- Prace nad budżetem trwały od września do początku grudnia. I dzisiaj, kiedy mamy opinię RIO, chcemy wprowadzać takie zmiany - dziwił się Stanisław Dziedzic, przewodniczący komisji finansów.

Po długiej i momentami mocno emocjonalnej dyskusji poprawki zgłoszone przez PIS nie zostały przyjęte. Przeszła jedynie ta zaproponowana przez Alicję Dusińską z obozu prezydenta. Chciała ona likwidacji dwumilionowej rezerwy celowej i przeznaczenia tych pieniędzy na dwa inne zadania.

W decydującym głosowaniu, dotyczącym przyjęcia uchwały budżetowej, 12 radnych było za, a 11 przeciw. Przeważający okazał się głos radnego Zbigniewa Ładzińskiego, który w grudniu wstrzymał się. To wówczas spowodowało, że był remis po 11 i budżet nie przeszedł. Teraz

zaznaczając, że jest za mało inwestycji i że grozi to kumulacją tych inwestycji w ostatnim roku. Tak się stało. A to powoduje, że będzie problem z pozyskaniem środków zewnętrznych na dofinansowanie, co już ma miejsce. Po drugie, koszty tych zadań mogą być wyższe, co widać po inwestycjach realizowanych przez inne samorządy. Może więc zdarzyć się, że trzeba będzie dokładać pieniądze.

- Odpowiedzialność za miasto wzięła górę - skomentował z kolei prezydent Marcin Zawila. - Wrócamy na normalne drogi funkcjonowania. Dotacje dla organizacji pozarządowych, pieniądze na zabytki, zostaną uruchomione.

Zapewnił też, że będzie konsekwentnie realizował 10 punktów z listy radnych, do realizacji których się zobowiązał. Pytany o to, czy budżet nie mógł przejść już w grudniu, odpowiedział: - Myślę, że najgorsze wzory polityki centralnej schodzą do Jeleniej Góry.

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora



Wojna o dziecko

- Niech ten koszmar wreszcie się skończy - mówi nam roztrzęsiona pani Maria, mieszkanka okolic Jeleniej Góry. Formalnie wprowadziła własną córkę i grozi jej poważne konsekwencje. - A tak naprawdę, to chcę ją chronić - mówi nam. Podejrzewa dziadka i tatę dziewczynki o czyny pedofilskie. Zdaniem drugiej strony, to wymyślona historia, by odizolować córkę od nich. Tyle, że dziadek ma zarzut prokuratorski, a zeznania dziecka są przekonujące. Sprawę rozstrzygnie sąd.

Maria i Filip to mieszkańcy naszego regionu. Poznali się w Jeleniej Górze, z czasem urodziła im się córka Laura. Rodzina wyjechała za chlebem do Anglii.

- Nasze życie wyglądało tak, że mąż całym dniami pracował, a ja siedziałam z dzieckiem. On nie interesował się życiem córki - podkreśla kobieta. Mimo tego, jak mówi, ich rodzinne relacje były dobre. Często przyjeżdżali do Polski, odwiedzając jej i jego rodziców. - Mieszkaliśmy zawsze u moich rodziców - podkreśla kobieta.

Przełomowym momentem, jak mówi pani Maria, było zdarzenie z kwietnia 2016 roku. Przyjechali do Polski, a dziadek od strony ojca zabrał sześciolatkę na konie. Rodziców nie było z nimi, ale była chrestna wraz ze swoim dzieckiem. W pewnym momencie zauważyła, że dziadek pocałował wnuczkę, wpychając jej język do ust. Przytrzymał dziewczynkę tak, że ta nie mogła się uwolnić.

- Powiedziała mi o tym, gdy wróciliśmy do Anglii - mówi pani Maria. Kobieta zaczęła kojarzyć pewne fakty. - Gdy wróciliśmy, córka nie chciała się z dziadkiem pożegnać. Porysowała szybę w aucie - mówi. - Potem pojawiły się kolejne objawy: dziewczynka zamykała się na noc w pokoju. Bała się, że ktoś po nią przyjdzie i ją zabierze. Gdy była u koleżanki, rozebrała się do naga i powiedziała, że chłopcy i dziewczynki na filmach tak robią.

Najpierw się zgodził, ale potem...

Matka była zaniepokojona. W rozmowie z dzieckiem dowiedziała się, że dziadek całował ją, wpychając język do ust. Córeczka opowiedziała też kilka innych przerażających rzeczy.

- Postanowiliśmy z mężem, że pojedziemy z Laurą do psychologa - mówi kobieta. Tak się stało. Potem, za namową psychologa w Wielkiej Brytanii, rodzina udała się na terapię.

Jak mówi, ojciec dziecka nie mógł pogodzić się z tą sytuacją. - Początkowo uczestniczył w terapii, ale później przerwał ją i wyjechał do Polski, by spotkać się z rodzicami - mówi kobieta.

Było to na początku czerwca. - Przed powrotem zadzwonił do mnie i zapytał, czy chcę to wszystko zniszczyć? Odpowiedziałam mu, że teraz najważniejsze jest dobro dziecka. Gdy wrócił, to jego stanowisko diametralnie się zmieniło. Nie zamieszkał już z nami, tylko z kolegą, na tej samej ulicy, kilka domów dalej - opowiada kobieta.

Kobieta przyznaje, że ojciec regularnie starał się odwiedzać córkę, wychodzić z nią, ale tylko po to, żeby odwieść ją od składania zeznań przeciwko dziadkowi. - Przywiózł Laurę na przykład prezent od dziadka - mówi kobieta. - Ale kiedy zaczynał mówić o nim, córka zaczynała płakać, bała się. Któregoś dnia, gdy wyszli na hulajnogę, to uciekli - opowiada.

Po tym zdarzeniu, nie chciała już, by ojciec widywał się z dzieckiem. Zgłosiła do prokuratury w Anglii doniesienie na dziadka. Śledczy mieli przesłać je do polskiej prokuratury.

W tym czasie Filip złożył w brytyjskim sądzie wniosek o rozwód. Przesłali by małżeństwem.

Kobieta mówi, że była bezsilna. - Któregoś razu dziadkowie przylecieli do Anglii i zamieszkali z Filipem, na tej samej ulicy - mówi nam.

W sierpniu Maria postanowiła wyjechać z córką do Polski. - On brał najlepszych adwokatów, bo go na to stać. Udało mu się doprowadzić do wstrzymania terapii. A ja nie miałam już pieniędzy, nie znam dobrze języka - mówi kobieta. Dodała, że za jedno posiedzenie sądu musiałyby zapłacić 7 tysięcy funtów.

Miała zgodę na pobyt w Polsce do połowy października. Nie wróciła i tu postanowiła urządzić sobie życie. Tu chodzi o pracę, zapisała też córkę do polskiej szkoły.

Prokuratura zwlekała

W lipcu Laura została przesłuchana w niebieskim pokoju przez polskich śledczych. Opowiedziała, co spotkało ją, gdy była z dziadkiem. Ujawniła też inne, przerażające zachowania.

Pani Maria czekała, aż zgłoszenie z Anglii dotrze do polskiej prokuratury, ale były opóźnienia. - Dlatego w październiku złożyłam jeszcze raz doniesienie, ale już w Polsce - tłumaczy.

Tyle, że śledztwo ciągnęło się w nieskończoność. Mimo zeznań dziecka dziadek usłyszał zarzut dopiero we wrześniu 2017 roku, czyli 11 miesięcy po zgłoszeniu! Było to po kolejnym monicie pełnomocnika pani Marii.

Ponadto, prokuratura zastosowała dość łagodny środek zapobiegawczy: dziadek ma zakaz opuszczania kraju i musiał zapłacić 30 tysięcy złotych grzywny.

To zaskakujące tym bardziej, jeśli porównamy tę sprawę do opisywanej przez nas pod koniec ubiegłego roku sprawy rzekomego pedofila z Wieściszowic. Mężczyzna ten został oskarżony o to, że dotknął 14-letnią dziewczynę w okolicy krocza i pierś, a druga - w okolicie krocza. Nie rozebrał się, nastolatki też nie były rozebrane. Było to podczas zakrapianego alkoholem spotkania. Tyle, że dwa dni po zdarzeniu został aresztowany i spędził za kratami pół roku.

A sprawa dziadka Laury była badana przez prokuraturę ponad rok! Prokurator Tomasz Czuliowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze tłumaczy nam, że poślizg wynikał poniekąd z tego, że śledczy czekali na pewne dokumenty z Anglii. Przez jakiś czas sam prowadził tę sprawę. Co innego mówi zgłaszająca: prokurator przez 6 miesięcy czekał na sprowadzenie materiału dowodowego, chociaż miał pismo z prokuratury z Wielkiej Brytanii, gdzie ma się po nie zgłosić. Wysłał dokumenty na zły adres. W tym czasie nie rozpatrzył innych wniosków dowodowych.

W grudniu, dwa tygodnie po naszej rozmowie, śledztwo zostało zamknięte, a sprawa przekazana do sądu. Dziadek dziewczynki ma zarzut doprowadzenia małoletniej poniżej 15-go roku życia do innych czynności seksualnych.

Z aktu oskarżenia wynika, że nie chodziło tylko o rozbieranie się.

Pełnomocnik ojca widzi to inaczej

Ojciec dziecka nie odebrał od nas telefonu, nie odpowiedział na smsa. Udało nam się porozmawiać z mecenasem Kazimierzem Banaśnikiem. Jego zdaniem, cała ta sprawa w prokuraturze może być sposobem matki na walkę z ojcem i dziadkiem. Zupełnie inaczej przedstawił sytuację rodziny.

- Relacje małżeńskie psuły się od dłuższego czasu - mówi. - Oboje ukrywali to przed rodziną, dla dobra dziecka. Kiedy wynikała sprawa z rzekomym zachowaniem dziadka, ojciec zgodził się na terapię,



zgłosił też wszystko policji, bo chciał, by rzetelnie zbadano sprawę. Z czasem nabrał podejrzeń, że matka wymyśliła to wszystko. Tym bardziej, że pojawiły się od niej kolejne informacje, obciążające jego i jego rodzinę, w tym także babcię, że o wszystkim wiedziała. Brytyjski sąd, który badał sytuację dziecka, w pewnym momencie ustanowił kuratora do zbadania tej sprawy.

Dodał, że dziewczynka sama nie chciała uczestniczyć w terapii. Podkreślił też, że gdy Filip w czerwcu przyjechał do Polski, do rodziców, to nie spotkał się z ojcem, bo ten był na urlopie.

Adwokat ojca dziewczynki zaprzecza też, jakoby jego klient wcześniej nie zajmował się dzieckiem. - Czasami zostawał w pracy dłużej, ale to z uwagi na specyfikę tego, czym się zajmował. A świadczy usługi remontowo-budowlane - tłumaczy. - Jeśli dzwonił klient i mówił, że jest potrzebny, to jechał do pracy.

Pełnomocnik podkreśla, że po wyprowadzeniu się z domu ojciec zaproponował matce, iż może pozostać w ich wspólnym domu z dzieckiem, a on będzie opłacał rachunki. Zadeklarował też matce 800 funtów miesięcznie na utrzymanie dziecka. Kiedy jednak zorientował się, że kobieta za jego pieniądze walczy w sądzie przeciwko niemu i jego ojcu, przestał płacić.

Dlaczego pan Filip uciekł ze spaceru na hulajnogach? - Tak naprawdę nie uciekł. Po prostu pojechał z dzieckiem do parku, bo miał pełne prawa rodzicielskie - mówi mecenas. Rozmawialiśmy w grudniu 2017 roku. - Ojciec dziecka ostatni raz widział się z córką w grudniu 2016 roku. I było to spotkanie dozorowane, w obecności przedstawiciela sądu - podkreśla mecenas Banaśnik. - A babcia miała prawo odebrać wnuczkę ze szkoły.

Dodał, że dom, w którym mieszkał Filip, znajduje się na tej samej ulicy, ale wejście do niego znajduje się od innej ulicy.

Pełnomocnik ojca uważa, że zeznania córki obciążające dziadka wynikają z tego, że dziewczynka jest pod silnym wpływem matki. - Pierwsze przesłuchanie w niebieskim pokoju nie doszło do skutku, bo Laura odmówiła składania zeznań - mówi nam.

„Zostawił mnie bez pieniędzy”

- Odmówiła, bo dowiedziała się, że ojciec będzie na tym przesłuchaniu - tłumaczy z kolei matka dziewczynki. - Na kolejnym, w obecności jego pełnomocnika, opowiedziała wszystko. Odpowiadała też na pytania pełnomocnika.

W przesłuchaniu tym uczestniczył biegły psycholog, który stwierdził, że dziecko nie ma skłonności do konfabulacji i że nie posługuje się językiem wyuczonym przez kogoś.

O terapii w Wielkiej Brytanii mówi, że pracownik socjalny w swojej opinii napisał, iż ojciec jest bardziej przejęty oczysz-

zeniem reputacji dziadka niż wspieraniem córki. Ma też opinię specjalisty rodzinnej terapii systemowej, która napisała, iż wydaje się, że skorzystał (ojciec) z pomocy specjalisty w odniesieniu do budowania dowodów. Sam zainteresowany, poprzez swoich prawników, kwestionuje te opinie.

Matka zaprzecza, jakoby Filip przekazywał jej pieniądze. - Zaproponował mi 71 funtów tygodniowo, czyli w praktyce równowartość pięciu paczek papierosów - mówi kobieta. - Tak naprawdę to zostawił mnie bez środków do życia, z całym domem na utrzymaniu.

- Jeszcze w kwietniu, tuż przed feralnym zdarzeniem z dziadkiem, planowaliśmy zakup domu - odpowiada na pytanie, czy rzeczywiście relacje małżeńskie popsuły się dużo wcześniej. - Ja sprzedałam nieruchomości w Polsce. Część poszła na spłatę długów jego firmy, a część miała być przeznaczona na nowy dom.

- Wcześniej praktycznie nie spędzałam czasu z dzieckiem. Ciągłe było w pracy, ciągle było coś ważnego. Nawet, jak przyjeżdżaliśmy na urlop do Polski, to miał milion powodów, by być gdzie indziej niż przy córce - dodaje. - A grudniowa wizyta dozorowana z ojcem skończyła się tym, że Laura w obecności pracownika socjalnego powiedziała, że nie chce się więcej widzieć z ojcem i że to ostatnia wizyta. Mnie przy tym nie było.

Pod koniec listopada ubiegłego roku matka dziewczynki złożyła też w warszawskiej prokuraturze doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez ojca. To dlatego, że podczas kolejnych przesłuchań, m.in. tego w niebieskim pokoju, Laura ujawniła pewne zachowania wobec niej ze strony ojca. Prokuratura prowadzi czynności sprawdzające.

Sąd się śpieszy

W sądzie brytyjskim wciąż toczy się sprawa z wniosku ojca o ustalenie jego kontaktów z córką. Po tym, jak Maria z Laurą nie wróciły w terminie do Anglii, postępowanie utknęło w martwym punkcie. Ojciec ośmiolatki złożył w tamtejszym sądzie wniosek o wydanie nakazu powrotu dziecka. I sąd wydał taki nakaz. Tyle, że nie jest on skuteczny w Polsce. Dlatego też przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze toczy się sprawa w trybie Konwencji Haskiej o wydanie dziecka. Proces ten jest utajniony.

Obie strony robią, co mogą, by wygrać to starcie. Ojciec zaangażował m.in. znanego adwokata z Warszawy. Pełnomocnik matki, Aurelia Koksztys-Łuć złożyła z kolei wniosek o wstąpienie do tego postępowania Rzecznika Praw Dziecka. Wniosek ten jest w trakcie rozpatrywania.

Pani adwokat wskazuje, że udział Rzecznika pomoże w zapewnieniu równego traktowania stron.

Jeszcze jedno badanie

Adwokat Aurelia Koksztys-Łuć utrzymuje, że przesłanką do oddalenia wniosku ojca jest istnienie poważnego ryzyka, iż powrót Laury do Wielkiej Brytanii postawiłby ją w sytuacji nie do zniesienia, w związku z postawą wnioskodawcy. Podkreśla, że Laura sprzeciwia się powrotowi do Anglii. Chce też, by sąd zbadał więzi rodzinne pomiędzy dzieckiem a matką oraz dzieckiem a ojcem oraz ustalił, czy powrót dziecka do Wielkiej Brytanii narazi je na szkodę psychiczną.

A. Koksztys-Łuć wskazuje, że ojciec podnosi zarzut ograniczenia przez matkę jego kontaktów z córką i na tym buduje twierdzenie zgłoszone w sprawie, tymczasem to Laura w grudniu 2016 roku kategorycznie, w obecności pracowników opieki społecznej w Anglii, odmówiła kontaktów z ojcem. Adwokat wniosła też o dopuszczenie do sprawy opinii biegłego seksuologa z Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, aby zbadał Laurę oraz ojca. To duży autorytet w tej dziedzinie.

Uczestnikiem sprawy toczącej się w trybie Konwencji Haskiej został też Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze, który także wniósł o oddalenie wniosku ojca.

Mecenas Banaśnik podkreśla, że jego klientowi chodzi o to, by mógł widywać się z córką, nie ma bowiem ograniczonych praw rodzicielskich. Zależy mu też na zbadaniu sprawy dziadka. Udało mu się doprowadzić do tego, że sąd w Polsce ustanowił kontakty z dzieckiem. Ojciec może widywać Laurę 2 razy w miesiącu przez 4 godziny, nie później niż do godz. 17. Do pierwszego kontaktu nie doszło, gdyż dziewczynka się rozchorowała.

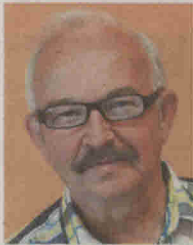
Dla matki Laury ewentualna decyzja o powrocie jej dziecka do Wielkiej Brytanii byłaby dramatem. Ona sama nie może tam pojechać, gdyż istnieje prawdopodobieństwo, że zostałaby zatrzymana za to, iż nie wróciła w terminie.

Kluczowe może okazać się badanie psychologiczne Laury przed Zespołem Specjalistów Sądowych. W pierwszym terminie stawiał się tylko ojciec, bo dziewczynka była chora. Do badania 8-latkę doszło w drugim terminie, czyli w połowie stycznia. Ojciec wówczas spędził kilka godzin z córką. Zdaniem jego pełnomocnika, ich relacje były bardzo dobre. Zdaniem drugiej strony, były to relacje czysto formalne, bez rodzicielskich czułości. Opinia psychologów będzie znana pod koniec miesiąca.

W sprawie toczącej się w trybie Konwencji Haskiej odbyło się już 6 posiedzeń i końca nie widać. Kolejne wyznaczono na 8 lutego.

Robert Zapora

Imiona rodziców i dziecka zostały zmienione.



Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki Skargi, prośby i ostrzeżenia

Każdy telefoniczny bądź osobisty kontakt z Czytelnikami ujawnia ból i frustrację i małe, które irytują, drażnią, nurtują i niepokoją, niekiedy nawet bulwersują. Podczas ostatniego dyżuru zgłoszono kilka ważnych spraw, które wymagały wyjaśnienia i dziennikarskiej interwencji.

Jeleniogórzanie sygnalizowali kolejną wycinkę akacji w alei przy ruchliwej ulicy Drzymaty i koszmarny widok kikotów drzew. W Zarządzie Zieleni Miejskiej MPGK i w Urzędzie Miasta wyjaśniono nam, że sporo drzew, na odcinku od wiaduktu kolejowego do skrzyżowania z ulicami Flisaków i Świętojańska, jest nie do uratowania, co wykazała analiza dendrologiczna. Z powodu próchnicy i uszkodzeń drzewa zagrażają pojazdom i mieszkańcom okolicznych posesji. Na wycięcie drzew z gatunku robinia akacja jest stosowne zezwolenie od władz wojewódzkich. Na przycięcie i dalszą pielęgnację czekają tylko cztery drzewa.

Z nowym rokiem zmieniły się przepisy regulujące wycinkę drzew na prywatnych posesjach. W opinii wielu Czytelników „NJ” liberalizacja przepisów może być sporym zagrożeniem dla przyrody. Do tej pory w trosce o ochronę starego drzewostanu i dla uniknięcia bezmyślnej wycinki, również przy usuwaniu młodych drzewek, należało uzyskać zezwolenie w gminie. Za nielegalne wycięcia groziły srogie kary. Zgodnie z przepisami decydują o obwód pnia nad ziemią. Teraz jest tak: obwód będzie mierzony na wysokości 130 cm i dopiero, kiedy przekroczy metr, będzie potrzebne zezwolenie. Gminy mogą jednak ustalać własne zasady, dlatego, zanim sięgnijemy po piłę, lepiej się upewnić, jak to wygląda na naszym terenie.

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 602 439 924	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Środowym tematem dnia było funkcjonowanie Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. Kierowcy skarżyli się na wielogodzinne oczekiwanie w kolejkach na załatwienie różnych dokumentów. To nie wina urzędników, tylko mocno szwankującego, ogólnopolskiego systemu informatycznego. Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców w wersji 2 nie zdaje egzaminu. Część spraw patentów trzeba załatwiać w trybie awaryjnym. Jeszcze przed swoją dymisją minister cyfryzacji przyznała publicznie, że to cud, iż system CEPIK został uruchomiony. Stanisław Kirwiel z Wydziału Komunikacji UM nie ukrywał, że stale są kłopoty z wprowadzeniem do systemu danych, choćby o haku holowniczym, instalacji gazowej w pojeździe, czy wyrejestrowaniu auta. Teraz to cała procedura, dawniej (do czerwca 2017 roku) trwało to krótko. CEPIK 2 zaskakuje urzędników, często niespodziewanie zamyka się w godzinach rannych i nie ma dostępu do bazy danych.

Nasi Czytelnicy sugerowali, aby choć raz w tygodniu Wydział Komunikacji UM był czynny dłużej, do godziny 18. Obecnie obsługuje kierowców do godziny 15.30, w czwartek do 16.30. Stanisław Kirwiel przypominał, że kilka lat temu urzędnicy pracowali do godziny 18. Nie zdało to jednak egzaminu, bo patentów nie było. Proponowane przedłużenie godzin pracy Wydziału Komunikacji wymagałoby zmiany godzin urzędowania kilku osób. Ich brak na stanowisku od godziny 7.30 na pewno spowodowałby przedpołudniowe zwiększenie liczby kolejkowiczów.

Na Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej poskarżył się Adam Smoliński. Nie jest on „przypadkiem” odosobnionym. Od dwóch miesięcy czeka na nową, ważną na trzy lata, legitymację

(ze zdjęciem) dla osób niepełnosprawnych. Aby korzystać z ulg i uprawnień, pan Adam i jemu podobni muszą nosić z sobą dokument o stopniu niepełnosprawności. Przed tzw. dobrą zmianą nasz Czytelnik na legitymację, wystawioną przez Powiatowy Zespół ds. Orzecznictwa o Niepełnosprawności w Jeleniej Górze i do odbioru w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, czekał tylko dwa tygodnie. Po kilku telefonicznych rozmowach z warszawskimi urzędnikami pan Adam dowiedział się, że... „legitymacji nie ma, bo w ministerstwie mają trudności”.

Podczas redakcyjnego dyżuru nie zabrakło smutnych opowieści osób poszkodowanych. Nie można tak postępować ze starszymi ludźmi, ostrzegam przed takimi paniami - rozpoczęła rozmowę 85-letnia pani Waleria z domu przy ulicy Koziej w Jeleniej Górze. Opisała, jak jedna z byłych opiekunek ukradła jej pieniądze, buty zimowe, rękawiczki, poszewki i domowe sprzęty. Sprawa została zgłoszona na policję. Ciepliczanka, pani Barbara prosiła, aby ostrzec Nowinowych Czytelników przed konsultantami sieci komórkowych, których nazwała naciągaczami. Niech klienci dobrze zastanowią się i dokładnie przeczytają umowę, zwłaszcza zapisy drobnym drukiem. Pani Barbara ponosi dodatkowe koszty abonamentu i usług niesłusznie jej naliczonych.

Henryk Stobiecki

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji

Tel. 75/64-24-485

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Ks. J. Twardowski

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 stycznia 2018 roku zmarł

ŚP. RAFAŁ MAJ Wspaniały Przyjaciel

Był wspaniałym kolegą, a jeszcze lepszym człowiekiem. Zawsze uśmiechniętym i gotowym nieść pomoc. Optymizmem, pogodą ducha i energią wprowadzał radosny nastrój, wszędzie, gdzie się pojawiał. Zawsze myślał o innych, był uczynny i pomocny. Całym swoim życiem zdobył szacunek wszystkich, którzy go znali. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór do naśladowania, a w sercach jako wspaniały, cudowny człowiek.

Pogrążeni w smutku i żalu
- Koleżanki i Koledzy z pracy

Jerzy Stanisław Ciemniowski

Posel na Sejm RP trzech kadencji,
sędzia Trybunału Konstytucyjnego,
przyjaciel i orędownik spraw Miasta Jeleniej Góry

zmarł 11 stycznia 2018 r.

W Zmarłym tracimy nie tylko wybitnego prawnika, znawcę Konstytucji i problemów wymiaru sprawiedliwości, ale też wrażliwego człowieka, współzałożyciela Komitetu Helsińskiego w Polsce, żarliwie walczącego o ludzką godność i wolność. Swym zapatrywaniem dawał wyraz i u progu transformacji ustrojowej, jako członek zespołu do spraw prawa i wymiaru sprawiedliwości w trakcie obrad Okrągłego Stołu, i później, jako Sekretarz Rady Ministrów czy przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, a także u schyłku swojej kariery zawodowej, jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego.

Będąc posłem naszego okręgu, z dużym zaangażowaniem wspierał Jelenią Górę w jej aspiracjach i zawsze mogliśmy liczyć na jego pomoc w ważnych dla nas sprawach.

W Zmarłym tracimy wybitnego Człowieka, który z jednakową starannością i uwagą pochylał się nad indywidualnymi troskami mieszkańców regionu, jak i nad strategicznymi problemami Dolnego Śląska.

Cześć Jego Pamięci

Marcin Zawila
Prezydent Miasta Jeleniej Góry

REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582, kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

KOLUMBARIUM
na
STARYM
CMENTARZU
oferuje sprzedaż
miejsc na urny
Tel. 577-696-805

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20
(oferta bezpłatna)

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Jarosława Podymy „Chata Polska”, fundatora prezentu dla szkoły podstawowej w Ruszowie. Już przed zimowymi feriami uradowani uczniowie otrzymali dwie gry korytarzowe: dużą szachownicę i grę w klasy, które cieszą się dużą popularnością.

(stob)

Piłkarzy GLKS Czernica, którzy w ligowych rozgrywkach różnych szczebli, w tym B-klasy (6. miejsce w grupie II), mieli najmniejszą ze wszystkich drużyn powiatu jeleniogórskiego liczbę żółtych i czerwonych kartek. Na sesji Rady Powiatu nagrodę w postaci pucharu fair play odebrał prezes wiejskiego klubu.

(stob)

Sponsorów i partnerów mistrzostw powiatu jeleniogórskiego w karate: Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze, wójta gminy Mysłakowice, lokalnych LZS-ów, Bushidan Instytutu Sztuk Walki, Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach, Elżbiety Zakrzewskiej, Eugeniusza Wasilewiczka, KS Funakoshi Shotokan Karate i UKS-u „Pałac” w Mysłakowicach.

(stob)

Gwizdy dla...

Młodego człowieka z punktu obsługi klienta w jeleniogórskim „Tesco” (ul. Jana Pawła II), który nie przyswoił sobie jeszcze podstawowej zasady w handlu: „Klient ma zawsze rację”. Reklamację dotyczącą zawyżonej ceny towaru, owszem, załatwił, ale kiedy klient usiłował podpowiedzieć, w jaki sposób można nakleić kod na towar przeceniony,

aby uniknąć takich sytuacji, pan niegrzecznie wszedł mu w słowo i zaczął objaśniać wewnętrzne procedury sklepu. Klienta to nie obchodziło. Klient oczekuje uprzejmych przeprosin za stratę czasu na reklamację i zapewnienia: „Zrobimy wszystko, aby takie sytuacje nie powtórzyły się.”

(ika)

Osób odpowiedzialnych za pas drogowy wojewódzkiej drogi 364. W rejonie ulicy Gryfowskiej w Lwówku Śląskim rosną bardzo wysokie jesiony i lipy. Stare drzewa nie są przycinane. Podczas silnych wiatrów, ostatnio orkanu „Fryderyka”, wielkie konary i gałęzie spadają na linię wysokiego napięcia. Pozbawieni przez 20-30 godzin dopływu energii elektrycznej mieszkańcy kolejno proszą o interwencję.

(stob)

Polityka - roztropna troska o dobro wspólne

Spotkanie z biskupem Tadeuszem Pieronkiem, zorganizowane z inicjatywy Jeleniogórskiego Klubu Obywatelskiego, było okazją do kontaktu z osobowością niezwykłą - nie tylko z hierarchą Kościoła katolickiego, który, jako Sekretarz Konferencji Episkopatu Polski, miał wpływ na naszą historię najnowszą, ale też ze świadkiem niełatwych dziejów II poł. XX w.

Urodzony w 1934 r., przeżył czasy Hitlera i Stalina. U schyłku stalinizmu, w latach 1951-56, kształtował swoje życie jako kapłan. Być może m.in. to sprawiło, że w dyskusji z jeleniogórczami wypowiadał się jak filozof (choć jest specjalistą nauk prawnych - w 1987 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego w tej dziedzinie).

Wypowiedzi biskupa cechował wpływ personalizmu katolickiego - prądu obecnego w filozofii chrześcijańskiej od lat 30. XX w., interpretującego religię jako osobową więź człowieka z Bogiem. I taki ton pojawił się już w odpowiedzi na pierwsze pytanie, dotyczące aborcji oraz ostatnich prób zmiany tzw. kompromisu aborcyjnego. Biskup stanowczo podkreślił, że dla ludzi prawdziwie wierzących problem aborcji nie istnieje, gdyż Kościół katolicki to wspólnota wyznająca kanon moralny niedopuszczający działania przeciw Naturze. Jednak, kontynuował swe rozważania

hierarcha, zupełnie innym rodzajem wspólnoty jest państwo, które nie ma prawa narzucać środkami prawnymi owego kanonu tym, którzy go nie uznają.

Wątek osobistej odpowiedzialności człowieka przed Bogiem i przed samym sobą pojawił się również w odpowiedzi na pytanie: jak szukać prawdy w otaczającej nas rzeczywistości?



Biskup zaakcentował kwestię osobistych wyborów jednostki. Czego w życiu chce? Po co wybieram tę, a nie inną drogę? Uwydatnił też znaczenie rodziny jako źródła wartości w formowaniu człowieka, a zagadnienie samoświadomości ujął dowcipnie:

„Najlepiej kształtuje człowieka fakt, że wie, jakim jest draniem, i bierze za to odpowiedzialność”.

Gość ustosunkował się do kolejnego nabrzmiałego problemu naszych czasów - uchodźców. Wprowadziwszy rozróżnienie na ludzi uciekających przed wojną i prześladowaniami, czyli właśnie uchodźców, oraz tych, którzy poszukują, jak stwierdził, „lep-

choroby, zabieranie miejsc pracy oraz, co uznał za największy skandal, terroryzm. Tłumaczył, iż Unia Europejska starała się wypracować formułę solidarności państw członkowskich w rozwiązaniu problemu uchodźców. Propaganda PiS-owskiego rządu strywalizowała tę kwestię do postaci „przymusowych kwot”. Biskup uświadomił też obecnym, że każda polska diecezja jest w pełni przygotowana na przyjęcie uchodźców.

Problem ten skłonił gościa do szerszej refleksji, natury historycznej - jego zdaniem żyjemy w przededniu wielkiej wędrówki ludów, której rezultatem będą zupełnie nowe jakości cywilizacyjno-kulturowe, a sytuacja Europejczyków przypomina, w jego opinii, sytuację Rzymian w V w.n.e., u schyłku Cesarstwa Zachodniorzymskiego.

Równie interesujące były wypowiedzi bohatera spotkania na tematy krajowe. Zapytany o ocenę działalności Tadeusza Rydyka, ujawnił kulisy powstania Radia Maryja oraz fakt, że właśnie on, jako sekretarz Konferencji Episkopatu Polski... podpisywał umowy z powstającym medium. Zdaniem księdza biskupa dzisiejszy problem zrodził się, gdy, za namową doradców amerykańskich, każda diecezja chciała mieć własną radiostację. Konsekwencją było zadłużenie, konieczność jednoczenia, opory przed wyzbywaniem się me-

diów... W taką sytuację wszedł o. Rydzki z pieniędzmi pochodzącymi, jak to ujął gość, ze Związku Radzieckiego. Intencje biskupów, jak ocenił, były dobre - dać szansę redemptorystom, pod kuratelą sekretarza episkopatu. Jednak już wkrótce na antenie Radia Maryja pojawiły się osławione „Rozmowy niedokończone”, w których ociekające nienawiścią wypowiedzi kwitowane były Rydzkiowym: „Bóg zapłać”. Gdy zaś powołano komisję do kontroli toruńskiego medium, okazało się, że... składała się ona jedynie ze zwolenników Radia Maryja. Kończąc ten wątek, biskup Pieronek podzielił środki masowego przekazu w dzisiejszej Polsce na prywatne, narodowe oraz rządowe, czyli... Radio Maryja.

Pytanie zadane przez prezydenta M. Zawitę dotyczyło przyszłości, przede wszystkim Polski. Gość bez ogródek stwierdził, że kierunek przemian jest zły, a jedyne wyjście dla obywateli to nie zgadzać się, stawiać obywatelski opór oraz liczyć na konflikty w obozie rządzącym. Uprzątnął też, że pojęcie „polityka” ma dwa znaczenia - znane powszechnie zaangażowanie w zdobywanie, sprawowanie i przekazywanie władzy, ale też jest polityką roztropną troską o dobro wspólne, do której ma prawo każdy obywatel, także niesprawujący władzy.

Tekst i zdjęcie:
Ewa Kiraga-Wójcik

Na marginesie

JELENIA GÓRA

Zabawki warte 600 zł ukradł z jeleniogórskiego sklepu 20-letni mieszkaniec powiatu średzkiego. Mężczyznę zatrzymali pracownicy ochrony, którzy przekazali go policji. Policjanci ustalili, że mężczyzna kilka dni wcześniej okradł ten sam sklep i także na kwotę około 600 zł. Analiza monitoringu potwierdziła tę informację. Policjanci wyjaśniają, co mężczyzna zrobił ze skradzionym mieniem. Sprawcy grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Po niespełna miesiącu policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży z grudnia ubiegłego roku. W autobusie komunikacji miejskiej pasażerowi skradziono warty 600 zł telefon komórkowy. Kiedy pokrzywdzony zorientował się, że telefon zniknął, powiadomił policję. Funkcjonariusze na podstawie informacji i po analizie nagrań monitoringu wytypowali i zatrzymali 27-latkę, i odzyskali skradziony telefon, który wrócił do właściciela.

Kolejne nielegalne automaty do gier hazardowych zostały zarekwirowane przez jeleniogórskich policjantów i funkcjonariuszy Urzędu Celno-Skarbowego. Funkcjonariusze przejęli trzy takie maszyny. Straty

Skarbu Państwa w związku z nielegalną działalnością są szacowane na około 300 tysięcy złotych. Za przestępstwo karno-skarbowe grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny po 100 tys. zł dla właścicieli automatów i osób wynajmujących im lokal lub w inny sposób powiązanych z organizowaniem nielegalnego hazardu.

Zostawiony na widoku i bez nadzoru telefon komórkowy okazał się zbyt silną pokusą dla 28-letniego mieszkańca Jeleniej Góry. Ukradł go na szkodę (2800 zł) pracownicy lokalu, gdy ta obsługiwała innego klienta. Kobieta powiadomiła policję, a funkcjonariusze, po analizie nagrań z kamer monitoringu, wytypowali i zatrzymali podejrzanego o kradzież mężczyznę.

41-letni mężczyzna płacił zbliżeniowo za zakupy w sklepach znalezione kartą bankomatową. Wartość tych zakupów to 75,22 zł; zagrożenie karą to 10 lat więzienia. Pokrzywdzony zgubił kartę do bankomatu. Znalazł ją jeleniogórczanin i zaczął z niej korzystać - pięć razy skutecznie, a dwie próby zakończyły się niepowodzeniem. Pokrzywdzony, kiedy zorientował się, że ktoś wykorzystał jego kartę, zawiadomił o tym policję i zablokował kartę. Policjanci na podstawie zebranych informacji oraz na podstawie analizy monitoringu wytypowali i zatrzymali 41-latkę jako podejrzanego o te czyny.

Bezpośrednio po zdarzeniu policjanci z drogówki zatrzymali 22-letniego mieszkańca powiatu lwóweckiego, podejrzanego o przestępstwa przeciwko mieniu. Został złapany po próbie (nieskutecznej) włamania do pojazdu. Przeprowadzone przez policjantów z wydziału kryminalnego czynności wykazały, że mężczyzna ma na koncie dodatkowo co najmniej dwa przestępstwa na terenie powiatu jeleniogórskiego. Pod koniec października 22-latek ukradł z ciągnika rolniczego trzy akumulatory, 120 litrów oleju napędowego i klucze o wartości blisko 1500 zł. Włamał się też do budynków w miejscowości w gminie Jeżów, skąd ukradł meble, lampy halogenowe, drewno, pompę wodną, żyrandole i inne przedmioty o wartości około 50 tysięcy złotych.

BOLESŁAWIEC

Policjanci, prowadząc działania przeciwko przestępczości narkotykowej, zatrzymali 35-letniego mężczyznę z Bolesławca. Do zatrzymania doszło w chwili, kiedy 35-latek opuszczał swoje miejsce zamieszkania. Zatrzymany przyznał, że w zajmowanym mieszkaniu ma narkotyki, i wskazał miejsce, gdzie się znajdują. To była jednak tylko część zabezpieczonych substancji, ponieważ kolejne funkcjonariusze znaleźli w wyniku przeszukania. Sprawdzając szczegółowo różne miejsca, policjanci znaleźli kokainę. Była ona ukryta w kuchennej lampie. Łącznie policjanci ujawnili ponad 300 porcji handlowych narkotyków.

KAMIENNA GÓRA

Własnymi potrzebami tłumaczył kradzież 27-letni kamiennogórczanin, zatrzymany przez sklepowego ochroniarza na zabranie bez płacenia mięsa i alkoholu. Sprawca to chyba koneser, bo wybierał najlepsze gatunki mięsa i najdroższy alkohol. To, że mężczyzna z wyrobami mięsnymi i alkoholem pomija kasę, chcąc uniknąć zapłaty za towar, zauważył pracownik sklepu - pobiegł za sprawcą, złapał go i przekazał policjantom. Funkcjonariusze odzyskali skradziony towar, a w trakcie dalszych czynności służbowych ustalili, że zatrzymany poszukiwany jest do odbycia kary pozbawienia wolności.

LUBAWKA

Informacja o tym, że na parterze w jednym z hoteli w mieście nieznanymi sprawcy właśnie wyblili szybę, weszli do środka i ukradli wszystkie najdroższe alkohole, pozwoliła błyskawicznie zatrzymać sprawców. Z odzyskaniem łupu było już gorzej, bo złodzieje prawie wszystko wypili. Zostali zatrzymani po kilku godzinach - trzech mieszkańcy Lubawki, w wieku 20 i 23 lat byli już mocno pijani. Na widok funkcjonariuszy próbowali uciekać, ale w ich stanie nie miało to szans powodzenia. Przy jednym z nich ujawniono resztki skradzionego w nocy alkoholu. Grozi im 10 lat pozbawienia wolności, a wyrok może być wysoki, bo sprawcy byli karani wcześniej za podobne przestępstwa.

ZGORZELEC

Policjanci kryminalni ze Zgorzelca, w wyniku podjętych czynności, ustalili sprawcę włamania do pojazdu ciężarowego, zaparkowanego na jednym z parkingów na terenie powiatu zgorzeleckiego. Z pojazdu został skradziony sprzęt elektroniczny o wartości około 10 ty. zł. Mężczyzna, 34-letni mieszkaniec powiatu zgorzeleckiego, przyznał się do zarzucanego mu czynu, za co grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Policjanci patrolujący jeden z parkingów w powiecie zgorzeleckim zauważyli mężczyznę podejrzanego o kradzież portfela z dokumentami i kartą bankomatową z parkującej ciężarówce. Po zatrzymaniu 28-letniego mieszkańca powiatu zgorzeleckiego sprawdzono informacje o nim w policyjnych bazach danych i okazało się, że jest on poszukiwany przez sąd celem odbycia kary pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwa. W trakcie wykonywania czynności przy mężczyźnie znaleziono skradzioną rok wcześniej kartę bankomatową, którą kilkakrotnie, zbliżeniowo, płacił za swoje zakupy. Za przywłaszczenie cudzej karty płatniczej oraz wielokrotne jej użycie 28-latkowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności, natomiast za kradzież dokumentów i karty płatniczej grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(mal)

Okiem Kubka

BEZ PRACY...

Mądrze zacząć potrafi ten, kto się kieruje rozumem. Doznaje olśnienia lub kalkuje - WIE, jak się wziąć do zrealizowania pomysłów. No i zaczyna działać.



Dobre chęci natomiast wyrastają z emocji. Człowiek pragnie, zapala się - WIDZI korzyści, które się kryją w zamierzeniu. Więc zaczyna w tym kierunku zmierzać.

Rozumność i emocjonalność, w każdym ludzkim zaangażowaniu - musi być wspierana wolą. Wtedy jest SZANSA, że człowiek się nie zniechęci i z drogi obranej nie zejdzie. Osiągnie cel.

Starożytni Rzymianie pouczali młodych: SINE LABORE NON ERIT PANEM IN ORE = „Bez pracy nie będzie chleba w ustach.” Mysł tę przetłumaczył zwięźle Biernat z Lublina (+1529), poeta i bajkopisarz: BEZ PRACY NIE MA KOŁACZY.

Jest to chyba najbardziej znane, najczęściej wykorzystywane „PEDAGOGICZNE” przysłowie we wszystkich językach. Rosjanie, Niemcy, Anglicy ujęli je przyjemnie - rzeczowo: „Bez pracy nie ma korzyści.” - Inne przykłady.

Indyjskie: „Praca upiększa człowieka.” Tatarskie: „Praca - najlepszym lekarstwem na wszelkie choroby.” Motałdawskie: „Po pracy poznać człowieka.” Francuskie: „Zła praca wstydi się robotnika.” Żydowskie, dowcipnie: „Najcięższa ze wszystkich praca - to nic nie robić.”

Wprawdzie nie przysłowie - ale jako puenta zawsze aktualne, także dziś - słowa Pawła Apostoła mocno strofujące leniwych Tesaloniczan (II list 3,10): „Kto nie chce pracować - niech też i nie je.”

Wszyscy o tym wiedzą. Bez systematycznej pracy nad sobą nie ma człowieczeństwa. Człowiek karleje duchowo. A jeśli łatwo ulega negatywnym podszeptom - pokusom - stacza się.

Bez przykładania się do nauki, bez siedzenia na pupie - nad przysłowia w książką. Bez ciekawości świata - interesowania się tym, co się w świecie dzieje - nie ma wiedzy. Ludzkiemu myśleniu brak szerszych horyzontów. Bez upartych, niekiedy morderczych treningów - nie osiągnie się wyników sportowych. Bez nieustannych ćwiczeń - bywa, że i samozaparcia nie będzie sukcesów artystycznych.

Od niechęcenia i bez trudu, czasem się uda - raz czy drugi - coś pożytecznego, nawet mądrego i dobrego stworzyć. Ale bez systematycznej pracy, bez upartego, rzetelnego przykładania się - na dłuższą metę - niczego trwałego i doskonałego się nie osiągnie.

Nawet najbardziej wyjątkowe dary Losu - największe talenty, wprost fantastyczne uzdolnienia - na nic się zdadzą. Raczej pewne - przykładów mnóstwo - że zostaną zmarnowane: Żywno nadzieje okazały się płonne.

BEZ PRACY, Czytelniku - NIE MA KOŁACZY. Przyjrzyj się temu, co czynisz codziennie lub okresowo. Odpowiedzialne zadanie. Intratne stanowisko. Nic z tego nie masz. Monotonna, domowa krzątania. Bez różnicy:

- Wystarczająco się przykładasz...? KUBEK

Ciąg dalszy kontrowersji wokół przetargu na sprzątanie sądu

Zamiatają, bo mogą

- Firma, która wygrała postępowanie na sprzątanie lwóweckiego sądu, spełniła wszystkie wymagania - tak wynika z odpowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości, które przyjrzało się sprawie opisywanej tydzień temu. Pozostały jednak wątpliwości dotyczące doboru kryteriów w tym przetargu. Okazuje się, że oferent nie musiał nawet zatrudniać pracowników, by uzyskać... maksymalną liczbę punktów za doświadczenie.

Chodziło o przetarg na sprzątanie lwóweckiego sądu. Wygrała go firma Inwestbros z Raciborowic Górnych, która rozpoczęła działalność dzień przed upływem terminu składania ofert. Otrzymała m.in. maksymalną liczbę punktów za jakość wykonania zadania i za doświadczenie! Dziwił się temu jeden z uczestników postępowania, a także firma, która była zainteresowana tym zleceniem, ale ostatecznie nie stanęła do przetargu. Sprawę szeroko opisywaliśmy tydzień temu.

- W związku z Pana pytaniami dotyczącymi rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze przetargu nieograniczonego (...), Ministerstwo Sprawiedliwości zleciło przeprowadzenie szczegółowej analizy przedmiotowego postępowania - czytamy w mailu, podpisanym przez Artura Strumnika, zastępcę dyrektora Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej Ministerstwa Sprawiedliwości. Z maila wynika, że weryfikacji dokumentacji dokonał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

Co ustalił? Po otwarciu ofert wykonawca, który złożył najkorzystniejszą,

został wezwany do przedłożenia szere-

g u d o - k u - m e n - t ó w , m . i . n .

potwierdzających posiadanie polisy na 50 tysięcy złotych. Wszystkie żądane dokumenty złożył do 13 grudnia 2017 roku. W tej sytuacji Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze nie miał podstaw, by wykluczyć go z postępowania.

A że rozpoczął działalność 6 grudnia, czyli dzień przed upływem terminu składania ofert? - Zaistnienie takiej sytuacji - z punktu widzenia analizy przepisów w obszarze zamówień publicznych - nie stoi w sprzeczności z obowiązującym prawem, w tym z ustawą Prawo zamówień publicznych, jak też warunkami SIWZ - informuje Artur Strumnik. - Z formal-

Zamiatanie w sądzie

- To się w głowie nie mieści - dziwi się jeden z przedsiębiorców z branży. Przetarg na sprzątanie budynku sądu wygrała firma, która rozpoczęła działalność... dzień przed upływem terminu składania ofert.

- Ja w tej branży działam od kilkunastu lat. Wiele zresetowałem przetargów. Śledzę różnego rodzaju przetargi. Do tego nawet nie stawiam. A kiedy działam, to nie mam czasu. To ostatecznie złożyłem wnioski, to ostatecznie mowi nam jeden z przedsiębiorców - jego firma świadczy usługi w zakresie sprzątania.

Chodzi o przetarg na sprzątanie Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim. Ogłosił go, zgodnie z Jurystyką, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze.

Oferenci musieli spełnić szereg kryteriów. Jednym z nich było posiadanie określonych kryteriów. Wykonawca musiał mieć przykłąk zatrudniając pracowników na umowę o pracę, a nie na tzw. umowę zlecenie. Ponadto, musiał mieć ubezpieczenie działalności. Była to suma 50 tysięcy złotych. Była to suma 50 tysięcy złotych, którą wykonawca musiał przedłożyć w formie gwarancji w terminie. W tym: 20 tysięcy złotych w formie gwarancji i 30 tysięcy złotych w formie gwarancji.

W dodatku cena nie była jedynym kryterium. Stanowiła 60 procent wartości oferty. Oznaczało to, że wykonawca musiał przedłożyć ofertę, która była o 40 procent niższa od wartości oferty. W tym: 20 tysięcy złotych w formie gwarancji i 30 tysięcy złotych w formie gwarancji.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu. W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

EXPRESS LOKALE DO WYNAJĘCIA bar w Karpaczu, 608-193-667. L101-G

USŁUGI CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. L31-G ZATRUDNIMY osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności do sprzątnięcia marketów w Jeleniej Górze. Umowa o pracę. Kontakt pon. - pt. w godz. 8-15, tel. 601 156 466.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu Obwieszczeniem nr 567.2017.VII z dnia 28 grudnia 2017r. do sprzedaży udziału Gminy w drodze bezprzetargowej w pomieszczeniach usytuowanych w nieruchomości położonej w Jeleniej Górze przy ul. Spółdzielczej nr 7 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanego z nimi udziału w gruncie, na rzecz właściciela lokalu nr 9.

EURO 90 TRAVEL LATO 2018 - Itaka, Rainbow, Grecos, Wezry i inni Zima 2018 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich, samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie, cena od 2199 PLN - last minute - styczeń-luty, wylot z Wrocławia.

W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu. W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu. W tym roku otrzymał 10 punktów, cztery razy w roku - 20. Wszyscy sąli rozprawy i w pomieszczeniach biurowych. Pracownicy będą musieli z mebli, przedmiotów i sprzętu.

W szkole uczy od 50 lat

Rozmowa z Heleną Stylską, nauczycielką fizyki w jeleniogórskich szkołach

- **Aż trudno uwierzyć, że jest pani nauczycielką, która uczy w szkole od 50 lat!**

- Zaliczyłam już 50 początków roku szkolnego, ale tylko 49 zakończeń. Tak, pracuję już pięćdziesiąty rok szkolny. Do pracy poszłam tuż po ukończeniu liceum pedagogicznego. A ponieważ uczę fizyki, a nauczycieli tego przedmiotu brakuje, ciągle chcą mnie zatrudniać.

- **Wybór liceum pedagogicznego był pani marzeniem czy przypadkiem?**

- Już jako dziecko zeszyty przerabiałam na szkolne dzienniki i uczyłam lalki, miśki. Uczenie to była i nadal jest moja pasja.

- **Dzisiaj już nie ma liceów pedagogicznych.**

- Uważam, że to błąd. Przez pięć lat przygotowano nas do uczenia właściwie wszystkich przedmiotów. Mieliśmy chór, obóz pływacki, kurs wychowawców kolonijnych, pedagogikę oraz bardzo dużo obowiązkowych praktyk w klasach młodszych i starszych. Solidnie nas przygotowano do zawodu. Muszę przyznać, że późniejsze studia kierunkowe na wyższej uczelni nie dały mi tych praktycznych umiejętności, jakie zdobyłam w liceum pedagogicznym.

- **Od początku uczyła pani fizyki?**

- Po szkole dostałam nakaz pracy w świetlicy, w szkole w Mysłakowicach. Dojeżdżałam autobusami, a one w 1968 roku nie zabierały pasażerów tak regularnie, jak dzisiaj. Pamiętam, że w drodze do szkoły musiałam przejść przez teren PGR-u. Krowy mnie goniły, ja płakałam, miałam dość. Na szczęście po miesiącu udało mi się przenieść do jeleniogórskiej „jedenastki”. Początkowo uczyłam właściwie wszystkich przedmiotów. Kiedy okazało się, że najlepsza jestem z nauk ścisłych, poszłam na studia z fizyki na wrocławskim uniwersytecie. Też nie było mi łatwo. W piątek po szkole pakowałam walizki, wracałam z zajęć nad ranem w poniedziałek, dwie godziny spałam i biegłam do pracy. Ale nie żałuję wyboru kierunku studiów. Uwielbiam uczyć fizyki.

- **Policzyła pani kiedyś, z iloma uczniami spotkała się pani na lekcjach w szkole?**

- Zaczynałam pracę w Szkole Podstawowej nr 11, która mie-

ściła się wtedy przy ulicy 1 Maja, a później została połączona ze SP nr 7. Po 13 latach przeniosłam się do SP nr 4, tam uczyłam przez 10 lat, kolejne 10 w SP nr 11 już na Zabobrze. A od 16 lat uczę fizyki gimnazjalistów z jeleniogórskiej „jedynek”. Łatwo pomnożyć: 50 razy przez około 150 uczniów w jednym roczniku. Zainspirowałam około 100 uczniów do wybrania zawodu związanego z fizyką. Moi uczniowie byli laureatami olimpiad fizycznych i z Dolnego Ślązaka. A jako wychowawca wypuściłam spod swoich skrzydeł 13 klas. W mojej klasie była choćby Ewa Drzyzga, znana dziennikarka. Pamiętam, jak w siódmej klasie musiała przeprowadzić się z Jeleniej Góry do Krakowa, bo jej ojciec, zawodowy

wojskowy, dostał tam nakaz pracy. Już z Krakowa napisała list, że tak bardzo tęskni za klasą. Uczyłam też Tomka Kammela. Siedział w pierwszej ławce i cały czas coś mi dogadywał.

- **Więcej problemów wychowawczych miała pani z uczniami przed 50 laty czy dziś?**



Rentgen

Helena Stylska, nauczycielka fizyki, nagradzana wielokrotnie (Złoty Krzyż Zasługi, dwukrotnie Nagroda Prezydenta Miasta, Medal MEN, nagrody dyrektorów szkoły). Pochodzi z Zakopanego, ale kiedy po latach wróciła do tego miasta, nie odnalazła już siebie pod Tatrami. Jelenia Góra i Karkonosze są jej miejscem do życia. Poza uczeniem w szkole, drugą pasją jest podróżowanie. Uwielbia w lecie wygrzewać się w słońcu na wyspach świata.

była większa. Ale ze zdumieniem stwierdzam, że nigdy nie miałam poważnych konfliktów ani z uczniami, ani z rodzicami. Potrafiłam z nimi rozmawiać. Przy moim wzroście i posturze, choć nigdy nie podnoszę głosu, nadal, jak wchodzę do klasy, zapada cisza. Pewnie jestem nauczycielem starej daty. Uważam, że dyscyplina na lekcjach musi być. A może to nie mnie się boją, tylko przedmiotowi? Ale na pewno przed laty respekt wobec nauczyciela był inny.

- **Nie wierzę, że nie było żadnych problemów z dziećmi.**

- Problemy dzieci w szkole mocno powiązane były z problemami, które miały w domach. Może łatwiej to było wychwycić? Dawniej uczniowie chcieli

rozmawiać. Na przerwach nie odstępowały na krok. Na wycieczkach też. Zabierałam swoje klasy w góry. W takich sytuacjach można poznać uczniów od innej strony. Nieraz mnie zaskakiwali. A dziś uczniowie na przerwach nawet z sobą nie rozmawiają. Siedzą z komórkami, coś na nich piszą. Dobrze,

PRL-u także. I powiem szczerze, nigdy nie byłam tak przeciwna wprowadzanym zmianom w szkole, jak teraz. Negatywne skutki ostatniej reformy oświatowej będziemy widzieć dopiero za jakiś czas. Nikt nie usiadł i do dziś nie ułożył programu nauki we wszystkich klasach tak, aby nie było luk, przerw, białych plam. Kiedy uczę kinematyki w siódmej klasie i muszę wprowadzić wzory, okazuje się, że z programu matematyki wyrzucono w tej klasie funkcje! Brak zbieżności pomiędzy przedmiotami jest koszmarnym błędem. Nie mówiąc o tym, że egzamin po gimnazjum zafundowano 17 kwietnia. Dlaczego nie może on być w czerwcu? To dwa miesiące mniej godzin lekcyjnych. Uczniowie mają dwie godziny religii, a fizyki - tylko jedną. Stąd niepotrzebny pośpiech, częste sprawdziany. Egzamin w formie testów to także pomyłka. Obserwuję, jak dobrzy uczniowie średnio sobie radzą na teście, a uczeń, który w szkole zupełnie się nie przykładał do nauki i nie ma podstawowej wiedzy z fizyki, uzyskuje dużą ilość punktów, bo „dobrze się wstrzeplił” z odpowiedziami. Kto to wszystko wymyślił? Nie mogę słuchać tego, że jest to dobra zmiana, że reforma jest dla dziecka. Najgorzej boli mnie to, że jedziemy już pociągiem, a nie znamy stacji po drodze.

- **A nie jest tak, że szybki postęp nauk ścisłych we współczesnym świecie tak dalece nie jest zbieżny z tym, czego dzieciaki uczą się w szkole, że tworzą się luki nie do przeskokowania?**

Pewnie, że kiedyś omawiałam pracę silnika parowego. Parowozu dawno stoją w muzeum. Potem wchodziły silniki spalinowe, dziś omawiamy silniki o napędzie elektrycznym. Ale podstawowe prawa fizyki nie zmieniają się. Bez nauczania się podstaw fizyki trudno będzie młodzieży zrozumieć współczesny świat. W swojej klasie wywiesiłam hasło: „W życiu nie ma nic za darmo”. Jedną z koleżanek nauczycielek przed wywiadówką chciała zdjąć hasło, żeby rodzice nie zrozumieli go opacznie. Nie pozwoliłam na to. Bo to ważne prawo fizyki. Uczę specyficznie: trochę żartem, trochę anegdotami. Potrafię wychwycić uczniów, którzy są zainteresowani przedmiotem, i tych cisnę. Choć oni nawet o tym nie wiedzą. Bo zdarzają się uczniowie - iskiarki. I dla nich warto uczyć fizyki.

- **Nie myśli pani o tym, żeby rzucić pracę w szkole?**

- Kiedyś myślałam, że jak uczeń na przerwie powie mi, że „Pani to uczyła jeszcze mojego dziadka”, rzucę pracę. Ostatnio podszedł do mnie starszy siwy pan. Przypomniał mi, że uczyłam go w starej „jedenastce”, jego córkę uczyłam w nowej „jedenastce”, a teraz uczę w gimnazjum jego wnuka... Jakoś nie odechciało mi się uczyć. Już się martwię, co ja będę robić, jak przestanę pracować. W sierpniu każdego roku tęsknię za wrześniem, za szkołą. Jak słyszę hymn państwowy podczas rozpoczęcia roku szkolnego, czuję ciary na ciele. Bo praca z młodzieżą daje mi energię i trzyma w dobrej kondycji. Nie słucham, na co narzekają moje rówieśniczki. Od 50 lat żyję w gronie młodych ludzi. I bardzo to kocham.

Tekst i zdjęcie:

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Przedstawiamy finalistów wyborów „Człowieka Roku 2017”

Dla kogo Kryształ Górski?

Mirosław Garbowski, Radosław Jęcek,
Artur Zych, Agnieszka Karaban,
Krzysztof Czaplicki oraz Jadwiga Błaszczuk
- to skład finalistów, którzy w piątek powalczą
o „Kryształ Górski”, główną nagrodę
w wyborach „Człowieka Roku”.
Sylwetki nominowanych do tytułu przedstawiamy
na kolejnych stronach tego wydania NJ.



Szóstka finalistów to dla naszych wyborów nie nowość. Tak się zawsze dzieje, gdy w głosowaniu Czytelników dwóch kandydatów z taką samą ilością głosów zajmuje miejsce piąte. Cały czas możemy wspierać sześciu kandydatów. Przypominamy, że mamy do dyspozycji kupony bądź sms-y. Za każdy dostarczony do redakcji, oryginalny, wycięty z gazety kupon, dopisujemy danemu kandydatowi **2 punkty**, a za każdy wysłany sms - **1 punkt**. Głosujemy do dnia finału, do piątku **26 stycznia, do godziny 12.00**. W tym roku zdecydowaliśmy się na bardzo poważną zmianę w regulami-

nie wyborów, która znacząco wzmacnia wyniki głosowania Czytelników.

Tuż przed galą zbierze się kapituła wyborów, składająca się z laureatów z poprzednich lat oraz przedstawicieli redakcji i Fundacji Nowin Jeleniogórskich. Kapituła przeprowadzi głosowanie we własnym gronie. Wyniki tego głosowania zostaną dodane do wyników głosowania Czytelników (wg schematu - za pierwsze miejsce 6 punktów, za drugie 5 punktów etc.) - suma tych dwóch głosowań rozstrzygnie o wyborze „Człowieka Roku”. W przypadku równej ilości punktów - za decydują wyniki głosowania Czytelników. W przypadku kolejnego „pata” - decyzja leży po stronie przewodniczącego kapituły. Jest więc o co walczyć.

SMS na Człowieka Roku wysyłamy na numer **7255** o treści: CR (z numerem przypisanym danemu kandydatowi), czyli np. CR44

Wielkość liter w treści SMS nie ma znaczenia, ale nie stosujemy spacji. Koszt jednego SMS-a to **2,46 zł brutto**. Po każdym prawidłowo nadanym sms-ie otrzymają Państwo informację potwierdzającą, że głos został zaliczony.

Nie ma żadnych ograniczeń co do ilości oddanych głosów, za pośrednictwem kuponów, jak i sms-ów, przez jednego Czytelnika.

Rozstrzygnięcie nastąpi podczas **Gali Nowin Jeleniogórskich, 26 stycznia** (piątek), o godzinie 19.00 w Filharmonii Dolnośląskiej.

bud

GALA NOWIN JELENIOGÓRSKICH

Piątek 26 stycznia 2018 godz. 19.00

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze

Rozstrzygnięcie wyborów Człowieka Roku i Plebiscytu Sportowego NJ

oraz wyjątkowy koncert

SALSA SYMFONICZNIE

**Jose Torres
& Havana
Dreams**

**Orkiestra
Filharmonii
Dolnośląskiej
pod batutą
Szymona
Makowskiego**



Bilety:
Kasa Filharmonii Dolnośląskiej
Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 60
oraz www.filharmonia.jgora.pl

nowiny nj24.pl
jeleniogorskie

Głosuję na:

Nazwisko i imię oraz telefon
głosującego:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru
danych osobowych i ich przetwarzania

J E N I O G Ó R S K I E
Ważny do godz. 12.00, 26.01.2018 r.

C
Z
Ł
O
W
I
E
K
R
O
K
U
2
0
1
7

Organizatorzy/Partnerzy/Mecenas:



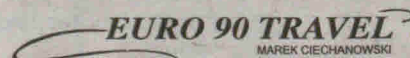
**CAFE GALERIA
MILIŃSKI**



Powiat Jeleniogórski



CZARNY KAMIEŃ
RESORT & SPA



KCS DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K.
Budownictwo mieszkaniowe



Ultima-Auto Dealer ISUZU, KIA i SKODA
w Jeleniej Górze i Zgorzelcu



Mirosław Garbowski sms na nr 7255:CR1

Mirosław Garbowski, prezes Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zapytany, co z dotychczasowej drogi życia przyniosło mu najwięcej satysfakcji, bez wahania odpowiada, że rodzina, zwłaszcza robiące karierę w zagranicznych korporacjach dzieci.

Dopowiada jednak zaraz, że wcale nie mniejszą satysfakcję dają mu wszystkie lata przepracowane w spółdzielni. Uzbierało się ich sporo, bo w tym roku minę 34 lata jego pracy w JSM.

Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa to moja największa pasja. Śmiało i całkowicie poważnie tę pracę mogę nazwać moim głównym hobby - zdradza Mirosław Garbowski. - I jestem naprawdę dumny z tego, jak potoczyły się moje spółdzielcze losy, że przetrwałem wszystkie trudne chwile, bo przecież nie-zawsze szło jak z płatka....

Pochodzi z Kluczborka. Do Jeleniej Góry ściągnęły go studia na Akademii Ekonomicznej. Co było takiego wyjątkowego w jeleniogórskiej uczelni?

- Mieli tu dość niszowy kierunek „gospodarka miejska”, a ja tą tematyką bardzo się interesowałem, wybór był więc prosty.

Po studiach Mirosław Garbowski trafił do Karkonoskich Zakładów Papierniczych, ale tam przepracował tylko rok, bo upomniało się o niego wojsko. Służył zresztą też w Jeleniej Górze.

Po wojsku, to już była JSM-ka, gdzie pan Mirosław pełnił funkcję kierownika każdej z trzech administracji. W 2012 został wiceprezesem ds. technicznych, a rok później naczelnym prezesem spółdzielni.

Szefuje spółdzielni, która ma się czym chwalić. JSM-ka jest jedną z najtańszych spółdzielni w kraju. Z zadłużeniem mieszkańców oscylującym w granicach 3,5 proc. też jest wśród najmniej zadłużonych spółdzielni w kraju, o podobnej wielkości. Do tego można dołożyć ponad 1,1 mln zysku osiągniętego w ubiegłym roku.

To w kwestiach finansowych. Do tego trzeba dodać np. zastąpienie niemal wszystkich junkersów ciepłą wodą z sieci, wdrażanie nowatorskich rozwiązań, jak windy poprowadzone do poziomu chodnika czy ogniwa fotowoltaiczne na budynkach, zrealizowana w 90 proc. termomodernizacja budynków. Do tego JSM jest pierwszą spółdzielnią mieszkaniową w kraju, która otrzymała dotację unijną. Najbliższe plany to inwestycje w osiedlową infrastrukturę, zwłaszcza w tereny zielone.

Na te wszystkie sprawy prezes Garbowski poświęca niemal swój cały czas. A gdy znajdzie się jeszcze jakaś wolna chwila, wtedy, w zależności od pory roku, siada na rower lub wybiera się na narty.

Przy całym tym spółdzielczym zaangażowaniu, prezes JSM nie mieszka w spółdzielczych zasobach. Jak mówi: „Niestety”. Rodzina wybrała Komarno, ale Mirosław Garbowski przyznaje się, że częste są chwile, kiedy marzą mu się przenosiny do spółdzielczego mieszkania.

Dlaczego?

- Bo to komfort i wygoda, piękne osiedlowe otoczenie (nasze osiedla są naprawdę bardzo ładne), a do tego jeszcze niskie czynsze i ułatwiająca życie infrastruktura. Gdy już zrealizujemy wszystkie plany inwestycyjne, to będzie jedno z najlepszych miejsc do życia, nie tylko w Jeleniej Górze... (mal)



Radosław Jęcek sms na nr 7255 o treści:CR2

W Karpaczu mieszka od 6-go roku życia. Pracował jako ratownik medyczny, instruktor narciarstwa. Wciąż udziela się, pomagając ludziom w górach. Każda praca czegoś uczy - mówi 44-letni Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza i zarazem jeden z finalistów wyborów Człowieka Roku 2017.

W mieście pod Śnieżką ukończył zerówkę, szkołę podstawową, następnie liceum mistrzostwa sportowego. Pracę zawodową zaczynał jako ratownik medyczny w jeleniogórskim pogotowiu. Pracował tam 6 lat. - Potem pracowałem w dużej szwajcarskiej firmie farmaceutycznej - mówi. Z czasem założył działalność gospodarczą. - Zajmowałem się przewodnictwem, organizacją różnego rodzaju imprez i prowadziłem szkołę oraz przedszkole narciarskie - mówi burmistrz Karpacza.

W poprzedniej kadencji dostał się do Rady Miejskiej, a w 2014 roku został burmistrzem Karpacza, pokonując w cułach wieloletniego włodarza Bogdana Malinowskiego.

Prowadził miasto dobrze, o czym świadczą wyniki różnego rodzaju rankingów. Karpacz zwykle jest na pierwszym miejscu albo w ścisłej czwórce. - To nie chodzi o to, że jest pierwsze miejsce. Gdybyśmy byli w pierwszej dziesiątce, też byłbym zadowolony, bo to znak, że idziemy w dobrym kierunku - mówi. Podkreśla, że są to rankingi niezależne, a nie takie, w których gmina wpłaca 4 czy 5 tysięcy złotych za udział, a potem dostaje nagrodę.

Przed wszystkim, udało mu się rozwiązać wieloletnią umowę z dzierżawcą stadionu, który miał wielkie plany rozwoju tego obiektu, ale nie zrobił nic. - Udało mi się go przekonać, że lepiej będzie, jak zrezygnuje. Gdyby poszedł do sądu, to moglibyśmy walczyć kilka lat - mówi. Stworzył też koncepcję zagospodarowania stadionu i pozyskał pieniądze na budowę (9 milionów złotych), która ruszy lada moment.

Dużo nauczyła go susza z 2015 roku, kiedy to w mieście pod Śnieżką zabrakło wody. - Uszczelniliśmy sieć, co spowodowało zmniejszenie strat. Na komorach i zasuwach zamontowaliśmy kamery, więc możemy monitorować poziom wody i w razie czego przełączyć sieć do innego źródła - mówi. - Wcześniej o tym, że brakuje wody, dowiadywaliśmy się dopiero, gdy brakowało jej w kranie.

W mieście mocno poprawiło się bezpieczeństwo dzięki zamontowaniu 40 kamer.

Radosław Jęcek mówi, że każda praca, którą wykonywał, sporo go nauczyła. Pamięta wiele interwencji jako ratownik, a szczególnie jedną, z kursu instruktor-skiego w GOPR-ze. Marzec 2000 roku, piękna pogoda, znakomicie przygotowana trasa. - Zjeźdzaliśmy ze Złotówki - mówi. Zawsze ze sobą miał plecak z apteczką i radiem CB (nie było wówczas tak rozpowszechnionych telefonów komórkowych). Nawet koledzy dziwili się, dlaczego jeździ z tym ekwipunkiem. Podczas ostatniego zjazdu zaczął go człowiek mówiąc, że był wypadek. Pod mostem leżała postać z głową w strumyku. Okazało się, że to jego koleżanka z kursu, która chwilę wcześniej zjeżdżała obok niego. Zaintubował ją i przy-

stąpił do reanimacji. Na dole był lekarz, który obsługiwał jakąś imprezę. Szybko wezwali pomoc. Dziewczyna została

przewieziona do szpitala. Na drugi dzień zmarła. Jej rodzice zgodzili się na przeszczep wszystkich narządów. I wszystkie się przyjęły! Po kilku miesiącach, latem, przyjechali do Karpacza na stok. Poprosili R. Jęckę, by zaprowadził ich na miejsce wypadku. Potem ojciec zmarłej wręczył mu drobny upominek. Była to statuetka Temidy z imienną dedykacją: „Dzięki Tobie żyje serce naszej córki (...).”

- Było to swego rodzaju spełnienie w ratownictwie, mimo że się nie udało - wzdycha. - A takich sytuacji w pogotowiu jest mnóstwo. Reanimujesz dziecko, obok stoją jego rodzice, lament i płacz. A wiesz, że musisz przerwać, bo to już nie ma sensu.

Czas wolny spędza z rodziną: żoną i dziećmi. Zimą na nartach, oczywiście w Karkonoszach. Latem starają się jeździć w różne ciekawe miejsca. Ostatnie lato spędzili w Toskanii. Radosław Jęcek nadal udziela się jako ratownik górski i dyżuruje, także w nocy. - Nikt nie pyta, czy pan burmistrz jest zmęczony. Jest telefon o 3 w nocy, to trzeba wstać, ubrać się i iść na akcję - mówi. - Te dyżury dają poczucie dystansu. Chodzisz od schroniska do schroniska. I nikt się z tobą nie szczypli. Jak uważa, że coś jest źle w Karpaczu, to wali prosto w twarz. Ale to jest konstruktywna rozmowa. A ja taką lubię. (ROB)



Artur Zych sms na nr 7255 o treści:CR8

Artur Zych to doświadczony samorządowiec, który w kadencji 2002-2006 był starostą lwóweckim, a obecnie pełni funkcję burmistrza gminy Wleń. Tylko przez przypadek (a dokładnie przez zmiany w polityce rolnej) nie został rolnikiem.

Pochodzący z Ząbkowic Śląskich Artur Zych do Wlenia trafił jeszcze jako dziecko, bo jego tatę przysłano tu, żeby uruchomił zakłady Inco Veritas. Po podstawówce wybrał Technikum Rolnicze w Rakowicach. Z zamiłowania. A nauka w rakowickiej szkole jeszcze ten wybór potwierdziła.

- Byłem zdecydowany, by po maturze objąć gospodarstwo rolne. Wtedy był taki program dla młodych rolników: dostawało się 80 ha ziemi i kredyt na zakup maszyn. Chciałem z niego skorzystać, ale ciągnęło mnie też na studia, więc uznałem, że z programu mogę skorzystać po Akademii Rolniczej. Tyle, że z udogodnień dla młodych rolników się wycofano. I rolnikiem nie zostałem.

Zamiast na własne gospodarstwo, trafił do PGR-u. Na szczęście tylko na pół roku. Potem była szkoła podstawowa we Wleń, gdzie uczył m.in. fizyki i chemii. Już na studiach nie ograniczał się tylko do obowiązków. Sporo działał społecznie, m.in. przez cztery lata szefując samorządowi studenckiemu; dzięki dobrej współpracy z władzami uczelni udało się kilku studentów wybronić przed

relegowaniem. W szkole to się jeszcze rozwinęło: związki zawodowe, mnóstwo dodatkowych zajęć dla dzieciaków, wycieczki, marsze na orientację. W 2000 r. został dyrektorem szkoły w Pilchowicach. Tam też udało się wiele zrobić, a dowodem na to jest zegarek, który dostał na „czterdziestkę”, z wygrawerowaną dedykacją „Od przyjaciół z Pilchowic”. Ciągle go nosi, bo trudno o bardziej satysfakcjonujący dowód uznania.

W 2002 r. zostaje wybrany na radnego powiatowego, a w następnej kadencji radni powierzają mu funkcję starosty. To udana kadencja, w czasie której przekształcono szpital powiatowy, wyremontowano 70 km dróg, powstał warsztat terapii zajęciowej, oddłużono powiat. Z samorządu już nie odchodzi, bo potem przez cztery lata kieruje Wydziałem Edukacji Spraw Społecznych i Rozwoju starostwa w Lubaniu. I choć także wtedy brał udział w rozwiązywaniu kilku gorących tematów, to ten czas wspomina jako niebywale spokojny. Widać spokoju było za dużo, bo w ostatnich wyborach podejmuje walkę o fotel burmistrza i wygrywa. Ostatnie lata to ciągle starania, by miasto i gmina Wleń stały się najlepszym miejscem do życia dla ich mieszkańców. Stąd starania o reaktywowanie linii kolejowej, wdrażanie programu walki ze smogiem, podjęcie rewitalizacji centrum miasta, kontynuowanie renowacji zamku i wiele innych. (mal)

Na pozasamorządowe życie nie pozostaje wiele czasu, czasem udaje się jednak znaleźć chwilę na własne pasje: turystykę, makrofotografię i... naprawianie samochodów.

Mechanika to wspólna pasja z jednym z synów. Pan Artur ma ich czterech. Jest też szczęśliwym dziadkiem dwojga wnucząt. Najmłodsza, dwutygodniowa Lenka, była szczególnie wyczekiwana, bo to pierwsza od bardzo dawna dziewczyna w rodzinie. Wcześniej same chłopaki.

Artur Zych zapytany o to, co dotąd sprawiło mu największą satysfakcję, wcale nie mówi o samorządowych dokonaniach. - Jako nauczycielowi udało mi się wpłynąć na kilku uczniów, zawracając ich z drogi, która zagrażała ich przyszłości. Teraz za każdym razem, gdy ich widzę, jako ludzi, którym się powiodło, którzy są porządnymi obywatelami, to mam ogromną satysfakcję. (mal)



Agnieszka Karaban sms na nr 7255 o treści:CR11

Spolecznik o sercu i dłoniach na 102 dzieci i jedną wioskę

Agnieszka Karaban. Spelniona żona i matka w świetnym rodzinnym temacie. Kobieta o niespotykanej sile i sercu - czasowy dom w ramach pogotowia rodzinnego dała 102 dzieciom. Spolecznik, który potrafi działać skutecznie. Wrażliwa kobieta i silna baba. Skromna, pracowita, wierząca w siłę marzeń i sięgająca po ich realizację. Potrafi innych pociągnąć za sobą, organizując społeczne akcje, zabawy, zbiórki na cele charytatywne. Jak ostatnio, gdy okrzyknięto ją „Katarzyną Dowbor z Chmielna”, kiedy prowadziła w wiosce akcję remontu domu wdowy z trójką małych dzieci. O pani Agnieszce można napisać książkę. Nie sposób w limicie słów zmieścić tego, co robi dla innych.

Już drugą kadencję jest sołtysem Chmielna w powiecie lwóweckim. Przedtem też działała na rzecz wioski. Wiele akcji poświęca dzieciom - Bo to moja słabość - mówi. Chmielno za jej kadencji, jako pierwsza wioska w gminie, urządziło plac zabaw i zewnętrzną siłownię. Wyremontowano też i wy-

sażono świetlicę wiejską z pieniędzy zarobionych na festynach i zabawach. Po pierwszych festynach sołtys Agnieszka sprzątała świetlicę i teren sama, teraz mieszkańcy dzwonią, oferując pomoc.

Agnieszka Karaban od dziesięciu lat w rodzinnej wsi prowadzi pogotowie rodzinne w swoim domu, który wybudowała z mężem własnymi rękami, nosząc materiały budowlane i pomagając stawiać mury. Od zawsze jej marzeniem było nieść pomoc dzieciom. Warunki domowe nie pozwoliły jej na studiowanie wymarzonej pedagogiki. W dorosłym życiu sprawy wzięła w swoje ręce. Pierwsze dziecko przyjęła pod swój dach w ramach rodzicielstwa zastępczego, kiedy jej biologiczne córki miały siedem i dziewięć lat. A kiedy przekazywała później dziecko do rodziny adopcyjnej, pomyślała: „Dlaczego pomogłam tylko jednemu?”. Przez pół roku przekonywała urzędy, że w powiecie jest potrzebne pogotowie rodzinne. Zawalczyła o swoje marzenia i potrzeby najmniejszych.

Dzieci dają jej siłę. - Mamy wciąż małe dzieci, będziemy wiecznie młodzi - śmieje się pani Agnieszka. Często

w nocy śpi po dwie, trzy godziny. Jak teraz, gdy pod opieką ma czwórkę dzieci, w tym dwumiesięczną Anię, która, przybывая do jej domu, ważyła dwa kilogramy, i kilkumiesięcznego Marcela. Jest jeszcze trzyletnia Milena, która już drugi raz przebywa czasowo w pogotowiu pani Agnieszki i dostając najlepsze lekarstwo - ciepło rodzinne - rozkwitła jak pąk podlewanego kwiatka. I jest chory pięcioletni Marcel. Po kilku latach bezowocnych prób znalezienia rodziny adopcyjnej dla chłopca, Karabanowie zdecydowali się na adopcję i właśnie załatwiają formalności.

W życiu pani Agnieszka postawiła na ciepło rodzinne i niesienie pomocy innym. Zapytana o swoją mocną stronę, odpowiada: - Jestem zorganizowana. I zaraz dodaje, że nie dałaby rady prowadzić pogotowia rodzinnego bez pomocy rodziny. Może liczyć na męża i córki, kiedy ma chwile zmęczenia. Bo krzysów i wątplenia w sens tego co robi, po prostu nie ma.



Agnieszka Karaban uważa, że trzeba dać coś z siebie, zanim poprosi się o pomoc. Zrzekła się nawet prowizji z podatków należnych sołtysom. Tylko z tym proszeniem o pomoc dla siebie ma kłopot. Nawet teraz, gdy ma kłopoty ze zdrowiem, traci wzrok i potrzebuje pieniędzy na drogą operację, woli milczeć. Jej motto życiowe: „Mieć zdrowie i ciepło rodzinne to największy skarb” nabiera nowego znaczenia.

MPP

Krzysztof Czaplicki sms na nr 7255:CR12

Życiorys ma tak ciekawy i bogaty, że można by nim obdzielić kilka osób. Wynika to z jego pasji do sportów wodnych (nurkowanie, motorowodniactwo, pływanie i kajakerstwo) i do gór (Karkonosze i Himalaje) oraz z zamiłowania do niesienia pomocy innym. Jako ratownik na stoku tylko w sezonie zimowym 2016/2017 pierwszej pomocy udzielił ponad 180 poszkodowanym w wypadkach narciarskich.

Z rodzinnej miejscowości Lembruk w centrum Mazur mama Teresa zabierała małego Krzysia na rejsy po okolicznych jeziorach. Tak rodziła się wodniacka pasja. Gdy Czaplicky zamieszkali w Jeleniej Górze, Krzysztof dostał pierwszą pracę jako ratownik na basenie Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej. W wieku 22 lat, i jako niepartyjny, co sam podkreśla, został najmłodszym w Polsce prezesem Wojewódzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Obecnie jest społecznym szefem Jeleniogórskiego WOPR-u.

Z wykształcenia technik hotelarstwa. Przez całe życie zawodowe podnosił swoje kwalifikacje na licznych kursach i szkoleniach, m. in. na gdańskim AWF-ie i w Głównym Urzędzie Morskim. Jest instruktorem pletwonurkowania, ratownictwa wodnego, sportów motorowodnych. Posiada uprawnienia nurka i kierownika robót nurkowych. Od 1981 roku miał bezpośredni udział w wyszkoleniu łącznie sześciu tysięcy ratowników wodnych, głównie z regionu jeleniogórskiego. Miał, i ma nadal, opinię bardzo dobrego, ale wymagającego nauczyciela. Nie każdy mógł u niego zostać ratownikiem lub pletwonurkiem. Mieli o to żal. Odpowiadał im: - Gdy rozmawiamy o bezpieczeństwie, to wszyscy chcemy, aby naszym dzieciom i bliskim pomocy udzielali wysokiej klasy fachowcy. Krzysztof Czaplicki podejmował się zadań, których nikt inny nie chciał. Począwszy od akcji poszukiwawczych pod wodą (ofiary utonięte), po skomplikowane roboty podwodne. Sam uratował pięć osób. Był twórcą (wraz z doktorem Krzysztofem Gilowskim) programu nauczania pływania dzieci do 14 lat, zagrożonych utratą zdrowia.

Górską przygodę Krzysztofa Czaplickiego rozpoczęły młodzieńcze wycieczki po karkonoskich szlakach i kurs skałkowy w 1978 roku. Wyruszał



w góry z grupami młodzieży z klubu „Grotolaz”. Siedem lat później Krzysztof Czaplicki wstąpił do Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i z ekipą PTTK Wrocław Fabryczna poznawał góry Karakorum. Jako organizator i uczestnik „zaliczył” pięć wypraw w Himalaje. Podczas jednej z nich, pod Annapurną południową (ośmiotysięcznik), zamontowali tablicę upamiętniającą ofiary z 1979 roku, w tym trójkę alpinistów z Sudeckiego Klubu Wysokogórskiego.

Jako zaangażowany działacz społeczny i sportowy, propagator regionu, ma swoje zdanie i potrafi go bronić. Jeśli się czegoś podejmuje, to doprowadza sprawę do końca. Założyciel i właściciel Centrum Nurkowego z bazą w Pilchowicach. Egzaminuje na stopnie motorowodne. Jest jedynym na Dolnym Śląsku rzeczoznawcą w zakresie prawa drogi na wodzie, budowy jednostek napędowych do łodzi motorowych i budowy kadłuba. Współtwórca europejskich i światowych sukcesów polskich kajakerzy freestyle'owych.

Henryk Stobiecki

Jadwiga Błaszczuk sms na nr 7255 o treści:CR14

Jadwigę - Jagodę - Błaszczuk do niedawna wielu jeleniogórczan kojarzyło... z wakacjami. Przez swoje biuro podróży od lat nasza finalistka wysyła szczęśliwców na zagraniczne urlopy, egzotyczne wycieczki. Od niedawna pani Jagoda przestała swój czas dzielić tylko między rodzinę, pracę i swoje pasje. Poruszona nowymi porządkami w kraju, które przyszły wraz ze zmianą władzy w Polsce, przestała być bierną obserwatorką życia społeczno-politycznego, a zaczęła działać. Wraz z Komitetem Obrony Demokracji zorganizowała liczne akcje protestacyjne, współnadając im ton i energię.

Jagoda Błaszczuk urodziła się w Bolesławcu, ale od 37 lat mieszka w Jeleniej Górze. To tutaj ukończyła Wydział Turystyki na Akademii Ekonomicznej. Jest szczęśliwą mężatką. - W maju minie nam 37 lat bycia razem - mówi. Z mężem Grzegorzem wychowali dwoje, już dzisiaj dorosłych, samodzielnych dzieci - Karolcię i Michała. Są dziadkami - mają czworo wnucząt, na punkcie których, delikatnie mówiąc, są zakręcenii.

Życie zawodowe finalistki Jadwigi Błaszczuk zawsze związane było z ekonomią, księgowością i zarządzaniem.

- Wiele lat pracowałam jako dyrektor d/s finansowych, doświadczyłam pracy na samodzielnych stanowiskach, a od 15 lat prowadzę własne biuro podróży, które jest spełnieniem moich oczekiwań względem życia zawodowego - podsumowuje swoją drogę. Własna firma turystyczna pozwala łączyć przyjemne z pożytecznym. To nie tylko miejsce do zarabiania. Miło jest pomagać ludziom wybrać miejsce, gdzie spędzą najfajniejszy czas w roku. Praca wiąże się też z licznymi podróżami. Lepiej wiedzieć, co się oferuje... Pani Jagoda, mimo zjechań prawie całego świata, wciąż jest ciekawa nowych miejsc, wciąż udaje się jej odkryć coś nowego, pobudzić motywację do następnych wypadów. Podróże są dla niej świetną motywacją do ćwiczenia języków obcych, poznawania innych kultur, obyczajów. Nasza finalistka jest aktywna także na co dzień - zimą regularnie wyjeżdża na lekcje tańca. Niezależnie od okoliczności towarzyszy jej zawsze dobra książka.

W takie właśnie spokojne, szczęśliwe życie pani Jagody wkroczyła polityka. Rządy pi-sowskiej większości parlamentarnej - łamanie Konstytucji, ograniczanie swobód obywatelskich, wciąganie i wykorzystywanie Kościoła w polityce - stały się impulsem do sprzeciwu. Nie takiego domowego narzekania przed telewizorem, ale do realnego działania.

- Dlatego ze względu na własne emocje, przemyślenia, za własne pieniądze i we własnym czasie podejmujemy wszelkie działania, aby PiS nie zdewastował, nie zniszczył naszego kraju w skali mikro i makro - mówi nasza finalistka. W ramach KOD współorganizowała manifestacje. - W lipcowe wieczory okazywaliśmy nasz sprzeciw przed jeleniogórskim sądem i zamierzamy walczyć ze wszystkimi, którzy podnoszą rękę na naszą wolność, w każdym tego słowa znaczeniu - zapewnia.

(sad)



Plebiscytowe wybory rozpalają emocje

Każdy głos się liczy

Już tylko cztery dni pozostały do zamknięcia kuponowego i sms-owego głosowania w 43. Nowinowym plebiscytcie na najpopularniejszych sportowców i trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2017 roku. Codziennie ósemka finalistów powiększa swój dorobek punktowy. Wyrównana rywalizacja może potrwać do ostatniej chwili. Wszystkim pretendentom zależy na jak najwyższym miejscu w końcowej plebiscytowej klasyfikacji.

Wybranych przez kibiców ulubieńców gier zespołowych i konkurencji indywidualnych prezentujemy według nadanych numerów SMS-ów, w kolejności nadesłanych do redakcji „NJ” zgłoszeń.

Kończącą kolejność ustala wyniki głosowania do 26 stycznia do godziny 12. Na plebiscytowych finalistów można głosować za pomocą kuponu wyciętego z „NJ” (z datą ważności) i sms-ów.

We wtorkowym numerze „NJ” z 16 stycznia nie został wydrukowany siódmy kupon. W nietypowej sytuacji w internecie poprosiliśmy Czytelników o wycięcie z gazety tytułu „Plebiscytowi finaliści już znani” (strona 9), wpisanie na nim nazwiska sportowca i trenera oraz swoich danych osobowych. Taki zastępczy kupon jest ważny w głosowaniu. Za brak „zagubionego” kuponu w „NJ” przepraszamy.

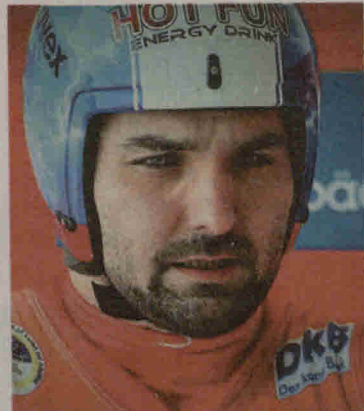
Przypominamy ważną zmianę w plebiscytowym wyborze najpopularniejszych. Za wytypowanie na Nowinowym kuponie każdy kandydat (sportowiec i trener osobno) otrzymuje dwa punkty, za sms jeden punkt. SMS na Sportowca Roku wysyłamy na numer 7255 o treści: SP (z numerem przypisanym kandydatowi), czyli np. SP44. SMS na Trenera Roku wysyłamy na numer 7255 o treści: TR (z numerem przypisanym kandydatowi), czyli np. TR21. Wielkość liter w sms-ach nie ma znaczenia, nie stosujemy spacji. Koszt jednego sms-a to 2,46 złotych brutto.

Podczas Gali „Nowin Jeleniogórskich” w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, zaplanowanej 26 stycznia o godzinie 19, zaproszeni laureaci z obu plebiscytowych kategorii zostaną uhonorowani. W programie gali wyjątkowy koncert „Salsa symfonicznie”. Gwiazdą wieczoru w kubańskich rytmach będzie Jose Torres z Havana Dreams.

SPORTOWCY

Saneczkarstwo na torach lodowych

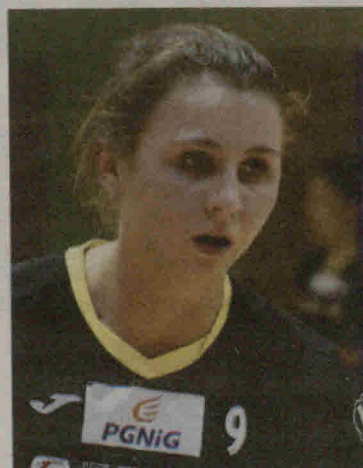
Maciej Kurowski (Śnieżka Karpacz) - SMS o treści SP3



Absolwent Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Karpaczu. Multimedalista mistrzostw Polski w indywidualnej konkurencji męskich jedynek i w sztafecie. Od 12 lat należy do kadry narodowej seniorów, wcześniej „zaliczył” dwa lata w kadrze juniorskiej. Trzykrotny olimpijczyk. Cztery lata temu w Soczi polska sztafeta saneczkarska w składzie z Maciejem zajęła ósme miejsce w zimowych igrzyskach i piątą w Pucharze Świata w 2016 roku. W koreańskim Pjongczang utytułowany 31-letni zawodnik będzie najstarszym w sześciuosobowej reprezentacji Polski. Po startach w zawodach Pucharu Świata w Koenigssee, Oberhofie i Lillehammer, w trzeciej dekadzie stycznia jeleniogórski saneczkarski powalczy w mistrzostwach Europy w lotewskiej Siguldzie.

Piłkarska ręczna

Aleksandra Tomczyk (KPR Jelenia Góra) - SMS o treści SP7



Przygodę z piłką ręczną rozpoczęła w czwartej klasie podstawówki w rodzinnym Lublinie. Jako gimnazjalistka była już powoływana do juniorskiej reprezentacji Polski. Po ukończeniu SMS-u w Gliwicach i zdaniu matury jest zawodniczką jeleniogórskiego klubu. Gra na pozycji rozgrywającej. W tym sezonie wyróżnia się w zespole z Superligi kobiet. Ma na koncie sporo asyst, zdobywa dla KPR-u najwięcej bramek. Zajmuje piątą miejsce w klasyfikacji najlepszych w kraju strzelczyń Superligi. Sportowym marzeniem jest zdobycie mistrzostwa Polski. Na kierunku ekonomia Ola obroniła tytuł licencjata na Uniwersytecie Ekonomicznym w Jeleniej Górze. Aktualnie jest w trakcie studiów magisterskich.

Koszykówka

Marta Klementowska (KS „Wichos” Jelenia Góra) - SMS o treści SP10



Wychowanka MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra. Trenuje od 18 lat. W ostatnich sezonach najlepsza na boisku w drugoligowej drużynie „Wichosiek”, której jest kapitanem. Ma znaczący udział w zwycięskich meczach. Marta, niczym profesorka basketu, świetnie rozgrywa piłki, bardzo dobrze kieruje grą zespołu i skutecznie broni, ale też zdobywa najwięcej punktów. Tak było w spotkaniu ze Stalą Brzeg (25 pkt.) i z ekipą z Kątów Wrocławskich (18 pkt.). Finezyjne wejścia pod kosz, rzuty z półdystansu i z dystansu w wykonaniu Marty często wzbudzają podziw kibiców i trenerów. Potrafi pokazać kobiecą koszykówkę w doskonałym wydaniu.

Kajakarstwo w stylu dowolnym

Zofia Tuła (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - SMS o treści SP11



Wrocławianka, studentka Akademii Sztuk Pięknych, która od 2011 roku reprezentuje jeleniogórski klub. Od kilku lat jest niekwestionowaną mistrzynią Polski. W sezonie 2017 dominowała w zawodach europejskich. Wygrała wszystkie zawody kajakowego freestyle'u i w klasyfikacji generalnej zdobyła Puchar Europy. Jako pierwsza Polka zakwalifikowała się do finałów mistrzostw świata. W konkurencji K1K zajęła czwarte miejsce, w K1SK szóste. Zosia dużo czasu poświęca na treningi i starty. Jej pozasportowe pasje to fotografia, obróbka video i projektowanie grafik. W ogólnopolskim konkursie, podczas targów World Travel Show w Warszawie, jej zdjęcie zdobyło czwartą nagrodę.

Tomasz Czaplicki - SMS o treści SP 12



W wieku 16 lat w klubie z Leśnej zaczął trenować slalom kajakowy i kajak polo, ale już wtedy interesował się jeszcze mało znaną w Polsce dyscypliną - freestylem kajakowym. Od 2006 roku, gdy zdobył tytuł mistrza Polski juniorów i jako pierwszy Polak stanął na podium Pucharu Europy, zdominował krajową scenę kajakarstwa w stylu dowolnym, zdobywając medale w różnych konkurencjach. W 2017 roku Tomek po raz drugi z rzędu triumfował w Pucharze Europy. Wygrał otwarte mistrzostwa Niemiec, Francji i Polski. Jeleniogórski kajakarz marzy o tytułach mistrza świata i mistrza Europy. Mimo kontuzji podczas przygotowań w MŚ w Argentynie w 2017 roku wywalczył czwarte miejsce w kategorii K1SM i siódme w K1M. Aby zapewnić środki finansowe na starty w zawodach i specjalistyczne treningi, w okresie zimowym wykonuje obowiązki ratownika narciarskiego. Między startami w sezonie letnim wraz z Zofią Tułą prowadzi szkołę kajakowego freestyle'u.

TRENERZY

Piłkarska nożna

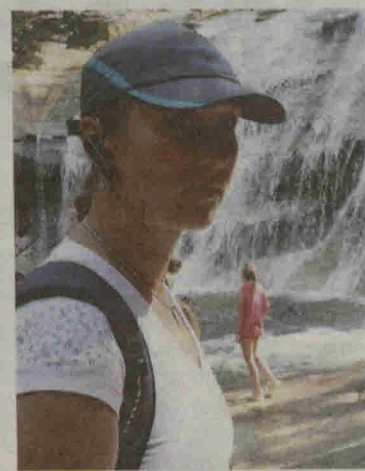
Jarosław Wichowski (MKS PH Sawczak - Włóknarz Mirsk) - SMS o treści TR5



Absolwent AWF-u we Wrocławiu. Trener UEFA A, trener I klasy, ukończył Szkołę Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej. Na trenerskim stażu przebywał w Zagłębiu Lubin, dwukrotnie w Benfice Lizbona, Cardiff City, Dinamo Zagrzeb, Bristol City, holenderskim HFC Haarlem i Belenenses Lizbona. Uczestniczył w wielu kursach, szkoleniach i sympozjach trenerskich. Siódmy rok szkoli piłkarzy mirskiego Włókniarza z czwartej ligi dolnośląskiej. Stawia na klubowych wychowanków. Dodatkowo prowadzi zespół juniorów z klasy okręgowej, walczących o awans do Dolnośląskiej Ligi Juniorów. Na co dzień jest nauczycielem wf-u w szkole podstawowej w Mirsku. Nadal jako piłkarz występuje w drużynie, którą trenuje i zdobywa najwięcej bramek. W rundzie jesiennej do siatki rywali trafił 10 razy.

Biathlon

Ewelina Jedziniak (UKS „Krokus” Piechowlice) - SMS o treści TR6



Ukończyła SMS w Karpaczu i AWF we Wrocławiu. Pod panińskim nazwiskiem Danilo zdobyła dziesiątki medali w mistrzostwach Polski. Wielokrotna reprezentantka kraju. W olimpijskich zimowych dniach młodzieży we włoskim Aosta zajęła piątą miejsce. Po zakończeniu zawodniczej kariery na dobre została trenerką. Jej wychowankowie to medaliści mistrzostw Dolnego Śląska w biegach narciarskich i w biathlonie. Tytuły mistrzów Polski mają Konrad Badacz, Szymon Szatkowski. Prowadzi pracę na najniższym etapie szkolenia, zachęca i motywuje dzieciaki do uprawiania sportu. To daje jej dużo zadowolenia i przyjemności. Ewelinę Jedziniak odznaczono Brązowym Krzyżem Zasługi, ministerialną brązową odznaką „Za zasługi dla sportu”, medalem „Pasjonata sportowej Polski” i honorową odznaką „Za zasługi w sporcie szkolnym”.

Kajakarstwo w stylu dowolnym

Krzysztof Czaplicki (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - SMS o treści TR7



Kajakarstwem i sportami wodnymi zajmuje się od dawna, bo to jego pasją i zamiłowanie do aktywności na wodzie. Od 2006 roku zaczął współpracę z Polskim Związkiem Kajakowym. Społecznie, wraz z innymi rodzicami zawodników i działaczami, rozwijał kajakowy freestyle w kraju. Najpierw zajmował się treningami syna. Z upoważnienia PZ Kajakowego przez wiele lat pełnił funkcję trenera koordynatora i kierownika reprezentacji na najważniejszych imprezach, takich jak mistrzostwa świata i Europy. W 2015 zorganizował w Jeleniej Górze finałową edycję Pucharu Europy. Jest prezesem Karkonoskiego Klubu Kajakowego i wiceprezesem Okręgowego Związku Kajakowego we Wrocławiu. Wszystkie funkcje zawsze pełnił i nadal pełni społecznie. Niejednokrotnie inwestował lub dokładał własne środki finansowe na przedsięwzięcia jeleniogórskiego klubu.

Henryk Stobiecki

PLEBISCYT 2017

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Kupon ważny do 26.01.2018 do godziny 12.00

Nie wszyscy są zadowoleni z podziału pieniędzy na sport

Przeciąganie krótkiej kołdry

Ponad 1,1 mln złotych trafi do jeleniogórskich klubów sportowych na szkolenie dzieci i młodzieży oraz na organizację imprez w 2018 roku. To trochę więcej niż w mijającym roku, ale działacze są – delikatnie mówiąc – umiarkowanie zadowoleni. – Przelewanie z jednego w drugie nic nie da. Potrzeba zmiany systemu – mówią.

Kluby otrzymały średnio o około tysiąc złotych więcej niż dotąd. Podczas grudniowego posiedzenia komisji finansów i budżetu Rady Miejskiej wątpliwości wzbudziła kwota 40 tysięcy złotych, przyznana Aeroklubowi Jeleniogórskiemu. Dopytywał o nią Leszek Wrotniewski, przewodniczący klubu Dolnośląski Ruch Samorządowy. Jak mówi, nie widział tam tłumów młodzieży. Okazuje się, że pieniądze te wystarczą na szkolenie 10 młodych pilotów. To duża kwota w przeliczeniu na jednego uczestnika, ale wynika z tego, że loty są drogie.

Tradycyjnie największą dotację na szkolenie dzieci i młodzieży otrzymały Karkonosze Sporty Zimowe – 155 tysięcy złotych. Klub KPR Jelenia Góra dostanie 66 tysięcy złotych, KS Wichoś Jelenia Góra – 63 tysiące złotych, KS Chojnik Jelenia Góra i MKL „12” Jelenia Góra – po 62 tysiące złotych. Biegacze na orientację z klubu MKS Paulinum otrzymali 57 tysięcy złotych.

Z klubów piłkarskich najwięcej otrzymała szkółka Karkonoszy Jelenia Góra – 70 tysięcy złotych, 33 tysiące złotych zostanie przekazane na konto Akademii Piłkarskiej „Chojnik” Jelenia Góra, po 30 tysięcy – dla Karkonoskiego Klubu Sportowego i Akademii Piłkarskiej MOS Karkonosze Jelenia Góra a 6 tysięcy – dla Pub Gola Jelenia Góra. 50 tysięcy złotych zostało podzielone pomiędzy kluby tenisowe: Klub Tenisa Stołowego otrzyma 23 tysiące złotych, a 27 tysięcy – Klub Tenisowy. Młodzieżowemu Klubowi Sportowemu „Jedenastka” przyznano 31 tysięcy złotych, klubowi „Just Swim” Jelenia Góra – 21 tysięcy złotych. Karkonoski Klub Sportowy „Polonia” może wydać z budżetu miasta 25 tysięcy złotych, a Bokserski Klub Sportowy Red Fighters – 21 tysięcy złotych.

Oprócz tego, kluby otrzymały dofinansowanie na organizację imprez sportowych o zasięgu lokalnym, krajowym lub międzynarodowym. Zwykle było to od tysiąca do kilku tysięcy złotych. Łączna kwota, jaką miasto przeznacza na to zadanie w 2018 roku, wynosi 1 106 500 złotych.

– Mamy praktycznie tyle samo, co przed rokiem. To trochę za mało – przyznaje Michał Kasztelan, prezes KPR-u Jelenia Góra. – Wiem, że rządzący mają inne problemy, że potrzebują pieniędzy na oświatę. Ale tak duże miasto jak Jelenia Góra powinno przeznaczać na sport trochę więcej.

Podaje przykład Kościerzyny – klubu ekstraklasy kobiet. – Budżet tego klubu to ponad milion – mówi M. Kasztelan. – Ja wyliczyłem, że nam nie trzeba tak dużo, wystarczyłoby niecały milion. I możemy być spokojni o ekstraklasę.

KPR o takich pieniądzach może pomarzyć. Ze środków na tzw. sport

kwalfikowany (konkurs na ten rok jeszcze nie został rozstrzygnięty) klub w ubiegłym roku dostał 520 tysięcy złotych. – Dokładaliśmy ponad 100 tysięcy, zdobytych przez nas. No i to tyle – mówi M. Kasztelan.

Uważa, że dobry pomysł na poprawę sytuacji przedstawił niedawno prezydent. Proponował on zwiększenie podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców i przeznaczenie części z tej podwyżki na sport. – Przedsiębiorcy jakoś by to przetrzymali, a dla nas to być albo nie być. Niestety, pomysł nie znalazł aprobaty wśród radnych – wzdycha prezes KPR-u.

dostaje tyle i tyle, i musi sobie poradzić. A dzisiaj jest tak, że wrywamy sobie te pieniądze – mówi. – Łatwiej byłoby też pozyskać dużego sponsora dla takiego klubu. Obecnie kluby szukają wsparcia na własną rękę, ale raczej z marnym skutkiem. W większości utrzymują się z dotacji z miasta.

Powstaje pytanie, czy działacze byłiby w stanie porozumieć się i działać wspólnie pod jednym szyldem. Raz, że niektórzy są zwaśnieni. Dwa, że w jednym dużym klubie pewnie nie dla wszystkich znalazłoby się miejsce. – Nie mieliby wyjścia – mówi J. Gadzimski. – A przy takim modelu

zakup strojów albo wody na mecze, ale nie chcą rozgłosu. Dlaczego? Bo pomagają jednemu klubowi. Jak tylko się pokażą, to mają kolejkę działaczy z innych klubów, wyciągających ręce po pomoc. A na finansowanie wszystkich ich nie stać.

– Mam takiego sponsora – mówi Jerzy Gadzimski. – Pomaga, ale nie chce w zamian baneru na hali ani logo na stronie, ani nawet publicznych podziękowań.

Z tym, że w Jeleniej Górze brakuje hali, zgadza się Michał Kasztelan. Jego klub mógłby zarabiać na transmisjach spotkań ekstraklasy w telewizji. – Taka

im młodsza grupa, tym ściągłość większa. Wiadomo, płacą rodzice. Ale gorzej już jest z opłatami w grupach juniorskich. Niektórzy z nastolatków nie tylko nie płacą, ale po cichu liczą na jakieś stypendium z klubu.

Wracając do podziału pieniędzy na szkolenie dzieci i młodzieży – w tym roku o dotację ubiegało się 35 klubów, w tym trzy kluby koszykówki żeńskiej, sześć klubów piłki nożnej, siedem klubów sportów walki (karate, boks, ju-jitsu). Jak na osiemdziesięciokilkutysięczne miasto, to spory rozmach. Widać wyraźnie, że przydałoby się strategia sportu.



Jeleniogórskie derby pod koszem zawsze wyróżniają wielkie emocje, walka o każdą piłkę i sportowe podteksty. Na zdjęciu mecz młodzieżek MKS MOS Karkonosze i KSW Spartakus.

– Co roku ten temat wraca i co roku mogę powiedzieć to samo: jest za mało – mówi Jerzy Gadzimski z klubu koszykówki MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra. – Ale to nie najważniejszy problem. Brakuje strategii sportu. Jeżeli taka strategia powstanie, to te środki mogłyby być bardziej miarodajnie wydawane. A dzisiaj jest tak, że kto ma ochotę, to zakłada klub i już się może zgłosić po pieniądze.

Strategia – jego zdaniem – powinna określać wiodące dyscypliny sportu, które miasto chce rozwijać. No i powinno finansować jeden klub z danej dyscypliny. Jeszcze lepszym – zdaniem J. Gadzimskiego – rozwiązaniem byłoby utworzenie jednego klubu miejskiego, wielosekcyjnego. Klub ten otrzymywałby dotację z miasta, którą dzieliłby na poszczególne sekcje. – I wtedy byłoby jasne: dana sekcja

zostaliby najlepsi, najbardziej zaangażowani. Oczywiście, jeśli ktoś chciałby działać oddzielnie, założyć prywatny klub, to proszę bardzo. Ale musiałby mieć świadomość, że nie może liczyć na dotację z miasta.

Takie rozwiązanie – dziś przez wielu chwalone – było przygotowywane pod koniec kadencji Marka Obrębalskiego. Nie ujrzało światła dziennego, by nie poróżnić działaczy sportowych przed zbliżającymi się wyborami.

– Strategia powinna określić też rozwój bazy sportowej – mówi J. Gadzimski. – W mieście brakuje hali sportowo-widowiskowej. Powinna być jedna hala, w której grają mecze drużyny z rozgrywek centralnych. Wiadomo, że to przyciągnie kibiców, ale i sponsorów.

Działacze mówią, że są drobnymi sponsorzy, którzy sfinansują np.

koncepcja była omawiana przy okazji planów utworzenia zawodowej ligi – mówi Michał Kasztelan. – Pieniądże z transmisji trafiłyby do związku, który potrafiłby część dla siebie, a resztę dzielił na poszczególne kluby.

Niestety, na transmisje z meczów KPR-u u siebie nie ma szans, bo w hali przy ul. Złotniczej nie ma miejsca, by ustawić odpowiednią liczbę kamer.

Trzeba pamiętać, że dotacje z miasta to główne, ale niejedyne źródło utrzymania klubów. I nie chodzi tylko o sponsorów. Większość pobiera składki członkowskie. Ich wysokość jest różna i wynosi od 30 do nawet 90 złotych miesięcznie. To w wielu klubach całkiem pokaźny składnik budżetu. Z tych pieniędzy głównie opłacani są trenerzy. Inna rzecz, że ze ściągłością składek bywa różnie. W grach zespołowych jest prawdziwość, że

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila mówi nam, że nie widzi przeszkód, by powołać jeden wielosekcyjny klub. Tyle, że inicjatywa powinna wyjść od samych działaczy. – Jest rada sportu, złożona z przedstawicieli wszystkich dyscyplin. Może zaproponować tego typu rozwiązanie – mówi. Tyle, że – w opinii działaczy – rada działa, ale tylko na papierze.

Problemów związanych z funkcjonowaniem sportu jest znacznie więcej. Choćby następny – kluby jak na zbawienie czekają na pieniądze na tzw. sport kwalifikowany. Konkurs miał być rozstrzygnięty pod koniec ubiegłego roku, ale wciąż nie ma ostatecznej decyzji. I to nie z powodu nieuchwalenia budżetu. Zmieniły się kryteria. Rozstrzygnięto go w ubiegłym tygodniu.

Robert Zapora

W kopnym i gęsto padającym śniegu też się przyjemnie biega

Wokół Harrachova

Przepiękny Wodospad Mumławski, wielkie skocznie, ładne szlaki wokół miasta - czeski, przygraniczny Harrachov jest wprawdzie królestwem narciarstwa zjazdowego, ale oferuje wiele także tym, którzy wolą biegać i spacerować.

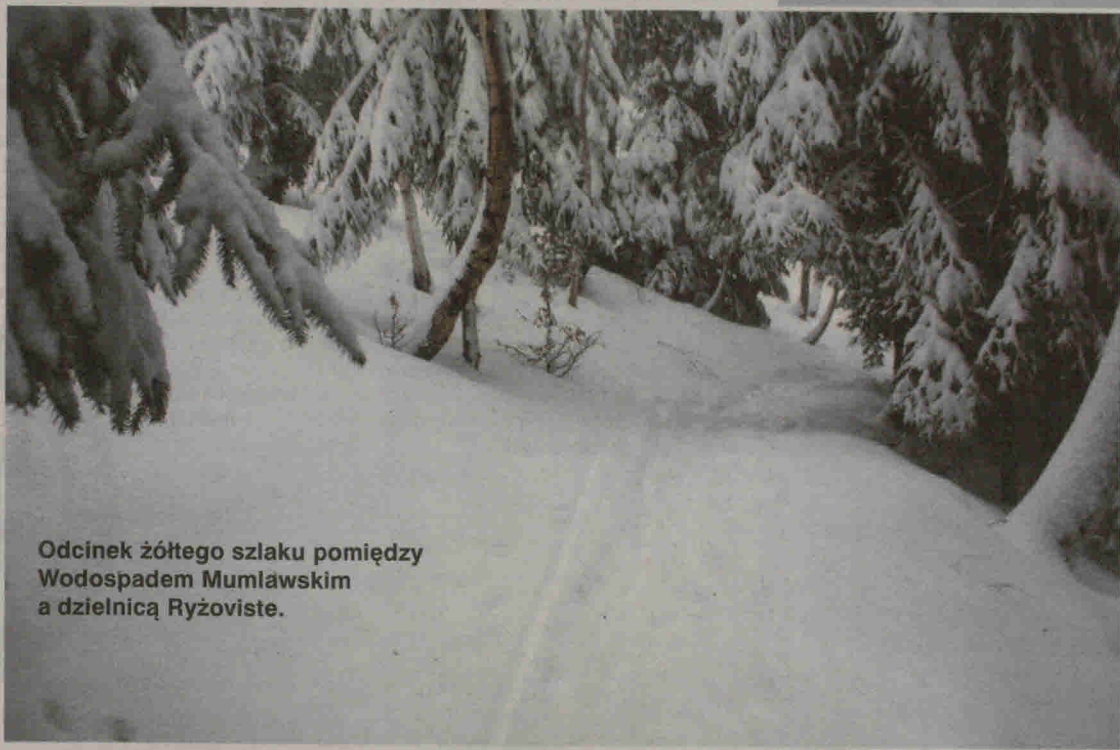
Wycieczkę można rozpocząć pod dużym sklepem Norma przy wjeździe do Harrachova od strony Polski. Pozostawienie tu samochodu na kilka godzin nie jest problemem, co o tyle istotne, że w miasteczku trudno o wolne i bezpłatne miejsce dla samochodu. Trzeba płacić lub być klientem danej restauracji czy hotelu.

narciarskich można pobiec stąd w stronę Voseckiej Boudy i innych schronisk położonych wysoko po czeskiej stronie Karkonoszy.

Można też odpocząć i posilić się w schronisku lub - jak ja - pobiec na mostek z widokiem na 10-metrowej wysokości Wodospad Mumławski w niezwykle ładnej, śnieżno-lodowej scenerii, a potem dalej żółtym szlakiem, najpierw wzdłuż potoku Mumława, a potem przez efektowny, zalesiony odcinek do dzielnicy Harrachova Ryžoviste, mijając po drodze pozostałości wyrobiska górniczego - pamiątkę dawnych dziejów Harrachova.



Na żółtym szlaku wzdłuż Mumławy.



Odcinek żółtego szlaku pomiędzy Wodospadem Mumławskim a dzielnicą Ryžoviste.

Tuż obok Normy zaczyna się Harrachovska Cesta - żółty szlak dla pieszych i narciarzy biegowych - nie sposób go nie zauważyć. Uwagę zwraca choćby pokaźna tablica z mapą tras i nazwą miejsca („Norma”). Tablic takich zobaczymy na naszej trasie jeszcze kilka.

Po kilkuset metrach przebiegamy krótkim tunelem - nad nami obwodnica Harrachova, prowadząca od szosy z Jakuszyc na główny parking. Żółty szlak wytyczono równoległe do niej, w lesie. Stopniowo się wznosi, co odczuwa się w biegu, tym bardziej w bardzo śnieżny dzień, w jaki się na nim znalazłem - śniegu było pełno pod nogami, a ponieważ był świeży (sypało niemal bez przerwy), bieg okazał się treningiem siłowym w bardzo wolnym tempie.

Żółty szlak pokrywa się z narciarską trasą biegową i to właśnie miłośnicy biegówek - dyscypliny bardzo popularnej w Czechach, stanowili na nim większość. Ponieważ jednak trasa nie była ratrakowana, nie było mowy o biegu na nartach, lecz jedynie o spacerze. Narciarze szli sobie wolno, znacznie wolniej niż truchtający w białym puchu biegacze.

Około dwa i pół kilometra od Normy trafiłem na ruchliwe skrzyżowanie szlaków. Jedną z największych atrakcji Harrachova - Wodospad Mumławski, był już bardzo blisko. Spotykają się tu szlaki i ścieżki z centrum miasteczka, w tym Lisia Ścieżka dla dzieci i droga asfaltowa, odpowiednia (gdy sucho) dla osób na wózkach. Już porządnym, ratrakowanym szlakiem dla biegaczy

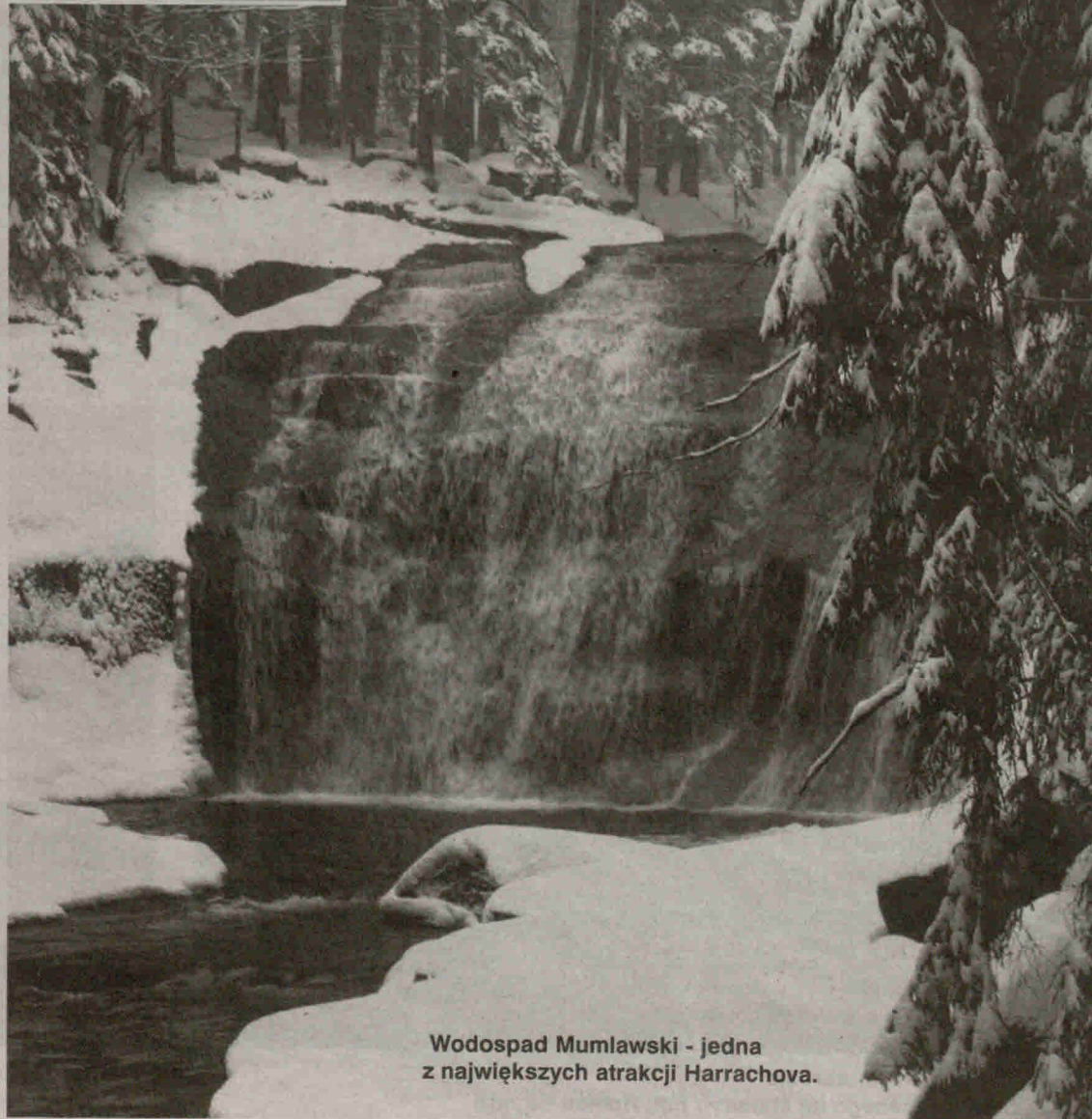
W Ryžoviste znowu cywilizacja - pensjonaty, parking, wyciąg narciarski i szosa do centrum. Po parunastu minutach skręcam z głównej drogi w lewo, na ścieżkę pod wielkimi skoczniami narciarskimi. Największa z nich jest jedną z pięciu mamucich skoczni na świecie. Adam Małysz bił tu rekordy na odległość ponad dwustu metrów w swoim najlepszym okresie - na początku XX wieku.

Za skoczniami dolna stacja wyciągu narciarskiego, krzeselkowego, a nieco dalej pusta droga otoczona małymi pensjonatami, z której odchodzi wygodna ścieżka pod górę w prawo, do lasu. To bardzo ładny szlak na Hřebínek - wzniesienie otoczone z każdej strony zabudową, ale rozsądnie i z szacunkiem dla przyrody pozostawione w naturalnym stanie.

Zbiegłem z Hřebínka w pobliżu głównej szosy wyjazdowej w stronę Tanvaldu. Stąd blisko już pod Normę, gdzie pętlę wokół Harrachova można zamknąć.

Trasa liczy około dziesięciu kilometrów. W warunkach zimowych na jej pokonanie trzeba planować więcej czasu niż w pozostałych porach roku. Jest warta polecenia przede wszystkim z uwagi na Wodospad Mumławski i piękny odcinek żółtego szlaku od wodospadu do Ryžoviste. Ogólnie zaś trasa daje okazję, by poznać Harrachov z innej strony, niż zwykle czynią to goście z Polski, których większość przyjeżdża na zjazdówki bądź na pyszne, czeskie obiady, zakrapiane równie smacznym piwem...

Tekst i zdjęcia: Leszek Kosiorowski



Wodospad Mumławski - jedna z największych atrakcji Harrachova.



Zjawiskowe Karkonosze

Karkonosze - to góry wyróżniające się różnorodnością zjawisk pogodowych. Silne wiatry fenowe i związane z tym zjawiskiem wały chmur fenowych, mgły, różnorodność zachmurzeń, rosa, szron, szadź, inwersja termiczna i towarzyszące jej morze chmur, różnorodne opady śniegu i deszczu, pył diamentowy, zjawiska optyczne, jak tęcza, gloria oraz widmo Brockenu - to najbardziej charakterystyczne zjawiska, które często możemy obserwować w naszych górach.

Karkonosze wyróżniają się nie tylko ilością, ale także dynamiką zmian pogody. W połączeniu z promieniami słonecznymi, szczególnie o wschodzie i zachodzie słońca, zjawiska te nabierają szczególnego kolorytu, tajemniczości, grozy, ale zarazem dostarczają wspaniałych wrażeń uważnym i wrażliwym na piękno obserwatorom. Przedstawiamy przykłady (opisy i zdjęcia) najciekawszych i zarazem najczęstszych zjawisk pogodowych, jakie możemy obserwować w naszych wyjątkowych górach.

Szadź

Szadź powstaje w wyniku kontaktu przeschłodzonych kropelek wody, znajdujących się w powietrzu, z również wychłodzonymi przedmiotami. Wyróżnia się dwa rodzaje szadzi: twardą i miękką. Szadź twarda występuje przy mgle i silnym wietrze, tworzy różne formy krystaliczne, zależne od rozmiarów, kształtu i sposobu ułożenia kryształków lodu na wystających przedmiotach. Szadź miękka występuje najczęściej

poniżej -8°C, przy słabym wietrze i często bez obecności chmury (mgły). Tworzą ją kryształki lodowe są bardzo delikatne, wyglądem przypominają szron.

Wietrzne góry

Karkonosze należy zaliczyć do najbardziej wietrznych gór w kontynentalnej części Europy. Największa prędkość wiatru w porywie, zaobserwowana na Śnieżce, wyniosła 70 m/s (252 km/h). Było to podczas huraganu Cyryl w dniu 18 stycznia 2007 r. Średnia roczna prędkość wiatru na Śnieżce i Szrenicy wynosi odpowiednio 12,5 i 9,5 m/s. Z analiz warunków wietrznych w pozostałych górskich stacjach Europy wynika, że silniejsze wiatry wieją jedynie w Szkocji, gdzie dużej prędkości wiatru sprzyja bezpośrednie sąsiedztwo oceanu.

Fen

Fen jest typowym wiatrem górskim, mającym w różnych pasmach różne nazwy lokalne. Strumień powietrza, napotykając góry, unosi się, ochładza i tworzą się chmury (tzw. wał fenowy). Suche już powietrze przekracza barierę szczytów górskich i opada po drugiej stronie ku dolinom, ogrzewając się. Stąd też wiatry fenowe są suche oraz znacznie cieplejsze niż powietrze na tej samej wysokości po przeciwnej stronie gór. Zjawisko to zostało po raz pierwszy opisane w literaturze światowej na podstawie obserwacji, prowadzonych na terenie Karkonoszy przez Joachima Kuttnera w roku 1939.

Mgliste Karkonosze

Mgła jest najczęściej obserwowanym zjawiskiem atmosferycznym w Karkonoszach. Średnia roczna liczba dni, w których obserwowana jest mgła, dochodzi do 296 dni na Śnieżce i 274 dni na Szrenicy, co powoduje, że Karkonosze są najbardziej zamglonymi górami w Europie. Tak dużej ilości dni z mgłą w Karkonoszach sprzyja często napływające wilgotne powietrze atlantyckie oraz średnia wysokość, odpowiadająca optymalnym warunkom skraplania pary wodnej.

Widmo Brockenu i gloria

Do osobliwych zjawisk meteorologicznych, obserwowanych w Karkonoszach, należy również zaliczyć widmo Brockenu i glorię. Są to zjawiska optyczne obserwowane przy niskim położeniu Słońca nad horyzontem. Na chmurach zalegających niżej pojawia się powiększony cień obserwatora, niekiedy otoczony obwódką o barwach tęczy, zwaną glorią. Rekordowa frekwencja mgły notowanej na stacji Śnieżka i Szrenica może świadczyć o tym, że wspomniane zjawiska optyczne są tutaj znacznie częstsze niż w innych pasmach górskich Europy.

Morze chmur i inwersje termiczne

Morze chmur możemy obserwować najczęściej w układach wysokiego ciśnienia, w chłodnej części roku, dla których charakterystyczna jest inwersja temperatury,

czyli jej wzrost z wysokością (dokładnie odwrotnie niż zazwyczaj). Powietrze w wyższych położeniach, pochodzące z wyższych warstw atmosfery, jest względnie ciepłe i suche. To przekłada się na wyjątkowo dobrą widzialność poziomą (nawet powyżej 100 km). W drugiej warstwie, znajdującej się pod inwersją, powietrze jest chłodniejsze, co w połączeniu z dużą wilgotnością względną i małą prędkością wiatru prowadzi do częstego tworzenia się mgieł i zachmurzenia tzw. podinwersyjnego. Granica między tymi warstwami przebiega na ogół w strefie od kilkuset do 1200 m n.p.m.

Alto cumulus lenticularis

Alto cumulus lenticularis to charakterystyczna, nieruchoma chmura w kształcie soczewki. Jest typowa dla zjawiska fenowego. Kiedy powietrze o stabilnej wilgotności przepływa nad górą lub górami, po stronie zawietrznej mogą formować się duże fale stojące mas powietrza, na grzbietach których tworzą się właśnie chmury typu soczewkowatego. Pierwotna nazwa tych chmur brzmi „moazagoti” i ma związek z rolnikiem z Cieplic, Gottliebem Mötzem, który wpatrywał się w chmurę, która stoi w miejscu oraz zasłania tarczę słoneczną, przez co, jak twierdził, siano na polu nie chce schnąć. Gospodarz ten wykorzystał pojawianie się owej chmury do przewidywania pogody na następny dzień. Okoliczni mieszkańcy mówili o prognostycznej chmurze Mötza „moazagolt”.

Nawisy śnieżne

Olbrzymie nawisy śnieżne powstają na krawędziach skalnych ścian w kottach polodowcowych. Przemieszczany przez silne wiatry śnieg systematycznie odkłada się na krawędzi kotła polodowcowego, budując olbrzymie nawisy śnieżne o rozmiarach dochodzących do kilkunastu metrów od krawędzi. Twardy i zbity śnieg utrzymuje się w tej postaci przy niskich temperaturach, niemniej jednak wchodzenie na tego typu nawisy jest bardzo niebezpieczne. Przy ociepleniu nawisy pękają, dając początek lawinom śnieżnym.

Kolorowe chmury

Znany wszystkim efekt kolorowych chmur, obserwowanych tuż po świcie lub tuż przed zmierzchem, jest wywołany przez rozpraszanie promieni słonecznych. Gdy słońce znajduje się nisko nad horyzontem lub poniżej niego, chmury mogą być oświetlone przez promienie słoneczne, które przeszły przez grubszą warstwę powietrza, niż ma to miejsce np. w południe, dlatego światło o mniejszej długości fali (niebieski, fiolet) jest rozpraszane, a widoczne jest światło o największej długości fali (czerwone). Dodatkowo światło to jest rozpraszane przez kropelki chmur i nadaje im kolory w odcieniach czerwieni.

Krzysztof Krakowski
Andrzej Raj



Fen - silnym wiatrom towarzyszy widowiskowy wał chmur przelewający się przez grzbiety gór / Fot. Marek Martini



Morze chmur podczas inwersji termicznej / Fot. Roman Rapala



Gloria, czyli tęcza „aureola” wokół cienia rzucanego na chmury / Fot. Roman Rapala



Zachwycające barwne chmury o poranku / Fot. Andrzej Raj



Chocholy śnieżne na Równi pod Śnieżką / Fot. Andrzej Raj



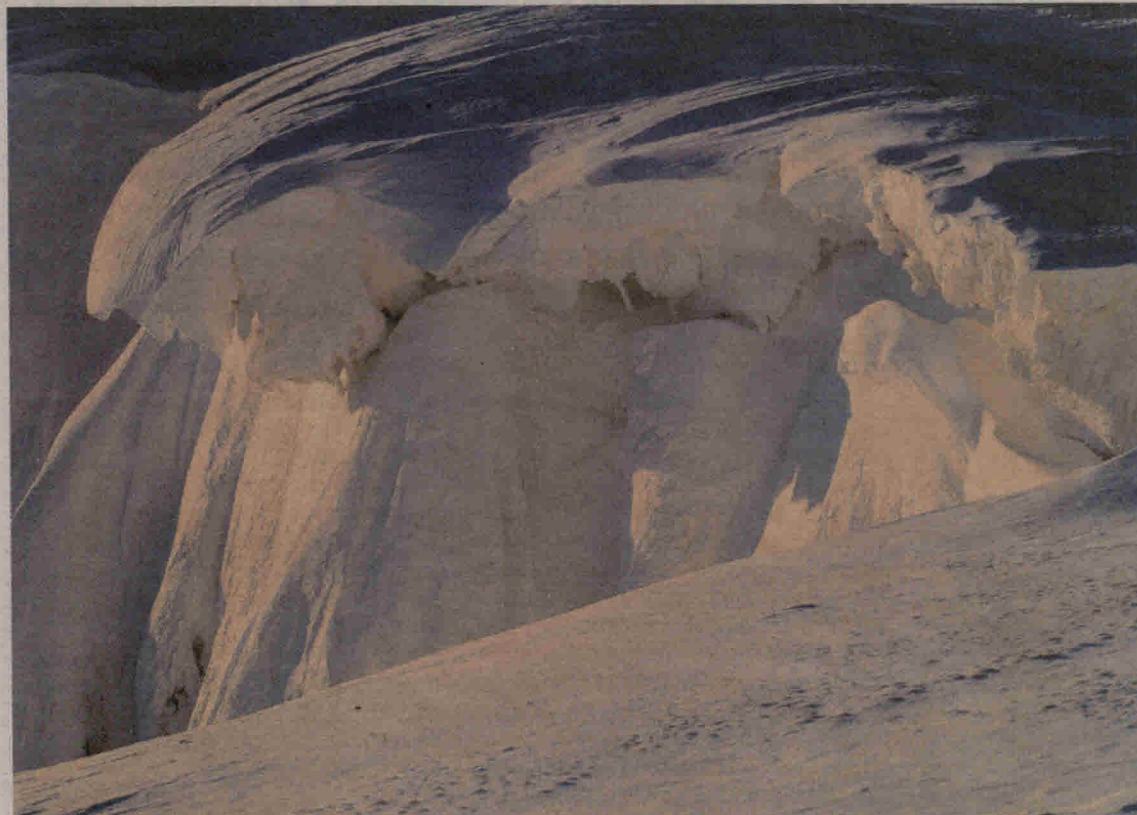
Widmo Brockenu
- niesamowite „duchy” w Karkonoszach / Fot. Andrzej Raj



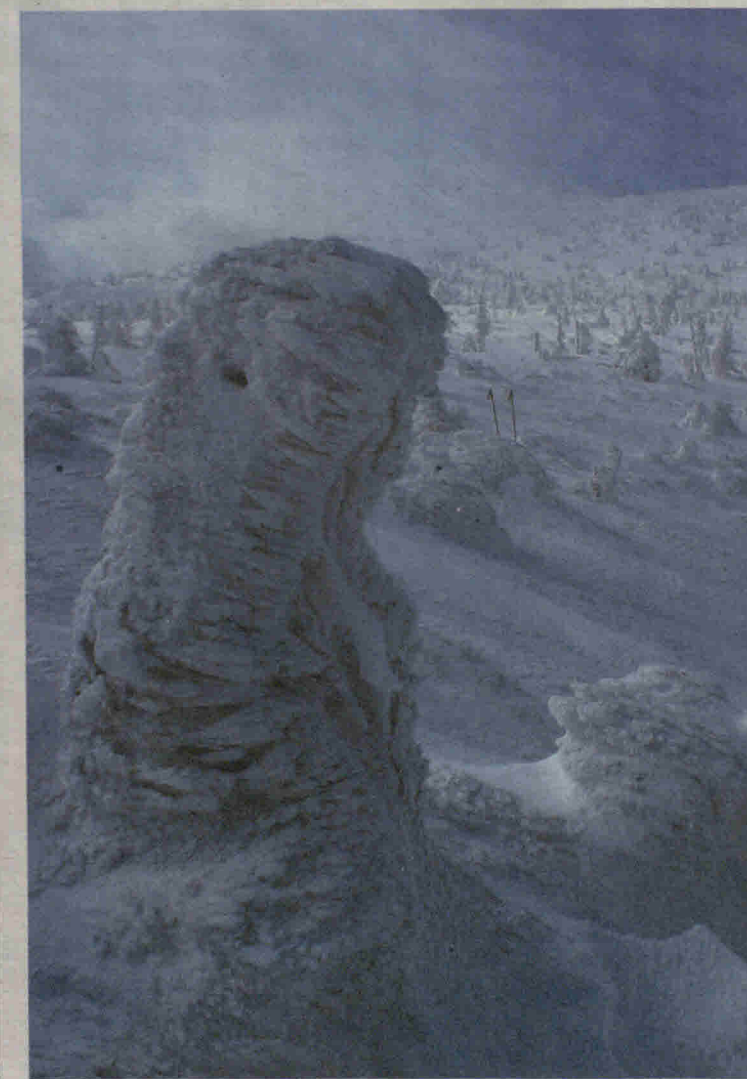
Lawiny to jedno z najgroźniejszych zjawisk związanych z klimatem Karkonoszy / Fot. Roman Rapała



Altocumulus lenticularis, czyli chmura jak wielka soczewka na niebie / Fot. Krzysztof Krakowski



Nawisy śnieżne - piękne i niebezpieczne / Fot. Andrzej Raj



Szadz - lód tworzący imponujące formy/ Fot. Roman Rapała

Z autu



Komisja Kultury Rady Miejskiej Jeleniej Góry. Mityczne ciało - chyba doradcze, które mało kto zna, a o którym głośno ostatnio, głównie za sprawą podjętych uchwał, trzeba przyznać - dosyć kontrowersyjnych. Nie wiem, kim są członkowie tej komisji. A może znam ich z widzenia, tylko nie wiem, że w tej właśnie komisji działają. Pana przewodniczącego miałam okazję poznać, może nawet podyskutować na forum Rady Artystyczno-Programowej Teatru im. Cypriana Kamila Norwida (której jest członkiem), ale nie przybył, więc taka, niewątpliwie ciekawa dyskusja mnie ominęła. Warto dodać, że było to pierwsze posiedzenie rady z nowym dyrektorem, ale widać pan Rafał Szymański miał wtedy ciekawsze zajęcia... Nie wiem, na ilu podobnych spotkaniach pan przewodniczący nie bywa, bo i ja nie bywam na wszystkich - wyjątkiem są teatralne premiery, festiwale, wernisaże. Być może pan przewodniczący i pozostali członkowie komisji kultury też na nich bywają i mijamy się gdzieś w foyer... Ciekawa też jestem, jaką muzykę lubią, jakie książki czytają, czy lubią teatr, kino - a może szczególnie preferują twórczość konkretnego reżysera? Interesuje mnie też, co zdecydowało, że są w tej właśnie komisji - czy to z powodu zaniepokojenia sytuacją, permanentnym niedofinansowaniem, czy może pracowali w instytucjach artystycznych i uznali że mogą swoją pracą w rzeczony komisji pomóc, a może po prostu dlatego, że na kulturze się znają, nie to, co na ekonomii czy innej gospodarce, więc dadzą radę... Ciekawa też jestem, czy pan przewodniczący albo inni członkowie komisji zorganizowali kiedykolwiek jakąś imprezę, na przykład warsztaty dla młodzieży (jakiegokolwiek: filmowe, teatralne, plastyczne itp.) albo jakiś przegląd czy inny festiwal... A może włączali się czynnie w prace innych, żeby pomóc, wesprzeć... Słowem, jakie są ich kompetencje do zajmowania się kulturą? Tego nie wiem. Wiem natomiast, że z racji zasładaną w Radzie Miasta mają prawo do podejmowania decyzji w imieniu mieszkańców, którzy ich wybrali. No i wymyśliłi - połączenie instytucji kultury! Hurra, będą oszczędności! (stare przysłowie mówi: ty się nie ucz oszczędzać, ty się ucz zarabiać!). O zarabianiu nie ma mowy, ale w tle ciągle są pieniądze, bo wiem drugi pomysł dotyczy odstąpienia od planowanego remontu Pałacyku na Zabobrze (oczywiście z powodu braku środków), w którym miałyby znaleźć siedzibę Osiedlowy Dom Kultury. Co więcej, pan przewodniczący u samego źródła, czyli w ministerstwie, powziął informację (telefonicznie), że tych pieniędzy nie będzie. Nie wiem, na ile podobnych pytań odpowiada ministerialna urzędniczka w swojej pracy, ale skuteczniejsza byłaby chyba osobista wizyta i rozmowa w ministerstwie, zamiast telefonu! Komisja proponuje sprzedać Zameczek, a w zamian wybudować nowoczesne centrum kultury w pobliżu szkoły nr 11, z salą widowiskową na minimum 300 osób i jeszcze z biblioteką centralną, zamiast filii, których na Zabobrze jest kilka. Nie wiem, skąd zamilowanie do centralizmu u państwa radnych (tak powszechnego przecież w czasach szlusznie minionych!). Chyba stąd, że nie bywają w bibliotekach osiedlowych i po prostu nie wiedzą, jaką rolę spełniają i dlaczego powinny być jak najbliższe mieszkańcom - tych starszych i tych najmłodszych! Skąd pomysł budowy kolejnego betonowego kłocka, w środku osiedla, na łące, na której może warto posadzić drzewa i postawić kilka ławek, żeby można było posiedzieć wśród zieleni, której przecież coraz mniej w naszym mieście. I po co kolejna sala widowiskowa na około 300 osób, skoro jest sala widowiskowa w JCK na około 300 osób i podobnej wielkości w Filharmonii Dolnośląskiej. No i mamy widowie w teatrze, która po remoncie pomieści prawie 500 osób. Czy w tych pomysłach na zmiany jest jakaś metoda? Czy chodzi tylko o jakiegokolwiek zmiany (byłe zmiany) czy projekty, które mogą zmienić coś na lepsze?

Urszula Likszet

Zabobrzański zameczek dostał jeszcze jedną szansę

Pod znakiem zapytania stanął remont willi Maxa Erfurta, czyli tzw. zameczku na Zabobrze. Władze miasta zamierzają odnowić go i przenieść tam Osiedlowy Dom Kultury. Tymczasem grupa radnych zażądała wykreślenia tego punktu z budżetu. Dlaczego? I na czym stanęło?

- Remont zameczku to pieniądze wyrzucone w błoto - uważa jeleniogórski radny PiS-u, Rafał Piotr Szymański. Przedstawił on inny pomysł na utworzenie centrum kultury.

- Wolałbym, żeby pomógł znaleźć pieniądze - skomentował prezydent Marcin Zawila.

Tzw. zameczek to dawna willa Maxa Erfurta. Do 2011 roku obiekt ten należał do Politechniki Wrocławskiej. Później przejęło go miasto. Były plany, by wyremontować go i przenieść do niego Osiedlowy Dom Kultury. Tyle, że dotąd władzom nie udało się znaleźć pieniędzy na remont tego obiektu. W projekcie tegorocznego budżetu zapisanych zostało około 1,6 miliona złotych na to zadanie, ze środków własnych. Remont ogółem ma kosztować 12,4 miliona złotych. Miasto chce pozyskać na to dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych w wysokości 8,5 miliona złotych.

Rafał Piotr Szymański, który jest jednocześnie przewodniczącym komisji kultury, napisał list do prezydenta w tej sprawie.

- Za taką kwotę można wybudować nowoczesny i w pełni funkcjonalny dom kultury na działce Szkoły Podstawowej nr 11 - uważa przewodniczący komisji kultury. - Dodatkowo można by go połączyć z Książnicą Karkonoską, która od lat rozważa koncepcję jednej, dużej, osiedlowej biblioteki. Lokalizacja wydaje się być idealna: bliskość prestiżowego gimnazjum, dostępność miejsc parkingowych, centrum Zabobrze.



Zauważa, że miasto Jelenia Góra starało się o dofinansowanie remontu zameczku już pięć razy. Raz z Europejskiego Obszaru Gospodarczego, dwa razy z programów Polska-Saksonia, dwa razy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. - Za każdym razem bezskutecznie - podkreśla w liście do prezydenta.

Prezydent Marcin Zawila mówi, że wciąż jest szansa na uzyskanie dofinansowania na remont tego obiektu z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

- Sprawdziłem to. Z informacji uzyskanych przeze mnie wynika, że projekt po odwołaniu uzyskał wprawdzie wymaganą liczbę punktów, by być przedmiotem oceny, jednakże w kasie nie ma już środków - przekonuje Rafał Piotr Szymański. - Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko dysponuje ostatnimi trzema milionami złotych, a na biurku w ministerstwie leży już zatwierdzony projekt za 19 mln zł. Jelenia Góra nie ma więc żadnych szans na pieniądze, a deklaracje prezydenta mijają się z prawdą.

Radny proponuje sprzedaż tego obiektu, zanim on „doszczętnie zgnije”.

- Radny Szymański na posiedzeniu komisji kultury powiedział, że zadzwonił do jednej pani w ministerstwie i ta pani mu powiedziała, że nie ma szans - komentuje sprawę Marcin Zawila. - Wolałbym, żeby dzwonił do Ministerstwa Rozwoju i Finansów, popierając nasz projekt. Tym bardziej, że otrzymaliśmy dokument, z którego wynika, że zostaliśmy źle ocenieni i że zostaniemy powtórnie ocenieni. Nie widzę powodu, dla którego dzisiaj należałoby zrezygnować z tego zadania. Tym bardziej, że w pierwszym półroczu nie wystąpią potrzeby, które by wymagały natychmiastowego uruchomienia tego miliona złotych (dokładnie 1,6 mln złotych).

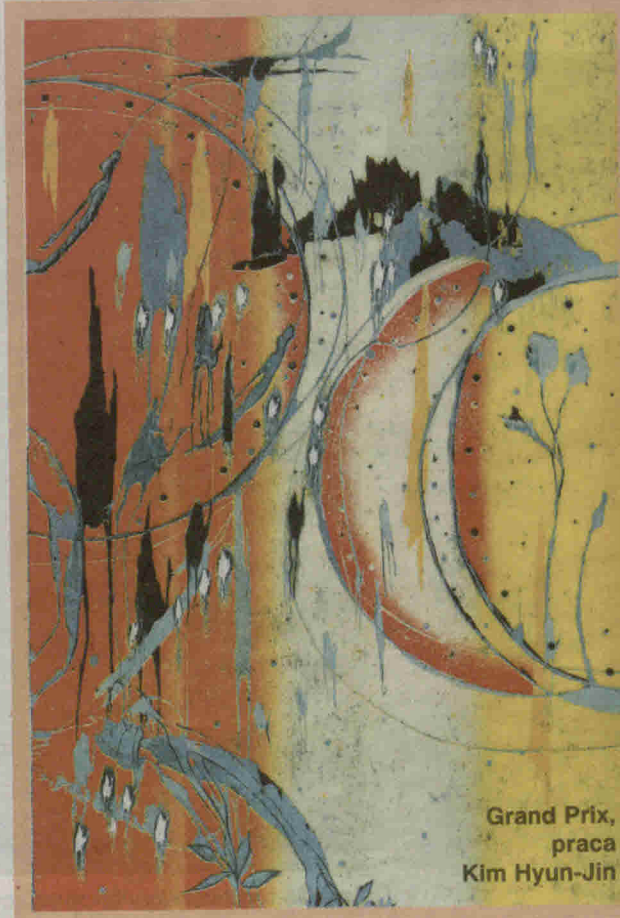
Komisja kultury na ostatnim posiedzeniu zarekomendowała prezydentowi rozwiązanie proponowane przez radnego Szymańskiego.

Na sesji radni PiS-u złożyli poprawkę, polegającą na wykreśleniu tego zadania i przeznaczeniu pieniędzy na

inne przedsięwzięcia. 255 tysięcy złotych miało być zarezerwowane m.in. na dokumentację projektową budowy nowoczesnego centrum kultury. Radni opozycji argumentowali, że być może pomysł remontu zameczku był słuszny, ale skoro od tylu lat nie udało się zdobyć środków, to lepiej go sprzedać. M. Zawila podkreślał, że nawet jeśli teraz nie ma pieniędzy w programie POIS, to wkrótce pojawią się kolejne transze. I że szkoda byłoby zrezygnować z zadania, które ma realne szanse na pozyskanie środków. Dodał, że kiedy Politechnika Wrocławska była właścicielem zameczku, to nie mogła go sprzedać przez 5 lat, bo nie znalazł się kupiec. - Był jeden, ale transakcję wstrzymało wówczas ministerstwo - mówił przewodniczący rady, Leszek Wrotniewski.

Rada ostatecznie stanęła za prezydentem, odrzucając proponowaną zmianę w budżecie. Zameczek zostanie więc na liście inwestycji i czeka na dofinansowanie.

Tekst i zdjęcie: (ROB)



Grand Prix, praca Kim Hyun-Jin

Grafiki z Konkursu Gielniaka w Muzeum Karkonoskim

W Muzeum Karkonoskim wielkie święto grafiki. Wystawę nagrodzonych i zakwalifikowanych do pokazu prac XIV Konkursu Graficznego im. Józefa Gielniaka będzie można oglądać od 26 stycznia 2018 roku. Wernisaż przewidziano tego dnia na godzinę 16.

Laureatów czternastej edycji konkursu znamy od 18 listopada 2017 roku. Przypominamy, że jury wybierało ich spośród 72 artystów, którzy nadesłali 128 prac. Na wystawę pokonkursową zakwalifikowano 82 grafiki. Nagrodzono 15 artystów. Najwięcej emocji budzi zwykle Grand Prix. W tej edycji po laur najwyższy sięgnęła Kim Hyun-Jin z Tajwanu. Trzy równorzędne nagrody otrzymali: Tomasz Barczyk, Rafał Pytel i Paweł Tajer. Wyróżniono prace Natalii Pawlus, Katarzyny Dobrogowskiej, Natalii Tarnawy, Marty Lech i Małgorzaty Stanielewicz. Tak duża reprezentacja polskich grafików w gronie laureatów pozwala liczyć

na to, że wernisaż wystawy w Muzeum Karkonoskim cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem.

Na wernisaż do Muzeum Karkonoskiego przyjadą laureaci konkursu, jurorzy, a także profesorowie wrocławskiej i gdańskiej ASP. Wydarzenie gromadzi także środowisko artystów z Jeleniej Góry i Kotliny.

Konkurs Graficzny im. Gielniaka organizowany jest przez Muzeum Karkonoskie od 1977 roku. Współorganizatorami wydarzenia są Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu i Gdańsku.

Tekst i zdjęcie: MPP

Festiwal z gwiazdami

Festiwal ZOOM-ZBLIŻENIA, organizowany przez Osiedlowy Dom Kultury w Jeleniej Górze, każdego roku wzbogaca swój program o wydarzenia okołofilmowe.

Oprócz wymienionych propozycji muzycznych, o których pisaliśmy w poprzednim numerze NJ, w tym roku w ramach festiwalu odbędą się również dwie wystawy. Pierwszą z nich to wystawę plenerową „ANDRZEJ WAJDA 40/90”, prezentującą w porządku chronologicznym wszystkie fabularne filmy Andrzeja Wajdy, które powstały przez ponad 60 lat: od „Pokolenia” - debiutu z 1954 roku aż do „Powidoków” - najnowszego filmu o Władysławie Strzemińskim. Będzie można zobaczyć między innymi foty z filmów: „Kanał”, „Popiół i diament”, „Popioły”, „Ziemia obiecana”, „Człowiek z marmuru”, „Człowiek z żelaza”, „Panny z Wilka” czy „Pan Tadeusz”. Andrzej Wajda, który 6 marca 2016 roku świętował 90. urodziny, w ciągu swojej kariery zrealizował 40 filmów fabularnych. Stąd tytuł wystawy. Na planszach, oprócz fotosów, werków i plakatów, znajdują się także fotokody odsyłające

do fragmentów filmów i zwiastunów. Wystawa powstała z inicjatywy i środków Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, zrealizowana została przez Filmotekę Narodową, we współpracy z wieloma instytucjami - przede wszystkim studiami filmowymi: Kadr, Zebra, Tor, a także CRF, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej MANGGHA i Muzeum Kineematografii w Łodzi. Wystawę oglądać będzie można na Placu Ratuszowym od 13 lutego do 4 marca.

Druga wystawa, „Neue Dada” Kamila Kuskowskiego, związana jest z nurtem video-art, który od kilku lat jest częścią festiwalu. Kamil Kuskowski, który będzie również jurorem festiwalowego konkursu video-art, to polski artysta, Dziekan Wydziału Malarstwa i Nowych Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie, kierownik Pracowni Działalności Audiowizualnych i Performatywnych na tej uczelni, malarz, autor instalacji, artysta video. W swojej

twórczości łączy tradycyjne i współczesne strategie artystyczne. Przełamuje schematy w myśleniu o sztuce i prowokuje do refleksji nad jej instytucjonalną reprezentacją. Wystawa, przygotowana we współpracy z Jeleniogórskim BWA, to próba rozwinięcia i recyklingu idei dadaizmu. Zaprezentowane prace będą się odwoływać do twórczości Marcela Duchampa i Rene Margritta, która stanowi fundament sztuki współczesnej. Kuskowski zaprezentuje cykl obrazów pt. „M KW.” i „Obrazy obraz” oraz video pt. „Wolni strzelcy”. Wernisaż 22 lutego, godz. 17.00 w galerii BWA.

ZOOM to także okazja do spotkania z książką. Organizatorzy festiwalu zapraszają na spotkanie ze znanym i cenionym krytykiem filmowym i teatralnym, Łukaszem Maciejewskim, który zaprezentuje trzeci tom rozmów z wybitnymi polskimi aktorkami, zatytułowany „Aktorki. Odkrycia”. Bohaterkami rozmów są: Gra-



żyna Błęcka-Kolska, Sonia Bohosiewicz, Jowita Budnik, Renata Danciewicz, Katarzyna Gnievkowska, Urszula Grabowska, Karolina Gruszka, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik, Dorota Kolak, Joanna Kulig, Małgorzata Kożuchowska, Agata Kulesza, Izabela Kuna, Gabriela Muskała, Marta Nieradkiewicz, Maja Ostaszewska, Kinga Preis, Joanna Trzpiecińska. Książka Ł. Maciejewskiego, jest zbiorem portretów niezwykłych, wyjątkowych, silnych kobiet, które po raz pierwszy tak otwarcie opowiadają o swoich najszcześniejszych

i najtrudniejszych doświadczeniach. Autorowi podczas spotkania 24 lutego, o godz. 12.30 w BWA, towarzyszyć będą aż dwie bohaterki: Urszula Grabowska i Grażyna Błęcka-Kolska. Spotkanie to również szansa na zdobycie książki z podpisami bohaterek i autora.

O tegorocznym Festiwalu ZOOM-ZBLIŻENIA obszernie informujemy także na portalu www.nj24.pl. Szczegółowy program imprezy dostępny jest także na stronie festiwalu: www.zoomfestival.pl (redd)

REKLAMA I PROMOCJA

Filmowy raj w Jeleniej Górze

„Filmowy raj - tradycja, teraźniejszość i przyszłość regionu” to nazwa projektu, w ramach którego organizowany jest tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM - ZBLIŻENIA. Dzięki unijnemu dofinansowaniu ZOOM jak zwykle może zaproponować widzom bardzo atrakcyjny filmowy program, ale też rozszerza swą formułę i wzbogaci się o zupełnie nowe wydarzenia. Podczas festiwalu przede wszystkim zobaczyć będzie można jednak najnowsze, głównie polskie i czeskie filmy, oraz spotkać się z wybitnymi twórcami kina.

Festiwal rozpocznie się (19 lutego, godz. 17.00) od filmu rosyjskiego „Niemieckość” w reżyserii Andrieja Zwiagincewa, twórcy słynnego „Lewiatana”. „Niemieckość” (koprodukcja Rosji, Francji, Belgii i Niemiec) to jedna z najlepszych propozycji filmowych ostatniego sezonu. Film pokazywany był w Konkursie Głównym w Cannes, gdzie otrzymał Nagrodę Jury. Europejska Akademia Filmowa przyznała filmowi nagrody w kategoriach Najlepsze Europejskie Zdjęcia 2017 i Najlepsza Europejska Muzyka 2017. „Niemieckość” jest nominowana do Złotego Globu dla Najlepszego Filmu Obcojęzycznego. Film jest też rosyjskim kandydatem do Oscara. Otrzymał również główne nagrody na London Film Festival i Munich Film Festival w 2017 r. To niezwykle przejmująca historia o rozpadzie małżeństwa, obraz bezwzględnej walki między dążącymi do rozstania małżonkami i rodziną, w której brakuje miłości. Ten film nikogo nie zostawia obojętnym.

Podczas festiwalu będziemy mogli również zobaczyć najnowszy film znanego czeskiego reżysera Bohdana Slámy „Kobieta z lodu” (24 lutego, godz. 11.00). To błyskotliwa i oryginalna

komedie romantyczna z życia ludzkich morsów. Po raz pierwszy bohaterami filmu Slámy są ludzie starsi, a aktorzy odgrywają się twórcy rewelacyjnymi kreacjami, które wymagają od nich zaangażowania zarówno swoich dusz, jak i ciał.



„Człowiek z magicznym pudełkiem” w reż. Bodo Koxa

Z filmów polskich zobaczymy (24 lutego, godz. 13.00) „Człowieka z magicznym pudełkiem” w reż. Bodo Koxa. To niezwykła historia miłości potrafiącej pokonać wszelkie granice czasoprzestrzeni. Scenariusz „Człowieka z magicznym pudełkiem” otrzymał specjalne wyróżnienie w prestiżowym konkursie ScripTeast im. Krzysztofa Kieślowskiego w Cannes. Bodo Kox będzie gościem festiwalu i po projekcji filmu spotka się z widzami.

Kolejnym wybitnym filmem, który zobaczymy podczas ZOOMu (25 lutego, godz. 13.00), są „Zjednoczone stany miłości” Tomasza Wasilewskiego. Reżyser otrzymał za scenariusz nagrodę Srebrnego Niedźwiedzia na festiwalu Berlinale w 2016 roku oraz nagrodę za reżyse-

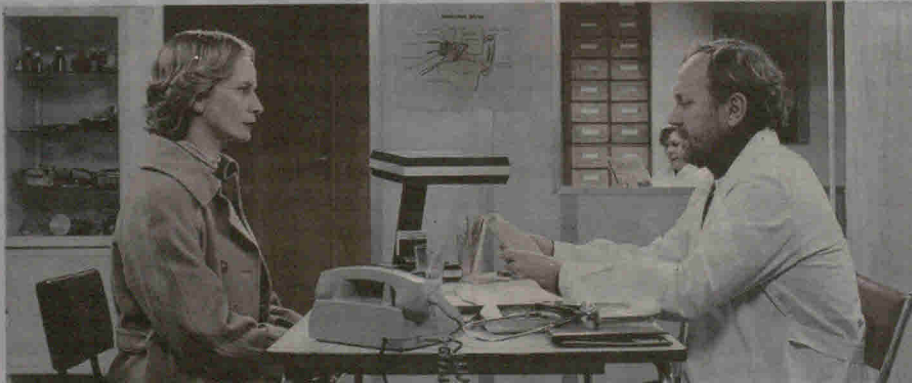
rię na Festiwalu Filmowym w Gdyni. Docenieni zostali też aktorzy (Dorota Kolak i Łukasz Simiat), którym przyznano w Gdyni nagrody za role drugoplanowe. „Zjednoczone stany miłości” to film o tęsknocie za lepszym, bardziej fascynującym życiem,

o najszybszych pragnieniach, które drzemią w każdym z nas. To wreszcie popis czterech wybitnych polskich aktorek: Marty Nieradkiewicz, Doroty Kolak, Julii Kijowskiej i Magdaleny Cieleckiej, która po projekcji filmu spotka się z widzami.

Jeleniogórski ZOOM to też okazja żeby zobaczyć filmy, które nie zawsze trafiają do kinowej dystrybucji. W tym roku widzowie będą mogli obejrzeć „Wspomnienie lata” Adama Guzińskiego (23 lutego, godz. 16.30), ze zdjęciami wybitnego polskiego operatora Adama Sikory, w którym zagrali między innymi: Robert Więckiewicz, Elżbieta Romanowska i Urszula Grabowska - jedna z wybitnie utalentowanych i zachwycających polskich aktorek. Widzowie mogą ją pamiętać między

Na festiwalu nie może zabraknąć kina dokumentalnego. Tym razem zobaczymy film Aleksandry Kubiak „Śliczna jesteś, laleczko” (21 lutego, godz. 17.15). To film bardzo osobisty, wynikający z przeżyć autorki związanych z tragiczną śmiercią jej matki Małgorzaty. Artystka łączy tu wideoperformans z filmem dokumentalnym. W efekcie jesteśmy świadkami czterech spotkań Aleksandry Kubiak z aktorką Elżbietą Lisowską-Kopec, która na jeden dzień ma wcielić się w rolę matki artystki - rozmów obu kobiet, przygotowywania się do roli i wreszcie wspólnego działania. W „Śliczna jesteś laleczko” Aleksandra Kubiak poddaje się procesowi autoterapii. Przeżyta tragedia, trauma, głęboko skrywana prawda, wstyd, emocje i tęsknota za matką zostają ujawnione. Jednak nie ma tu ekshibicjonizmu - celem obnażenia jest przepracowanie własnych lęków i w efekcie uzdrowienie. Widz wkracza w sytuację intymną, zaś autorka, wychodząc od bolesnych doświadczeń (a tym samym rzeczywistości), prowadzi nas do fikcji mającej moc katartyczną. Osobisty wymiar filmu Kubiak i jej odwaga są poruszające. Z artystką będzie można porozmawiać po projekcji filmu.

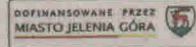
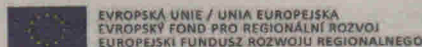
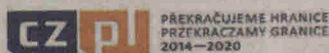
Wszystkie zapowiadane wyżej filmy zaprezentowane zostaną na festiwalowych pokazach specjalnych w jeleniogórskim Kinie LOT. Ale to tylko część filmowego programu tegorocznego ZOOM-u. Następną odsłoną za tydzień.



„Zjednoczone stany miłości” Tomasza Wasilewskiego

o strachu przed rutyną i marazmem. Film o wyborach, które podejmujemy każdego dnia oraz o konsekwencjach, jakie ze sobą niosą. To film

innymi z filmu Feliksa Falka „Joanna”. Urszula Grabowska również będzie gościem festiwalu i spotka się z widzami po seansie.



Wydarzenie odbywa się w ramach projektu: „Filmowy raj – tradycja, teraźniejszość i przyszłość regionu”. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa





Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj, wtorek, 23 stycznia, na seansie DKF „Klaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury dramat chorwacki „Konstytucja”. Godz. 18.00. Za tydzień (wtorek, 30 stycznia) brytyjski film „Party”.

Także dziś, 23 stycznia, o godz. 16.00, w auli Politechniki Wrocławskiej, w Pałacu Schaffgotschów w Cieplicach prezentacja IV tomu Rocznika Jeleniogórskiego.

Opowieść Tomasza Jamiołkowskiego o „Malcie, śródziemnomorskiej księżniczce” (kontynuacja prelekcji z października, przerwanej awarią prądu) to temat czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (25 stycznia). Godz. 19.00. W następnym tygodniu (czwartek, 1 lutego) na „Sardynię pełną kontrastów” zaprasza Izabela Bolanowska.

Spotkanie autorskie z Henrykiem Nicponiem i prezentacja jego najnowszej książki: „Piłsudski kontra Rozwadowski. Polowanie na Generata”, w środę, 24 stycznia, o godz. 17.00, w Książnicy Karkonoskiej.

Koncert mistrzów bluesa, jeleniogórskiego zespołu J.J. Band, w piątek, 26 stycznia, o godz. 21.00, w Klubie Kulturalnym.

Na „swingująco-wirujący” bal w konwencji lat 20. i 30. zaprasza w sobotę, 27 stycznia, MDK „Muflon”. Wystąpi zespół Chill & Honey Band, początek o godz. 19.00.

Premiera spektaklu „Tien-Ballady” w wykonaniu Teatru Odnalezione, w sobotę, 27 stycznia, o godz. 19.00, w Jeleniogórskim Centrum Kultury.

W poniedziałek, 29 stycznia gościem cyklu „Ars poetica” w kawiarni „Muza” ODK będzie Elżbieta Śnieżkowska-Bielak, która zaprezentuje swoją książkę „Taniec z psychopata”. Godz. 18.00.

Koncert muzyczny połączony z pokazem tańca flamenco Agaty Szmigrodzkiej, a także gościnny występ Elwiry Kozak,

w poniedziałek, 29 stycznia, o godz. 19.30, w Muzeum Przyrodniczym.

Najnowszy program artystyczny „Ale jaja!!!”, przygotowany przez adeptów kabaretu Bella Mafia, działającego przy Karkonoskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, w czwartek i piątek, 1 - 2 lutego, o godz. 18.15, w JCK.

Szkolny koncert PSM I i II st. im. S. Moniuszki, w ramach „Filharmonii Młodych”, w piątek, 2 lutego, o godz. 9.30 i 11.00, w Filharmonii Dolnośląskiej.

Premiera spektaklu „A to Polska właśnie” Teatru na Progu, w piątek 2 lutego, o godz. 18.00, w sali Nova JCK. Spektakl także w sobotę i niedzielę, 3-4 lutego, o tej samej porze i w tym samym miejscu.

Koncert wrocławskich, punkrockowych zespołów „Sedes” i „Prawda”, w piątek, 2 lutego, o godz. 19.00, w Klubie Kulturalnym.

Spotkanie z cyklu „Niedziela w Muzeum”, którego tematem będzie „Genius loci Lwowa”, 4 lutego, o godz. 11.00, w Muzeum Karkonoskim. Zdjęcia prezentować będzie Kazimierz Piotrowski.

W piątek, 26 stycznia wernisaże nowych wystaw:

- w galerii „Korytarz” JCK, o godz. 15.00 wernisaż wystawy fotografii Ignacego Cembrzyńskiego „Metro by Ignacy 50”, o godz. 17.00, w Muzeum Karkonoskim, otwarcie wystawy prac grupy artystycznej Pi-Art „Z palety Pi-Artu”, czynnej do 28 lutego;

- w BWA, o godz. 17.00 „Podobieństwa i różnice, różnice i podobieństwa” - wernisaż wystawy Piotra i Witolda Adamczyków. Ta wystawa będzie dostępna do 16 lutego;

BUKOWIEC

Koncert Noworoczny chóru kameralnego Collegium Musicum z Jeleniej Góry, pod dyrekcją Franciszka Koscha, przy akompaniamencie Róży Wysokiej, w sobotę, 27 stycznia, od godz. 16.00 w Pałacu w Bukowcu. W programie polskie i europejskie pieśni okresu świątecznego, kolędy i pastorałki. Koncert poprowadzi Elżbieta Astramowicz-Cyna. Wstęp wolny.

27 STYCZNIA 2018 r.
godz. 11.00
ZAWODY NARCIARSKIE
- ŚLALOM I SKOKI RETRO:
"NARTY STARE
ALE JARE"
MIEJSCE: STOK U HUNKIEWICZA
W "DOLINIE SZCZĘŚCIA" UL. 11 LISTOPADA

10 LUTEGO 2018 r.
godz. 18.00
BAL KARNAWAŁOWY NA LODZIE
Z AKCENTEM RETRO
"BOA SZAL JEST NA BAL"
MIEJSCE: RODZINNY PARK ROZRYWKI ESPLANADA
UL. PSTROWSKIEGO 5A

7 KWIETNIA 2018 r. godz. 18.00
KULTURALNE RETRO: SPEKTAKL ZAKOTWICZONY
W PRZESZŁOŚCI PI. "POWSINOGI
NA CZTERY NOGI"
MIEJSCE: CENTRUM REHABILITACJI ROLNIKÓW
"KRUS" UL. KOPERNIKA 14

**Szklarska Poręba
Będzie się działo!**

KROMNÓW

Koncert zespołu Trio Balkan Strings w Artystycznej Galerii Izerskiej, w piątek, 2 lutego, o godz. 18.00.

ZGORZELEC

Polska Noc Kabaretowa, w której wezmą udział Kabaret Moralnego Niepokoju,

Ireneusz Krosny, Marcin Daniec, Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących oraz Igor Kwiatkowski - w sobotę, 3 lutego, o godz. 19.00 w hali Turów Arena. (mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl.

KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU

MAJ ZACZYNA SIĘ WE WTOREK

biletynakabarety.pl bil@tyna.pl

Kabaret Moralnego Niepokoju wystąpi w Jeleniej Górze!

Mistrzowie satyry zaprezentują premierowy program „Maj zaczyna się we wtorek” w sobotę, 3 lutego 2018 r., o godz. 15.00, w hali sportowej przy ul. Złotniczej.

„Maj zaczyna się we wtorek” to najnowszy program Kabaretu Moralnego Niepokoju. Nie ma w nim polityki, jest za to dużo humoru. Stawiamy pytania, bo to jest istotą sztuki i odpowiadaemy na nie, bo głupio tak o coś spytać i cisza. Jak zaplanować wakacje i nie zwariować? Jak rozmawiać z teściem, żeby go nie zabić? Jak być nauczycielem i przetrwać w szkole zebranie? Wiemy, że nie tylko my mamy podobne takie problemy. Mają je też ludzie na Pomorzu, na Bahamach, w Nowym Jorku i w Czelabińsku. Dlatego nasz program jest na światowym poziomie. Dlatego

zapraszamy na nasz „Maj” ludzi z całego świata (dobrze by było, gdyby rozumieli po polsku). Naszą intencją jest stworzenie na czas spektaklu wspólnoty myśli i zabawy, bo tylko razem mamy radę, bo razem to nam mogą nafiukać. Na koniec bisy, a tam - największe hity. Proszę się przygotować na ponad 2 godziny premierowego programu. Po spotkaniu z Kabaretem Moralnego Niepokoju Twoje życie nigdy już nie będzie takie samo - zapowiadają jego twórcy.

Bilety do nabycia w Agencji Artystycznej „Art” (tel. 693062880), sklepie muzycznym AVANGAR-

DA (Jelenia Góra, ul. Okrzei 11, tel. 602533038), Biurze Podróży AS-TUR 4 (Jelenia Góra, Plac Niepodległości 6, tel. 757522431) oraz na www.biletynakabarety.pl.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy pięć dwuosobowych zaproszeń na jeleniogórski występ Kabaretu Moralnego Niepokoju. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424480 w środę, 31 stycznia, po godz. 12.00. Warunkiem otrzymania zaproszenia jest posiadanie wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią wydarzenia. Zapraszamy!

Życie niewesołe

Dominiko, pragnę zauważyć, że teraz tyle jest tych różnych protestów lekarzy w szpitalach, tyle ich niezadowolonych, że strach pójść na operację. Mnie akurat wypada termin w połowie marca, ale im bliżej tego dnia, tym bardziej się boję. Moja przypadłość dotyczy dróg moczowych, to samo miała moja starsza siostra, która parę miesięcy temu przeżyła w szpitalu horror. Właściwie wszystko poszło dobrze, ale gdy obudziła się po narkozie, to gdy przestało już działać znieczulenie, nagle zaczęła strasznie krzyczeć i zwiijać się z bólu. Tak głośno się darła, że zbiegli się cały personel. Nikt nie wiedział, co się dzieje, wszyscy zdezorientowani. Lekarka ją posadziła na łóżku i potrząsnęła, tak mi siostra opowiadała, z całej siły. Nie była w stanie jakiegos słowa wykrztusić z bólu. Ale konkretnie okazało się, że bolała ją strasznie w pachwinie i ten ból promieniował na całą długość nogi. Siostra dostała wtedy jakiś zastrzyk przeciwbólowy, chwilowo przestało boleć, ale dalej nikt nie wiedział, skąd się wziął ten ból w nodze. Lekarze nie mogli zadziałać skutecznie, bo uważali, że operacja jest udana. A siostra nadal okropnie cierpiała i błagała o zastrzyk lub cokolwiek, jak lek już przestał działać. Moja siostrzenica natychmiast poszła do ordynatora i dopiero on zlecił dodatkowe badania, miał się też w tej sprawie wypowiedzieć ortopeda. Na drugi dzień jedna z córek pytała pielęgniarkę, czy był już u ich mamy ortopeda, ale okazało się, że nikt nic nie wie. W końcu sama odszukała tego ortopeda, ale on też nic nie wiedział. Ale obiecał, że jeszcze przyjrzy się pacjentce i dokumentom z operacji. W końcu na trzeci dzień doszli wszyscy do wniosku, że to prawdopodobnie porażenie nerwu i że siostra nie może się ruszać przez najbliższe dni, że muszą ją pielęgnować i że rodzina musi zaopatrzyć pacjentkę w pampersy. Cały czas moja siostra była na bardzo silnych środkach przeciwbólowych, ale i tak ten ból odczuwała. Cały czas płakała z bólu. To wszystko razem trwało dwa tygodnie, tyle czasu bólu, przerażenia i cierpienia. Siostrzenica konsultowała sprawę z lekarzem neurologiem, który stwierdził, że wdała się po prostu jakaś bakteria i to ona jest przyczyną tych komplikacji. Siostra bała się jakiegokolwiek ruchu, bo ból się wtedy nasilał. Z kolei inny z lekarzy stwierdził, że to mogła być też rwa kulszowa. Nie będę wdawać się w szczegóły, bo do dzisiaj nikt nie ma pewności, co to właściwie było, jaka przyczyna tego straszego bólu. Siostra powiedziała, że gdyby wiedziała wcześniej, jaką katorgę przejdzie w szpitalu, to by się nawet na operację nie decydowała. Wyszła z tego szpitala, ale potem biegali z nią jeszcze po lekarzach, różnych specjalistach, już oczywiście prywatnie. Jakoś to wszystko się skończyło dobrze, ale przecież nie każdego stać na prywatne wizyty, do tego przecież dochodzą jeszcze niemałe koszty leków. Jestem przerażona, bo ja nie mam bogatych dzieci, które zapłacą za prywatną opiekę. Żyję ze skromnej emerytury, moje życie też jest skromne. Boję się tej operacji i nie mam pewności, czy się w ogóle zdecyduję na ten planowany pobyt w szpitalu. Pozdrawiam.

Jadzia

Nie bronię lekarzy na siłę, ale wiem z doświadczenia, że nie zawsze jest łatwo zdiagnozować rodzaj schorzenia czy przyczynę bólu - jak to się stało w opisanej sytuacji. I że dość często rozpoznania bywają niejednoznaczne lub po prostu błędne. Taka jest natura medycyny. Cała reszta - stosunek lekarzy i pozostałego personelu do pacjentów, pozostawianie chorych samym sobie, brak rzetelnej informacji na temat ich aktualnego stanu - jest mizerną codziennością naszych szpitali. Niestety.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Chmurki chlebowe na śniadanie

Chmurki chlebowe to ciekawy zamiennik dla porannych kanapek. Nie tylko mają piękną nazwę - wyśmienicie smakują, zarówno same, jak i z dodatkami. Przepis jest na tyle prosty, że może być dobrym wstępem do zgłębiania tajników kulinarnych dla laików i dzieci. W czasie ferii dzieci się nudzą? - podsuńcie im przepis na chmurki chlebowe!

Produkty: 3 jajka, 1/4 łyżeczki proszku do pieczenia, 3 łyżki kremowego białego sera lub jogurtu greckiego.

Przygotowanie: piekarnik podgrzać do 150 stopni. Oddzielić białka od żółtek do dwóch oddzielnych misek. Białka ubić na sztywno z proszkiem do pieczenia. Dodać serek do żółtek, wymieszać aż do całkowitego połączenia składników. Najpierw należy połączyć delikatnie połowę białek z żółtkami i serem, a potem dodać resztę, aż do uzyskania gładkiej masy.

Blachę do pieczenia przykryć papierem do pieczenia i zrobić na nim sześć porcyjek chlebowych chmurki (około pół filiżanki mikstury każda). Piec około 30 minut na złoty kolor. Studzić przez godzinę.

Tekst i zdjęcie: MPP



Oswoić giełdę

Nowy rok sprzyja różnym postanowieniom może więc warto pomyśleć o pomnażaniu pieniędzy? Sposobów na to jest przynajmniej kilka, w tym... giełda.

Rozpoczęcie przygody z giełdą nie jest trudne. Internetowy dostęp do rachunku inwestycyjnego pozwala zarządzać funduszami w domowym zaciszu. Koszty bycia inwestorem giełdowym ograniczają się do opłaty za prowadzenie konta, prowizji od wartości transakcji oraz podatku od zysku, a rachunek maklerski założyć można bez wychodzenia z domu. Jeżeli bank prowadzący nasze konto posiada dom maklerski, z reguły wystarczy załogować się do serwisu transakcyjnego i online złożyć wniosek o otwarcie rachunku maklerskiego. Jeżeli nie posiadamy w danym banku konta, możemy skorzystać z możliwości założenia rachunku maklerskiego wraz z ROR-em.

Procedura nie jest trudna i ogranicza się do wypełnienia prostego formularza. Jedynym potrzebnym dokumentem będzie dowód osobisty lub paszport. Czasami, gdy rachunek maklerski jest dodatkiem do istniejącego konta, sposobem na potwierdzenie tożsamości może być przewlekanie bądź SMS ze specjalnym kodem. W zależności od domu maklerskiego możliwych jest kilka scenariuszy założenia nowego konta. Komplet dokumentów możemy otrzymać na skrzynkę e-mail, po czym należy go wydrukować, podpisać i odesłać drogą pocztową na wskazany adres. Alternatywnie broker może wysłać dokumenty do klienta kurierem, w którego obecności należy je podpisać i zwrócić. Trzeci sposób sprowadza się do osobistej wizyty w domu maklerskim.

Bank (dom maklerski) niezwłocznie po otrzymaniu i sprawdzeniu dokumentów dokonuje aktywacji usługi maklerskiej. W ten oto prosty sposób jesteśmy gotowi do naszej pierwszej giełdowej inwestycji. Aby jej dokonać, logujemy się na konto internetowe, gdyż to najszybszy, najtańszy i najwygodniejszy sposób. W pozostałych przypadkach zawsze możemy liczyć na placówkę brokera lub kontakt telefoniczny.

Decydując się na przygodę z giełdą, dobrze jest, choć tu są zadania podzielone, spróbować w internecie symulacji prawdziwej gry giełdowej. Można w ten sposób poćwiczyć i oswoić się z tematem, nie ryzykując prawdziwych pieniędzy. Symulacyjne zainwestowanie kwoty pieniędzy, jaką w rzeczywistości oddamy na giełdę, pokaże skalę strat i zysków, na jakie można liczyć, kiedy będziemy robić to na serio. Z pewnością warto też o inwestowaniu trochę poczytać, zapoznać się z tabelami spółek giełdowych i z ich notowaniami, dokładnie je prześledzić.

I najważniejsze - licząc na szybki i dobry zarobek, nie wchodzimy do gry pieniędzmi pożyczonymi - lepiej zainwestować mniej, ale niech to będą pieniądze, które chcemy i możemy przeznaczyć na ten cel, bo... mogą do nas tak szybko nie wrócić.

(ep)

Do oddania:

Duża lodówka, wersalka; buty męskie (nr 46) i narty biegowe, narty i buty (nr 40) zjazdowe; odzież dla dziewczynki (12 lat); wersalka, dwa fotele, firany, zasłony (Kamienna Góra); kurtki chłopięce (5-6 lat); dwa łóżka drewniane z materacami i szafkami nocnymi; dywan.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (lei)

Pomogę, oddam za darmo

Potrzeby:

Naroznik; piecyk typu koza na węgiel; buty do biegania rozmiar 46, męskie; hotel jednoosobowy, rozkładany.

Gdy serce drgnie

Atrakcyjna kobieta pozna odważnego mężczyznę w wieku 38-48 lat, wolnego, zaradnego życiowo, inteligentnego, przystojnego, który nie boi się odpowiedzialności i prawdziwego życia. Jeśli taki właśnie jesteś - odezwij się. Tel. 691 236 981.

Jagoda

Szukam pana do lat 50, poważnego, nierobiącego błędów ortograficznych, może mieć nałogi, ale w normie, jeśli ma wrażliwe serce. Jestem osobą wykształconą, z Jeleniej Góry, odpowiadam tylko na SMS. Tel. 538321636.

Samotna

Jestem osobą wesołą z pozytywną energią. Mam 164 cm wzrostu, jestem szczupła, lecz nie chuda. Bardzo lubię słuchać muzyki, mam szereg zainteresowań (ostatnio zdobyłam zawód florystki). Jestem emerytką. Bardzo chętnie chodzę do teatru i kina, lubię chodzić na spacer z kłkami, ale brakuje mi bliskiej osoby. Tel. 791 071 090.

Kasia

Poznam pana w wieku 62-66 lat do stałego związku, zmotoryzowanego, zadbanego, bez nałogów, szczupłego, wysokiego (wzrost od 1,76 m). Ja lat 62, wdowa, szczupła, wysoka (1,71 m), blondynka z okolic Wrocławia. Tel. 731 760 014.

Sylwia

Chcę kochać i być kochaną! Szukam pana na resztę szczęśliwego życia. Mam 58 lat, dobra, zaradna, romantyczna, zadbana. Szukam pana wysokiego, w zbliżonym wieku, który pragnie jeszcze miłości. Tel. 721 912 987 po godz. 18.

Romantyczka

Blizniaczka, lat 76, pozna pana do 80 lat, o dobrym charakterze, bezkonfliktowa. Kocham ciepło domowego ogniska. Wspólne spotkania i spędzanie chwil razem dają życiu sens. Pan, ustabilizowany życiowo, niepalący, zmotoryzowany, o spokojnym, stabilnym charakterze, który myśli poważnie o życiu. Na sms nie odpowiadam. Tel. 798 559 167

Blizniaczka

Samotna, dobra, wrażliwa wdowa, lat 70, pozna pana w wieku 70-75 lat, dobrego człowieka na resztę życia. Telefon 605 058 437 (po godz. 18).

Samotna 1

Poznam Pana Wdowca w stosownym wieku. Ja, Pani Wdowa, lat 68, wzrost 164, o dobrym charakterze, bezkonfliktowa. Kocham ciepło domowego ogniska. Wspólne spotkania i spędzanie chwil razem dają życiu sens. Pan, ustabilizowany życiowo, niepalący, zmotoryzowany, o spokojnym, stabilnym charakterze, który myśli poważnie o życiu. Na sms nie odpowiadam. Tel. 798 559 167

Pani Wdowa

Wdowa lat 76, bezdzietna, bez nałogów. Poznam pana do lat 80, bez nałogów, który zaofiaruje swoje serce, bezpieczeństwo i stabilizację. Tylko poważne oferty. Tel. 531 932 377

Kozioróżec

Poznam uczciwą panią do lat 56 z okolic Jeleniej Góry. Mam 62 lata, 170 cm wzrostu, waga

75 kg. Jestem pracującym rencistą, wdowcem z własnym mieszkaniem. Tel. 516 287 480.

Ziutek

Wołny, lat 69, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, wyznania rzymsko-katolickiego. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Mile widziane zdjęcie.

Wiesiek

Mam 78 lat, zainteresowania ogólne, nawiązę znajomość z osobą o podobnych zainteresowaniach w podobnym wieku. Tel. 733 656 108.

Janusz

Poznam na stałe. Długie romantyczne spacery, muzyka, kino. Tylko poważne oferty. Mam 37 lat, 177 cm wzrostu. Kontakt 697 745 175.

Malinowy

Bez nałogów, kulturalny, uczuciowy, kawaler-emeryt, aktywny życiowo. Młody wygląd, miła aparycja, 173 cm wzrostu. Poznam uczciwą, skromną panią (do lat 63), pragnącą szczerą, uczuciową, pieszczoł, która nie pyta o wiek i majątek, miłośniczkę średniowiecznych zamków obronnych, chętną żyć w plenerze wiejsko-podgórskim. Tel. 669 832 264.

Singiel-romantyk

Pan rozwiedziony, wysoki, domator, niezależny finansowo, dom, ogród, miasto (okolice Jeleniej Góry). Poznam panią do lat 60, samotną, stanu wolnego, bez nałogów, o kobiecych kształtach, której dokucza samotność, do przyjaźni. Co dalej, do uzgodnienia. Tel. 518 649 794.

Leszek

Nie szukam przygody, lecz drugiej połowy. Na początek przyjaźń, później może coś więcej? Pani w wieku 50-65 lat, Ja, domator, pracujący. Lubię dobrą książkę, film, spacer, jazdę na rowerze. Lubię gotować, niepalący (ale to nie będzie przeszkodą).

Sam

Poznam panią na dobre i złe. Mam 57 lat. Tel. 797 182 417.

Wałdek

Kamawał to doskonała pora do wszelkiego rodzaju spotkań. Warto wykorzystać ten czas na poznanie osoby, z którą, być może, uda się spędzić nie tylko jeden bal. Jeśli czujesz się samotna/-y, napisz do redakcji lub zadzwoń do wybranej osoby - daj sobie szansę na poznanie bratniej duszy. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. W razie pytań, kontakt: 75 764 63 66, e-mail: ela@nj24.pl

Śniegowe święto pod Szrenicą

Po raz trzeci w Szklarskiej Porębie, podobnie jak w pięciuset miastach 54 krajów na całym świecie, zorganizowano imprezowy Światowy Dzień Śniegu (World Snow Day). Pod Szrenicą mieli fajny plan i pomysł na event, dlatego zyskali obowiązkową akceptację Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). Przez siedem niedzielnych godzin na stoku Ski Arena Szrenica przy dolnej stacji wyciągu było zimowo, wesoło, muzycznie, koncertowo i...smacznie.

Światowe Dni mają na celu promocję narciarstwa i snowboardingu oraz wszelkich form zimowej aktywności. Imprezy organizowane są nawet w Afryce, gdzie obecni zjeżdżają... po piasku. W Szklarskiej Porębie najczęściej chętnych miały zjazdy na różnym sprzęcie, zabawy i konkursy narciarskie z nagrodami, które dla dzieci, młodzieży i dorosłych sprawnie prowadził Łukasz Wójcik. Wiele osób za darmo przetestowało najnowsze modele nart marki Fischer i Majesty. Sprawdzał się realizowany już rok temu pomysł. Na specjalnie przygotowanym, muzycznym ratraku kilku DJ-ów grało różną gatunkowo muzykę. Tłumy turystów i mieszkańców Szklarskiej Poręby i okolic oraz korzystających z zimowych ferii uczniów zebrało się przed nietypową sceną na tarasie biura firmy Sudety Lift. Po wielkim finale, czyli dekoracji najszybszych narciarzy, wystąpili BRK, Jarecki i gwiazda wieczoru Grubson.

Na stoisku Masterchefa zwycięzca ostatniej, szóstej edycji telewizyjnego hitu, Mateusz Zielonka z Wrocławia, z pomocą czwórki uczestników kucharzkiego programu, w wielkim kotle

z hotelu „Bornit” ugotował japońską zupę ramen. Serwowali kilkaset porcji pysznej, sytej i rozgrzewającej zupy, częściowo już przygotowywanej od kilku dni, według autorskiego przepisu Mateusza. Po zupę mistrza, postrzeganą jak polski rosół, ustawiła się gigantyczna kolejka. Wszyscy cierpliwie, wielu z uśmiechem, czekali na nietypowy poczęstunek. Były prośby o dodatkowe porcje.

Na „Świątecznym Kamieniu” w kategoriach dzieci i dorosłych odbyły się próby szybkości z cennymi nagrodami w postaci sprzętu i narciarskich dodatków firmy Fischer. Dokładną prędkość przejazdu na stumetrowej trasie mierzyła profesjonalna aparatura. Najszybciej, 73,620 km/godz., pojechał zawodnik KSM „Łabski” z rocznika 2004, Wiktor Żmudziński ze Szklarskiej Poręby. Drugie miejsce zajął 40-letni wrocławianin Maciej Harasym, a trzecie Rafał Makles ze Szklarskiej Poręby. Światowy Dzień Śniegu przy współudziale spółki Sudety Lift i sponsorów zorganizowała Szkoła Narciarska Padaśnięg.

Fotorelacja na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki



W Dzień Śniegu rodzice najmłodszych równie dobrze bawili się i angażowali, jak ich pociechy. Przed zjazdem na czas dowolnymi „pojazdami” śnieżnymi, mamy i tatusiowie motywowali dzieciaki i udzielali sportowych rad.

REKLAMA I PROMOCJA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego na stawkę czynszu netto



1. Lokal przy ul. Cieplickiej 17 – pow. 217,12 m² z przeznaczeniem na działalność handlową, cichą produkcję, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.
2. Lokal przy ul. Armii Krajowej 16 – pow. 60,00 m² z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.
3. Lokal przy ul. Pocztowej 6 – pow. 13,20 m² z przeznaczeniem na magazyn.
4. Lokal przy ul. Powstańców Wielkopolskich 21 – pow. 40,13 m² z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.
5. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 27 – pow. 299,70 m² z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.
6. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 – pow. 21,45 m² z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.
7. Lokal przy ul. Jasnej 4 – pow. 17,80 m² z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.
8. Lokal przy ul. Mikołaja Kopernika 2/5uż - pow. 94,60 m² z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.
9. Lokal przy ul. Długiej 6 of - pow. 11,40 m² z przeznaczeniem na magazyn.

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. Ustala się 14-sto dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal. **UWAGA** - lokale użytkowe położone przy ul. Marii Konopnickiej nr 32 i nr 27 w Jeleniej Górze - bez możliwości wykupu na własność.

Przetarg odbędzie się 23 lutego (piątek) 2018 roku o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 12 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem „Przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. ...” należy wpłacić do dnia 23 lutego 2018 roku (data dokonania wpłaty) przelewem na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze Bank Milenium S.A. nr 94 1160 2202 0000 0001 8963 6052.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wniesienie wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data dokonania wpłaty środków na konto ZGKIM, tj. do dnia 23 lutego 2018 roku). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przepadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przepadkowi.

Przetarg odbywa się w formie ustnej licytacji na ustalenie wysokości stawki czynszu netto. Przetarg uznaje się za ważny bez względu na liczbę oferentów, jeżeli chociaż jeden oferent proponuje co najmniej jedno postąpienie powyżej kwoty wywoławczej stawki czynszu netto.

Oferentom zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem.

Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

- pod numerami telefonu 75-64-95-860, 888
- na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl
- na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze - przy ul. Podgórznej 9, a także w Urzędzie Miasta - budynek przy ul. Ptasiej 2/3.

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu 75-75-46-267.

OGŁOSZENIE



Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK” Sp. z o.o.

informuje, że posiada na sprzedaż:

Centralę telefoniczną **SIEMENS HIPATH 3800**
na 96 numerów wewnętrznych (analogowa),
wyposażona w karty:

- SLMAE 2 - 4 szt.
- STMD 3 - 1 szt.
- SLMO 8 - 1 szt.
- DIUN 2 - 1 szt.

oraz:

CZĘŚCI SAMOCHODOWE:

1. OCIEPLACZ CHŁODNICZY JELCZ cena jednostkowa 120 zł - szt. 1
2. SWORZEŃ SZCZĘK HAMULCOWYCH JELCZ
cena jednostkowa 4,50 zł - szt. 4
3. WAŁ NAPĘDOWY JELCZ cena jednostkowa 180,60 - szt. 1
4. POMPA WTRYSKOWA JELCZ cena jednostkowa 720 zł - szt. 1
5. TARCZA SPRZĘGŁA JELCZ cena jednostkowa 148,43 zł - szt. 1
6. PÓŁÓŚ STAR cena jednostkowa 133,17 zł - szt. 3
7. USZCZELKA POKRYWY cena jednostkowa 0,15 gr - szt. 69
8. RURA WYDECHOWA PODWÓJNA cena jednostkowa 50 zł - szt. 1

Kontakt telefoniczny pod numerem telefonu
75 730 35 49 lub 502 447 619

ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ul. Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl wywieszane są wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem, dzierżawę lub użyczenie.



RENAULT
Passion for life

Serwis 4+

Oferta dla samochodów Renault
po 4. roku użytkowania



W pełni ciesz się zimą

Kontrola zimowa

+ zimowy płyn do spryskiwaczy w prezencie

za **79 zł**

02.01 – 28.02.2017

Cena kontroli zawiera podatek VAT oraz płyn do spryskiwaczy 2l. Kontrola nie zastępuje przeglądu okresowego. Oferta ważna do 28.02.2017 lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły w serwisach.

SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.



[f](https://www.facebook.com/reault.pl) [i](https://www.instagram.com/reault.pl) [y](https://www.youtube.com/reault.pl) reault.pl

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.

ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra
tel. 75 754 34 10, 530 813 184

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

w sprawie naboru kandydatów na ławników
do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze
w wyborach uzupełniających na kadencję 2016-2019



Działając na podstawie art. 160 § 1 i 2, w związku z art. 168 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 23) oraz w związku z pismem Prezesa Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze informuję, że Rada Miejska Jeleniej Góry dokona wyboru uzupełniającego ławników do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy na kadencję 2016-2019, w liczbie 10 osób.

Zasady przeprowadzenia wyborów ławników oraz tryb zgłaszania kandydatów na ławników określają przepisy:

- ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 23),
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia (Dz. U. Nr 121 poz. 693):

Podmioty wymienione w art. 162 § 1 ww. ustawy mogą zgłaszać kandydatów, spełniających wymogi określone w art. 158 § 1 i 3 oraz w art. 159 § 1 i 2, na ławników sądowych w ramach prowadzonego naboru.

Zwracam uwagę, iż zgodnie z art. 158 § 3 ww. ustawy do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy ławnikiem powinna być wybrana osoba wykazująca szczególną znajomość spraw pracowniczych.

1. Zgłoszenia kandydatów na ławników dokonuje się na karcie zgłoszenia, której wzór określa załącznik do Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia (Dz. U. Nr 121 poz. 693).

Kartę zgłoszenia można uzyskać:

- w Biurze Rady Miejskiej Urzędu Miasta Jelenia Góra; pl. Ratuszowy 58, pokój nr 19 (II piętro Ratusza), od poniedziałku do piątku, w godzinach 7:30 - 15:30,
 - na stronie internetowej Miasta Jelenia Góra: www.jeleniagora.pl,
 - na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości: www.ms.gov.pl.
- Do karty zgłoszenia należy dołączyć dokumenty wymienione w art. 162 § 2-4 ustawy:
- informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą zgłaszanej osoby, opatrzoną datą nie wcześniejszą niż trzydzieści dni przed dniem zgłoszenia,

- oświadczenie kandydata, że nie jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe, opatrzone datą nie wcześniejszą niż trzydzieści dni przed dniem zgłoszenia,
- oświadczenie kandydata, że nie jest lub nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej, a także, że władza rodzicielska nie została mu ograniczona ani zawieszona, opatrzone datą nie wcześniejszą niż trzydzieści dni przed dniem zgłoszenia,
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 października 2017 r. o podstawowej opiece zdrowotnej (Dz. U. poz. 2217), stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika, opatrzone datą nie wcześniejszą niż trzydzieści dni przed dniem zgłoszenia,
- dwa zdjęcia, zgodne z wymogami stosowanymi przy składaniu wniosku o wydanie dowodu osobistego,
- do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia przez stowarzyszenie, inną organizację społeczną lub zawodową, zarejestrowaną na podstawie przepisów prawa, dołącza się również aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego albo odpis lub zaświadczenie potwierdzające wpis do innego właściwego rejestru lub ewidencji dotyczące tej organizacji, które to dokumenty powinny być opatrzone datą nie wcześniejszą niż trzy miesiące przed dniem zgłoszenia,
- do zgłoszenia kandydata dokonanego na karcie zgłoszenia przez obywateli dołącza się również listę osób, zawierającą imię (imiona), nazwisko, nr ewidencyjny PESEL, miejsce stałego zamieszkania i własnoręczny podpis każdej z pięćdziesięciu osób zgłaszających kandydata. Osobą uprawnioną do składania wyjaśnień w sprawie zgłoszenia kandydata na ławnika jest pierwsza osoba, której nazwisko zostało umieszczone na liście.

2. Termin zgłaszania kandydatów upływa w dniu 9 lutego 2018 r.

Karty zgłoszenia kandydatów na ławników wraz ze wszystkimi niezbędnymi dokumentami można składać w Biurze Rady Miejskiej Urzędu Miasta Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 58, pokój nr 19 (II piętro Ratusza), od poniedziałku do piątku, w godzinach 7:30 - 15:30 oraz za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Miasta Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 58; 58-500 Jelenia Góra (decyduje data wpływu do Urzędu).

Zgłoszenia kandydatów, które wpłyną do Rady Miejskiej po 9 lutego 2018 r., a także zgłoszenia, które nie spełniają ww. wymagań formalnych pozostawia się bez dalszego biegu. Przywrócenie terminu do zgłoszenia kandydatów jest niedopuszczalne.

Szczegółowe informacje, związane z naborem kandydatów na ławników, udzielane są w Biurze Rady Miejskiej pod numerem telefonu: 75 75 46 111.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry - Marcin Zawila

nowe mieszkania
już
od 3900 zł/m²



RADEX DEVELOPER
Spełniamy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW
www.mieszkaniajeleniagora.pl

Wójt Gminy Jeżów Sudecki oferuje do sprzedaży:



1. W trybie pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego

- działka nr 427/11 o powierzchni 0,7400 ha w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9)

Działka niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 250 000,00 złotych

Wadium: 25 000,00 złotych

2. W trybie drugiego przetargu ustnego ograniczonego dla mieszkańców Gminy Jeżów Sudecki, przeprowadzanego po pierwszym przetargu w dniu 20.12.2017 r., lokal mieszkalny nr 3 o powierzchni 38,9 m² w budynku przy ulicy Długiej nr 89 (KW JG1J/00049099/3), działka ewidencyjna nr 109 w Jeżowie Sudeckim oznaczona w m.p.z.p. w części jako teren zainwestowania wiejskiego - RM, a w części jako droga powiatowa KD02

Cena wywoławcza: 50 000 złotych

Wadium: 5 000 złotych

3. W trybie drugiego przetargu ustnego nieograniczonego, przeprowadzanego po pierwszym przetargu w dniu 20.12.2017 r., następujące nieruchomości:

- działka nr 385/1 o powierzchni 0,51 ha w Czernicy (KW nr JG1J/00080720/5) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana oznaczona w m.p.z.p. symbolem 02RM (teren zainwestowania wiejskiego). Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 110 000 złotych

Wadium: 11 000 złotych

- działka nr 197 o powierzchni 0,2600 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) - działka o przeznaczeniu budowlanym, oznaczona w mpzp symbolem: RM - teren zainwestowania wiejskiego, częściowo zabudowana byłym zbiornikiem p.poż., położona w granicach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.

Cena wywoławcza: 90 000,00 złotych

Wadium: 9 000,00 złotych

- działka nr 664 o powierzchni 0,8448 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00030365/3) Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego, położona w granicach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.

Cena wywoławcza: 140 000,00 złotych

Wadium: 14 000,00 złotych

- działka nr 112/6 o powierzchni 0,6900 ha w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9)

Działka niezabudowana, oznaczona w mpzp w części symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego a w części R - teren użytków rolnych. Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 90 000,00 złotych

Wadium: 9 000,00 złotych

- działka nr 328/14 o powierzchni 0,1705 ha w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00056803/4)

Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego. Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 60 000,00 złotych

Zaliczka: 6 000,00 złotych

4. W trybie rokowań, przeprowadzanych po dwóch przetargach w dniach 09.08.2017 r. oraz 08.11.2017 r. oraz rokowaniach w dniu 20.12.2017 r., następujące nieruchomości:

- działka nr 502 o powierzchni 3,64 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka rolno-leśna oznaczona w m.p.z.p. częściowo symbolem R (teren użytków rolnych), a częściowo symbolem ZL (teren lasów i projektowanych doleśnięć).

Cena wywoławcza: 110 000 złotych

Zaliczka: 11 000 złotych

- działka nr 577/2 o powierzchni 0,0269 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) - nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem byłej remizy strażackiej, działka budowlana, oznaczona w m.p.z.p. symbolem 20RM (teren zainwestowania wiejskiego).

Cena wywoławcza: 50 000 złotych

Zaliczka: 5 000 złotych

- działka nr 99 o powierzchni 2,44 ha w Czernicy (KW nr JG1J/00052090/4) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, z pozostałościami po byłej żwirowni, działka rolno-leśna oznaczona w m.p.z.p. częściowo symbolem R (teren użytków rolnych), a częściowo symbolem ZL (teren lasów i projektowanych doleśnięć). Działka położona w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 40 000 złotych

Zaliczka: 4 000 złotych

- działka nr 101 o powierzchni 1,12 ha w Czernicy (KW nr JG1J/00030371/8) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, z pozostałościami po byłej żwirowni, działka rolno-leśna oznaczona w m.p.z.p. symbolem R (teren użytków rolnych). Działka położona w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 20 000 złotych

Zaliczka: 2 000 złotych

- działka nr 452/3 o powierzchni 0,0600 ha w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana, oznaczona w m.p.z.p. symbolem MN (teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej). Działka położona w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 18 000 złotych

Zaliczka: 1 800 złotych

Przetarg odbędzie się o godzinie 14.00, zaś rokowania o godzinie 14.30 dnia 28 lutego 2018 r. (środa) w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki oraz jest opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Jeżów Sudecki.

Wszelkich informacji o warunkach przetargu udzielają pracownicy Urzędu Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63, pokój nr 106, tel. 757 132-254,-255,-257 wewn. 138 w poniedziałek w godz. 7.30-17.00, wtorek-czwartek w godz. 7.30-15.30 oraz w piątek w godz. 7.30-14.00.

Wójt Gminy Edward Dudek

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Jeżów Sudecki o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jeżów Sudecki



Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 ze zmianami), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405) oraz w związku z Uchwałą Nr XIV/108/2016 Rady Gminy Jeżów Sudecki z dnia 27 stycznia 2016 r., zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jeżów Sudecki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 31 stycznia 2018 r. do 2 marca 2018 r. w siedzibie Urzędu Gminy Jeżów Sudecki, ul. Długa 63, 58-521 Jeżów Sudecki, w godz. od 7:30 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 26 lutego 2018 r. w sali Euroregionalnego Centrum Spotkań Gmin Partnerskich w Jeżowie Sudeckim ul. Kręta 27 o godz. 13:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie studium lub prognozie oddziaływania na środowisko projektu studium, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu studium należy składać na piśmie do Wójta Gminy Jeżów Sudecki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 marca 2018 r.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy w Jeżowie Sudecki lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2001 r. Nr 130, poz. 1450 ze zmianami) na adres: geodezja@jezowsudecki.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 marca 2018 r.

Wójt Gminy Edward Dudek

Syndyk masy upadłości w połączonych sprawach upadłościowych „CEZBED BORODYCZ” Spółki Jawnej we Wrocławiu oraz Edwarda Jerzego Borodycza jako jej współnika, działając na podstawie postanowienia Sędziego Komisarza z dnia 13 grudnia 2017 roku, ogłasza przetargu pisemno-ustnego na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży są:

I. objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089052/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal niemieszkalny nr 1D o powierzchni 57,28 m kw. składający się z: sali obsługi, lokalu usługowego, przedsiionka i WC, położony na I kondygnacji budynku przy ulicy Kiepur 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 103/10.000 części - **cena wywołania wynosi: 150.000,00 zł, słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych.** Cena oszacowania wynosiła 250.000,00 zł, słownie: dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych.

II. objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089051/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal niemieszkalny nr 2F o powierzchni 102,97 m kw. składający się z: dwóch przedsiionków, dwóch lokali usługowych, pokoju socjalnego i WC, położony na kondygnacji „0” budynku przy ulicy Kiepur 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 178/10.000 części - **cena wywołania wynosi: 290.000,00 zł, słownie: dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy złotych.** Cena oszacowania wynosiła: 490.000,00 zł, słownie: czterysta dziewięćdziesiąt tysięcy złotych.

2. Przystępujący do przetargu winien, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w nim, wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości w BPH S.A. O/Wrocław nr 80 1060 0076 0000 3280 0004 0218 przed terminem zakończenia składania ofert wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej netto. Jeżeli przystępujący do przetargu chce nabyć więcej niż jedną nieruchomość, wadium w podanej wysokości należy wpłacić za każdą nieruchomość.

3. Wadium złożone przez oferenta, którego oferta została przyjęta przez syndyka, zostanie zaliczona na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone bez zbędnej zwłoki, bez odsetek.

4. Jeżeli nabywca nie przystąpi do przetargu lub nie wykona ze swej winy warunków przetargu w terminie określonym przez prawo upadłościowe i naprawcze, traci wadium, a skutki przyjęcia oferty wygasają.

5. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklepanych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Oferta na przetarg KIEPURY 11 - nie otwierać” złożone mają być, osobiście lub listem poleconym (w tym przypadku decyduje data wpływu do Kancelarii) do dnia 14 lutego 2018 roku do godz. 14.00 w Kancelarii Syndyka Dariusza Chudego, ul. Bystrzycka 69c, 54-215 Wrocław.

6. Rozpoznanie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka Dariusza Chudego we Wrocławiu przy ulicy Bystrzyckiej 69c w dniu 16 lutego 2018 roku, o godz. 10:00.

7. Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części przetargu lub też jego unieważnienia na każdym etapie postępowania przetargowego bez podania przyczyny.

8. Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Co do nabytych przedmiotów brak jest rękojmi, gwarancji i możliwości zwrotu. Nabywca składników masy upadłości nie odpowiada za zobowiązania podatkowe upadłego.

9. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 501 367 355. Niniejsze ogłoszenie wraz z pełną treścią regulaminu dostępne jest na stronie www.prosyndyk.pl.



Kontakt:

Telefon komórkowy:

697 397 297

690 919 990

Stacjonarny:

75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

**Na atrakcyjnych warunkach
wynajmę bądź sprzedam
lokale użytkowe
w ścisłym centrum
Jeleniej Góry.**



BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

POKÓJ z aneksem kuchennym, łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 505-789-767. K1357-G

SPRZEDAM mieszkanie 56 m kw. (+tarasem ogrodowym 110 m kw.) nowo wybudowane w Cieplicach, Tabaki 4. Tel. 502-123-648; www.rezydencjazdrojowa.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 43, 44, 47, 55, 63 m kw.; 2, 3-pokojowe; (balkon, winda) gotowe do zamieszkania-Cieplice, Tabaki 4, 502-12-36-48; www.rezydencjazdrojowa.pl K1429-G

ZAMIENIĘ na mały domek z dopłatą, sprzedam dom 330 m kw. w Jeżowie Sudeckim, 600-314-087. L2-G

KUPIĘ małe mieszkanie, 799-050-490.

SPRZEDAM małe nowe mieszkanie 2 pokoje Zabobrze, 513-345-184. L11-G

LOKAL mieszkalny do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, łazienka w centrum Jeleniej Góry, czynsz 1400 zł plus media dla cudzoziemców. Tel. 784-920-605. L20-G

SPRZEDAM mieszkanie 48 m kw. na osiedlu Orle, parter, piwnica, strych, ogród, po remoncie do zamieszkania od zaraz. Tel. 607-887-510. L53-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokoje, 1 piętro (obok Akademii Ekonomicznej). Tel. 603-153-503. L72-G

WYNAJMĘ lokal użytkowy 40 m kw. w centrum Szklarskiej Poręby, 609-269-612. L31-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki Karpacz, centrum, ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K1531-G

SPRZEDAM działki budowlane w Starej Kamienicy, atrakcyjna cena. Tel. 530-966-934. L50-G

SPRZEDAM działkę 1.352 m kw. w Stanisławowie; prąd, woda, dobra lokalizacja. Tel. 602-699-310. L73-G

KUPIĘ garaż, 793-939-302. L86-G

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. K1308-G

SKUP aut, motorów i busów. Gotówka i formalności od ręki. Tel. 791545424. K1620-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. L3-G
Tel. 785-524-378.

SPRZEDAM garaż Jelenia Góra, ul. Podchorążych, kanał, energia elektryczna, w zabudowie szeregowej. Tel. 18/35-41-840; 603-628-697. L48-G

SKODA Octavia combi 1,9TDi 4x4, 2005 r., srebrny metalik 189000 km, 19.500 zł. Tel. 509-663-241. L81-G

SOSNOWKA- sprzedaż, naprawa alternatorów, rozruszników, wtryskiwaczy, 601-311-859. K1576-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1715-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincenigo Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. K1716-K

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

**URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW**
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. K1309-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. L98-G

KUPIĘ książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka, 509-675-586. L25-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd, gotówka. Tel. 669-969-306. L77-K

SPRZEDAŻ

DREWNO opałowo- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K1387-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. K1566-G

SPRZEDAŻ C.D.

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. K1581-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiet dębowo- bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K1603-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K1622-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Tel. 535-860-355; 530-836-416. L29-G

SPRZEDAM za symboliczną cenę wiatrak ogrodowy, huśtawkę, parkan i inne drewno, 691-556-212. L69-G

SPRZEDAM dużo rzeczy z drzewnej ręki. Tel. 519-484-133. L80-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K1718-K

USŁUGI

ŁAZIENKI kompleksowo: ka- felki, hydraulika, panele, ma- lowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K1271-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. K1311-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300.

KANALIZACJA- udroźnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

MALOWANIE, 609-172-300. K1314-G

STROJENIE renowacja pianin, fortepianów, 603-553-908. K1316-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. K1319-G

ROLETY, roletki, żaluzje, mar- kizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. K1332-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785.

JUNKERSY- piece gazowe, ser- wis, 604-569-785. K1334-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi hydrauliczne, elektryczne, 535-197-611. K1393-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K1416-G

CYKLINOWANIE, układanie, pro- fesjonalnie, 601-313-541. K1421-G

MEBLE na wymiar, meble ku- chenne, szafy, garderoby. Tel. 733-101-353; www.stolwiry.pl K1428-G

CYKLINOWANIE, lakierowa- nie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K1490-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720.

GLAZURNICTWO- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. K1501-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po mon- taż. Producent, tel. 502-337-307. K1515-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1518-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. K1519-G

USŁUGI koparko-ładowarka- młot- tania, 886-666-896. K1536-G

USŁUGI dezynfekcji dezynsekcji deratyzacji www.dezder.jgora.pl 692061312. K1540-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. K1548-G

ODŚNIEŻANIE, 661-924-133. K1550-G

SPRZĄTANIE, pranie dywanów, 792-036-065. K1551-G

MYCIE okien, witryn, 792-036-065. K1553-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K1558-G

ROLETY, żaluzje, plisy, montaż, naprawa, 604-460-139. K1560-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cy- klinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. K1572-G

WYLEWANIE posadzek Mixo- kret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. K1573-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. K1595-G

DACHY 723-943-958. K1604-G

OGÓLNOREMONTOWE, 579-258-419. K1606-G

ANTENY zbiorcze, RTV/SAT 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotele, pensjonaty, 75/644-50-80. K1608-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tania, solidnie, 604-922-815. K1609-G

ROBOTY ziemne koparko- ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K1611-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD- dojazd, 783-616-565. K1612-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektrycz- ne, 603-117-054. K1613-G

CYKLINOWANIE, 601-910-613. K1623-G

ANTENY naziemne i satelitar- ne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. L18-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. L19-G

HYDRAULIKA- tania, solidnie, 503-319-676. L26-G

MALOWANIE, remonty, czysto, bez nałogów, 660-854-939. L27-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapi- cerkki meblowej, 781-88-36-88. L31-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. L45-G

ELEKTRYCZNE instalacje, po- miary, 570-558-209. L46-G

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, 691-631-082. L47-G

JELENIÓGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:

MEDYCYNY PRACY

KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW

OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ

BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE

badania laboratoryjne

szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl



VIDEO-FOTO, napis Love, 792-546-054. L55-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

KUCHNIE- 605-573-611.

ŁAZIENKI- 605-573-611. L56-G

ŚCINKA drzew z podnośnika, 517-799-703. L65-G

REMONTY tania, solidnie, 886-174-031. L70-G

SERWIS okien i drzwi. Robert 607720825. L77-G

INSTALACJE elektryczne, do- bra cena/ jakość, szybkie terminy, 883-326-707. L78-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. L83-G

PRZEPROWADZKI, 502-040-111.

PRZEPROWADZKI- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227.

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. L91-G

SERWIS komputerowy z dojaz- dem, 605-233-937. L93-G

REMONTY tania gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. L95-G

ŁAZIENKI- oferuję komplekso- we wykonawstwo glazury, montaż urządzeń sanitarnych i armatury. Wymiana instalacji wodnych, kana- lizacyjnych i elektrycznych. Czysto terminowo i profesjonalnie. Tel. 576-952-097. L96-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m plasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K1490-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1717-K

LEKARSKIE

GINEKOLOG- rejestracja www. kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K1261-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K1510-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kom- plexowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K1511-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: cho- roby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52- 126. Możliwość rejestracji na godzi- ny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K1571-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny spe- cjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. K1605-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psy- chiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K1615-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. L4-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. L16-G

REFLEKSOLOGIA stóp i rąk jako kolejny sposób na poprawę zdrowia. Tel. 723278500 po 20.00. L21-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klo- nowica 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. L51-G

SPECJALISTA protetyki sto- matologicznej stomatologii ogól- nej Wojciech Z. Kulig. Wszys- kie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rent- gen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. L92-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. L17-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czer- niawska, specjalistyczna terapia ner- wic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. L94-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zak- rzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dol- nych USG- DOPPLER, Sprzymierz- nych 4, rejestracja 516815337. K1692-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. L50-K

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.

Jakub Kratochwil rejestracja 75 6424558

USG KOLOR DOPPLER

○ USG jama brzuszna
○ tarczyca ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł
krokowy ○ stawy
biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze
i żyłne w kończynach,
w tętnicach

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00

Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Prywatny Gabinet Dermatologiczny
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjąć i wizyty domowe - **po uzgodnieniu**.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

USG-oka

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdokowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

BADANIA OSTEOPOROZY
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA DENSYTOMETRII

Gabinet Internistyczno-Reumatologiczno-Ortopedyczny

Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Ślaska 46
Rejestracja telefoniczna pod numerami:
723 131 280 lub 517 446 142

Gabinet przystosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergię - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662

JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY"

USG
stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kazmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Rynku kom. 602635191

PRACA

RESTAURACJA „Pasja” zatrudni od zaraz pracowników na stanowisko: kelner i kucharz. Dobre warunki pracy i płacy. Oferty składać codziennie w godz. 9.30- 10.00 w siedzibie firmy Restauracja Pasja ul. Małcużyńskiego 4A, Jelenia Góra. Tel. 75/64-30-535. L1-G

BEZPŁATNE unijne kursy języka angielskiego, 537-111-140. L13-G

ZATRUDNIMY do pracy w pensjonacie w Karpaczu panią (może być emerytka, rencistka) w ramach pracy przyjmowanie gości, obsługa jadalni, pokoi. Tel. 502-982-360.

ZATRUDNIMY pana emeryt-rencistę do pracy w pensjonacie w Karpaczu. Prace konserwatorskie. Tel. 502-982-360.

ZATRUDNIMY od zaraz kucharkę z doświadczeniem. Mile widziana pani na emeryturze. Praca w Karpaczu. Tel. 502-982-360. L49-G

DOŚWIADCZONA opiekunka zaopiekuje się dzieckiem, osobą starszą, 504-545-522. L59-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem Jelenia Góra, 726-102-700. L64-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, starszą osobą, posprzątam, 513-246-763. L71-G

PRACOWNIK produkcji lakiernia Lak System w Lubiechowej zatrudni ślusarza, lakiernika proszkowego, operatora śrutowni. Umowa o pracę, szkolenia, pakiet socjalny, atrakcyjne wynagrodzenie. CV prosimy wysłać na adres lakiernia@laksystem.pl 692232414. L79-G

NIEMCY- sprzątanie apartamentów i restauracji. Wymagane prawo jazdy. Nie wymagany język niemiecki. Tel. +49/15231916094. L84-G

POTRZEBUJECIE Państwo kogoś kto ugotuje, posprząta, porozmawia dla siebie lub rodziców. Porozmawiamy. Mam doświadczenie w opiece osób starszych, 889-090-723. L90-G

OPIEKA Niemcy legalnie 725248935. K1664-K

PRACA opiekunki seniorów w Niemczech. Legalna praca, składki ZUS od średniej krajowej, dobra pensja w ramach jednej czytelnej umowy! Zadzwoń 519690458, Pro-medica24. L26-K

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

PRZYJMIEMY do pracy w Szklarskiej Porębie osobę z komunikatywnym językiem angielskim na stanowisko referent turystyki. Tel. 500014300. L78-K

NAUKA

ANGIELSKI, 503-819-327.L43-G
TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. L60-G

MATEMATYKA 606-327-420. K1488-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1508-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. K1318-G

KULIGI, ogniska, 75/76-18-422. K1621-G

WYKONUJĘ charakterystyki i świadectwa energetyczne budynków, analizy OZE, audyty. Nawiążę współpracę z pracownią projektową. Telefon 695-401-464.L66-G

CS Natura Tour Sp. z o. o. w Gdańsku ogłasza przetarg na „Remont elewacji i części dachu OW „Stokrotka” w Karpaczu”. Bliższe informacje tel. 600065580. L51-K

TOWARZYSKIE

PAN dla pań, 660-237-859. K1616-G

NOWA w centrum zaprasza, 602-861-000. L15-G

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 797-171-046. L28-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. L82-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596. L85-G

MARTYNA, nowy numer, 697-794-535.

BLONDYNKA od 8.00 do... 884-098-017. L89-G

TURYSTYCZNE

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K1403-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 8, 9,18,21,24,45,51, 57-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1509-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl K1618-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1619-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl L61-G

BIZNES

BALBIN księgowość KPIR ryczałt Vat, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/70-05-488. K1369-G

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, Kindergeld 75/75-240-44. K1565-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K1591-G

USŁUGI spawalnicze i wykonywanie konstrukcji stalowych-JHB Błażej Binek- wykonujemy na podstawie rysunków technicznych lub sami tworzymy rysunki na podstawie koncepcji klienta. Dajemy gwarancję terminu, 609-020-626. K1600-G

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł" Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl - tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZWI
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of,
tel./fax (75)64-310-17

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych-każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1617-G

ATRAKCYJNA pożyczka! gotówka do 550.000 zł minimum formalności. Zadzwoń 570-411-129. L25-G

POŻYCZKI Tempo Finanse, 784-051-302. L63-G

GOTÓWKA czeka! Bez zaświadczeń o zarobkach, raty na każdą kieszeń. Tel. 731-075-675. L88-G

ZNAJDIEMY NAJLEPSZY KREDYT
Biuro Kredytowe AMAR
Pl. Ratuszowy 56
(wejście od ul. Długiej 21)
tel. 534-506-438

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660.
Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82.

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE
ul. Kryształowa 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

HELIOS

NOCNE MARATONY
FILMOWE

MARATON
**WIĘZIEŃ
LABIRYNTU**

26/01

WIEZIEŃ LABIRYNTU
WIEZIEŃ LABIRYNTU: PROBY OGNI
WIEZIEŃ LABIRYNTU: LEK NA ŚMIERĆ
PREMIERA!

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19
www.helios.pl

Warto czytać Opowiadania z Biblioteki Ducha Gór

W opowiadaniach karkonoskich Grzegorza Nowickiego „Tak rozmyślał, będąc w drodze” czas jest płynny. Przeszłość brata się z przyszłością, bo ta z kolei jest konsekwencją terażniejszości, która wyrasta z przeszłości...

Z Biblioteki Ducha Gór

GRZEGORZ NOWICKI

Tak rozmyślał będąc w drodze

Opowiadania karkonoskie



Krajobrazy, ludzkie historie, wielkie wydarzenia zaklęte są w małych przedmiotach, okruchach rzeczywistości, które, choć tak drobne, zawierają w sobie opowieści o wszystkim, czego były niemymi świadkami. Są jak ślady pozostawione w labiryncie, którego przemierzanie okazuje się... lekturą tyleż wdzięczną, co zastanawiającą. Autor prowadzi Czytelnika od starego kapelusza z cyrku w dawnym Hirschbergu przez chałupę stojącą gdzieś pod Karkonoszami czy w Rudawach Janowickich, na Śnieżkę z nieistniejącym już schroniskiem, do grotty proroka na górze Witosza albo I do jeleniogórskich podziemi. I nie wiadomo, co tam znajdzie albo kogo spotka. A może wiadomo?

Książka z serii „Z Biblioteki Ducha Gór” została nagrodzona w II Konkursie Literackim „Z Biblioteki Ducha Gór”.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 30 stycznia, po godz. 14.30. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 4

POZIOMO: 4. Tam myto, - 7. Kochał ją jak Irlandię, - 9. Marmur na kwaterze, - 10. Zaleta lub wada, - 11. Niezbędnik w podróży, - 13. Do podkładania z chlewika, - 15. Miłość Heli do Cameli, - 17. Od czasu do czasu padają, - 18. Wychodzą w pole, - 20. Szopa na głowie, - 21. Hubert dla myśliwych, - 24. Za igłą, - 26. Męczą w nocy, - 27. Litery w porządku, - 28. Metoda na łódkę, - 29. Kijem jej nie zbijesz.

PIONOWO: 1. Żółte na wiosnę, - 2. Z facetami w rajtuzach, - 3. Jednostka chleba, - 4. Była przed bliźną, - 5. Przesadza z ubiorem, - 6. Regionalnie o wieprzu, - 8. Potrzebne tancerzowi, - 10. Skreślał z urzędu, - 12. Uczą się na nich, - 14. Przed Mościckim, - 16. Nabazgrane, - 17. Pieszy ciąg, - 19. Mroczne lokum, - 22. Paraliżujące lustro, - 23. Podły gatunek, - 24. Kręci się pod statkiem, - 25. Zahukana w lesie. (rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka: Emily Bronte „Wichrowe wzgórza”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

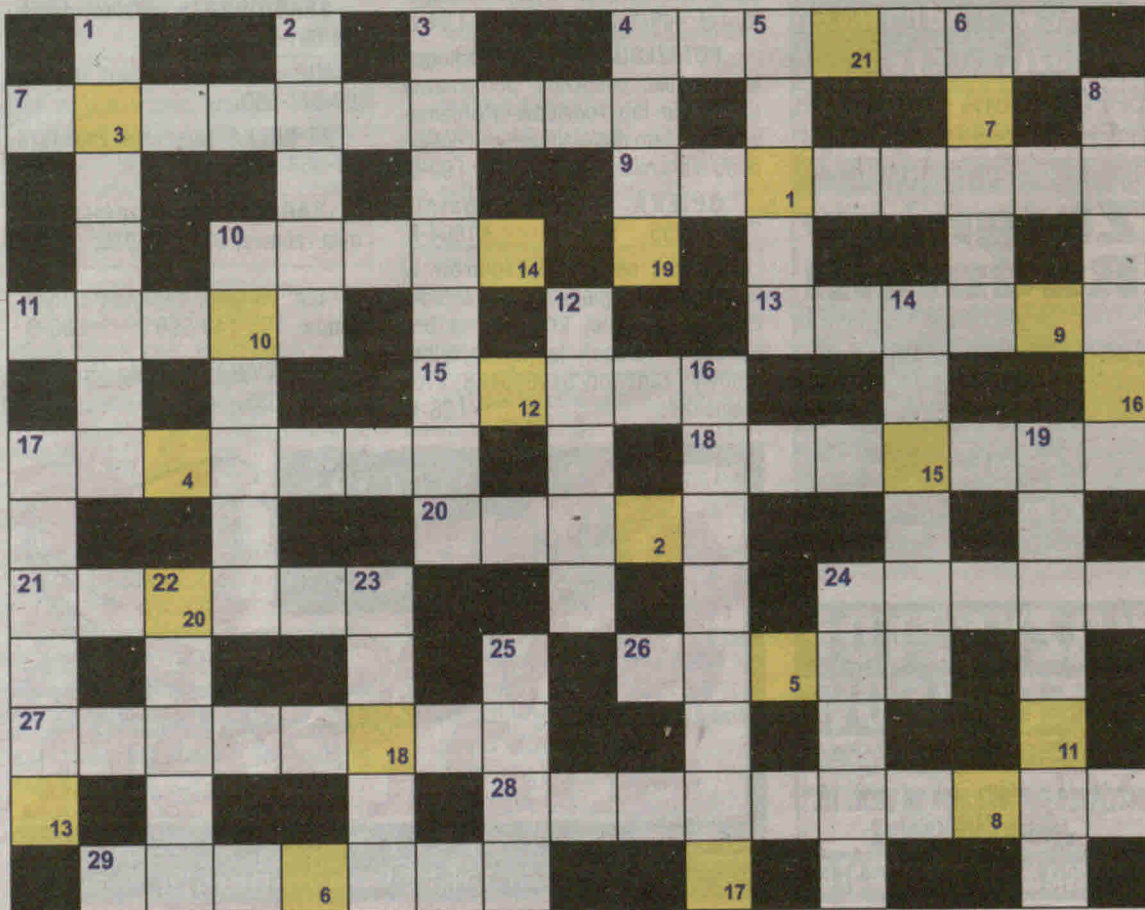
Odowiedzi do krzyżówki nr 2

POZIOMO: całuski, orzeczenie, lepianka, uskok, blask, tonkin, Łajka, Orinoko, rulonik, trzos, rozkaz, okopy, żelki, naczelnny, delikatesy, gryps. **PIONOWO:** brojler, ścisk, Aeroftot, cela, topot, konik, garnek, ustnik, wjazd, nioski, arsenik, obrona, impulsy, zecer, Zulus, Okraj, cydr.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2

RUSZYŁY WYPRZEDAŻE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 2 książkę: Francois Rabelais „Gargantua i Pantagruel” otrzymuje Stefania Kędziora z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

KUPON NR 4

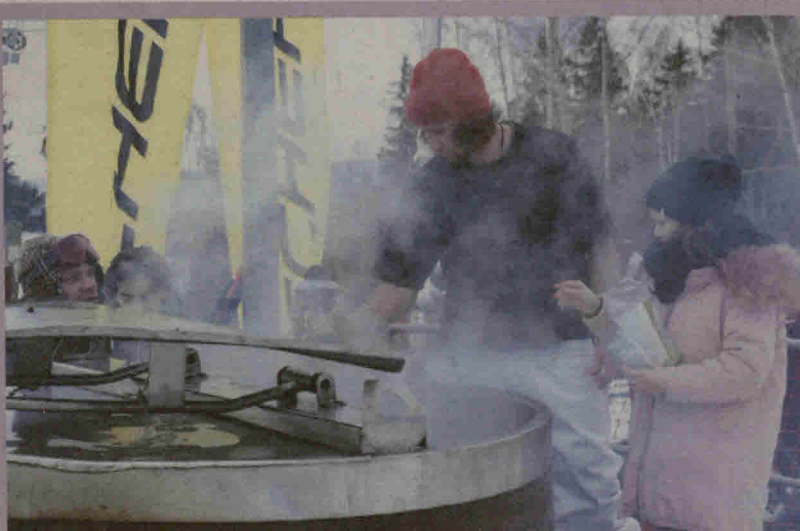
JELENIA SALONOWY

Mimo że biskup **Tadeusz Pieronek** przedstawił pesymistyczną diagnozę naszej rzeczywistości, podczas ubiegłotygodniowego spotkania z nim w sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury nie zabrakło momentów humorystycznych. Zapytany o największy osobisty sukces, odparł, że jest to fakt, iż... wciąż jeszcze żyje. Natomiast różne przypadłości stanu kapłańskiego skomentował: „Są księża i księżyska”.

Ksiądz biskup na koniec spotkania został obdarowany pięknym bukietem białych róż, co od razu wywołało radość na sali. Biskup uśmiechnął się i skwitował: „Bukiet piękny, ale dlaczego akurat białych róż?”. Refleksem wykazała się gospodyni spotkania, posłanka **Zofia Czernow**, która zapewniła, że organizatorzy najchętniej obdarowaliby gościa czerwonymi różami, ale przy pierwszym spotkaniu to trochę nie wypada. (18)



Burmistrz Szklarskiej Poręby **Mirosław Graf** nie ukrywał zadowolenia z bardzo udanego Świątowego Dnia Śniegu. Był wszędzie, również wśród wolontariuszy. Przy okazji wydarzenia **Joanna Wąsiewska, Magdalena Kraczek i Bogdan Godlewski** po raz pierwszy zbierali pieniądze na leczenie i rehabilitację bliźniaczek z Sosnowki, Weroniki i Wiktorii. Obie dziewczynki są niepełnosprawne od urodzenia. Podczas niedzielnej imprezy trzy puszkki szybko zapełniały się datkami. Włodarz miasta pod Szrenicą nie poskąpił grosza, jednak przekazanej kwoty nie ujawnił. (5)



Tak pysznej, sytej i rozgrzewającej zupy o wielu różnych smakach turyści, wczasowicze, mieszkańcy Szklarskiej Poręby i okolicznych miejscowości wcześniej nie jedli. Zwycięzca telewizyjnego Masterchefa, z zawodu architekt krajobrazu i profesjonalny snowboardzista, **Mateusz Zielonka** z Wrocławia, od godziny piątej rano w wielkim kotle gotował japońską zupę ramen. Nie według klasycznego przepisu, lecz niestandardowego przepisu autorskiego. Litry aromatycznego bulionu, warzywa, mięso, potrawy korzenne, sezam, smażoną cebulę, makaron, nasiona kopru i inne składniki przygotowano wcześniej. W wielkim przedsięwzięciu mistrzowi Mateuszowi pomogła czwórka uczestników kulinarnego show i...dzieciaki wrzucające do gara orientalne przyprawy. Wydano kilkaset porcji, były dokładki. Kucharz z Masterchefa co rusz, niczym celebryta, był proszony do pozowania do pamiątkowych zdjęć z narciarzami, co czynił chętnie. (5)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Katarzyna Nosarzewska**

Zajęcie: arteterapeutka (ukończyła między innymi szkolenia w zakresie „Joga integralna dla dzieci ze specjalnymi potrzebami”, „Mandala w procesie edukacji, terapii i rozwoju”, „Terapia Taktylna według metody dr Swietłany Masgutowej”). Prowadzi fundację „Mandala”, która zajmuje się nauką pozasystemową (Wolna Szkoła Mandala), współpracuje z Międzynarodowym Instytutem dr Swietłany Masgutowej, współtworzy Turnus Terapeutyczny „Nasz kolorowy świat”.

1. Mieszkam tu, bo:

Mieszkam w Jeleniej Górze, bo uwielbiam to miasto. Jestem jeleniogórzanką. Wyprowadziłam się do Warszawy, później przez wiele lat mieszkałam we Wrocławiu. Ale jak urodziłam pierwsze dziecko, poczułam, że muszę wrócić do Jeleniej Góry. Bo to jest moje miasto.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Miałam może osiem lat. Podczas rodzinnej uroczystości wymyśliłam postulat, czego nie chcę robić, kiedy będę miała już swoje dzieci. Na liście na pewno było między innymi to, żeby nie pytać dzieci: „Jak było w szkole?” i nie zmuszać dzieci do występów, jak nie będą tego chciały.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy raz, kiedy prowadziłam kurs mandali, poczułam się tak, jakbym fruwała. Zrozumiałam wtedy, co znaczy słowo „flow”. Od tego czasu wiem, jak można się czuć, kiedy robi się coś z wielką pasją.

4. Przebój życia:

Książka Michała Bułhakowa: „Mistrz i Małgorzata”. Pierwszy raz czytałam ją, kiedy miałam 14 lat. Zrobiła na mnie tak wielkie wrażenie, że za każdym razem, gdy wracam do lektury, tamta interpretacja wysuwa się na plan pierwszy.

5. Wkurza mnie:

Tak naprawdę niewiele mnie już spraw wkurza, bo wiem, że wszystko wynika z czegoś. Powiem tak: wkurza mnie to, że tak mocno krytykujemy i oceniamy siebie. Nie potrafimy odpuszczać. Niepotrzebnie.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez przyjaciół. I bez emocji związanych z relacjami z ludźmi.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Urządziłabym niesamowite, tematyczne pracownie dla dzieci w naszej szkole, żeby mogły tam odkrywać siebie.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Królową - arteterapeutkę Korynę Opala-Rybkę. Jest dla mnie i dla bardzo wielu osób inspiracją do życia i pracy w spełnieniu. Zarządzałaby Innymi z miłością i wyrozumiałością.



9. Za późno na:

Moją inspiracją jest Andre Stern, muzyk, kompozytor, lutnik, pisarz, dziennikarz. Syn pedagoga i badacza. Nigdy nie chodził do żadnej szkoły, zajmuje się tym, co aktualnie jest jego pasją. I to z jakim powodzeniem! Po to zakładałam Wolną Szkołę Mandala, żeby pokazywać dzieciom, że zawsze jest dobry czas, aby zmienić swoje życie, zawód, pasję.

10. Ulubiona anegdota:

Kiedy po raz pierwszy spotkałam na konferencji naukowej dr Swietlanę Masgutową, tak zachwyciłam się jej wykładem, że pojawiła się myśl - pragnienie, aby kiedyś ją poznać i z nią pracować. Ale to było tak nierealne, że kiedy po kilku latach zadzwonili do mnie z Instytutu dr Masgutowej z propozycją współpracy, myślałam, że to żart znajomych. Powiedziałam tylko: „Dajcie spokój” i odłożyłam słuchawkę. Kiedy zadzwonili po raz drugi, powiedziałam: „Nie żartujcie już sobie” i znów odłożyłam słuchawkę. Na szczęście zadzwonili po raz trzeci.

Tekst i zdjęcie: MPP

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Pracą i finansami zajmij się bardziej energicznie niż dotychczas, i chociaż będzie wiele kuszących propozycji towarzyskich - pozostają na nie obojętny.

BYK

21 IV - 21 V

Przed Tobą wiele rozterek i zawirowań. Nawet do końca miesiąca nie będziesz w stanie podjąć decyzji, która dawałaby Ci satysfakcję i poczucie bezpieczeństwa. Bliska osoba gra na dwie strony.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Postaraj się bardzo rozsądnie i bez pośpiechu rozwikłać sprawy rodzinne. Wiele należy wyjaśnić, ale warto, bo przed Tobą sporo zawodowych wyzwań.

RAK

22 VI - 22 VII

Nie wycofuj się teraz ze współzawodnictwa, tym bardziej, że masz poparcie. W sprawach domowych pozwól drugiej stronie pograć pierwsze skrzypce.

LEW

23 VII - 22 VIII

Problemy natury uczuciowej nie ominą Cię tej zimy. Nie załamuj się jednak i pamiętaj, że kto nie poznał skutków sercowych komplikacji, ten nie wie, czym jest szczęście.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Najlepszy moment na podejmowanie ważnych decyzji, dotyczących Twojego związku. Masz dobrą energię, a intuicja pracuje prawidłowo. W sprawach zawodowych nie żądaj wdzięczności.

WAGA

23 IX - 22 X

Wielkość spraw do załatwienia nie powinna się odbijać na ich jakości, więc jeśli czujesz, że jest ciężko, spróbuj poprosić kogoś o pomoc.

SKORPION

23 X - 22 XI

Zła ocena sytuacji może zaowocować niezbyt przyjemną atmosferą w pracy. Jeśli będziesz zmuszony do podejmowania ważnych decyzji, dobrze to przemyśl.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Nareszcie będziesz mógł poukładać plany według własnych potrzeb, szkoda tylko, że czekałeś z tym tak długo. Nie chwal się sukcesem - może się okazać połowiczny.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Niechęć i lenistwo będą mieszały się w tym tygodniu z entuzjazmem. Jeśli potrafisz, postaw na to ostatnie. Zdobądź się na wysiłek - pora na osiągnięcie stabilizacji.

WODNIK

20 I - 20 II

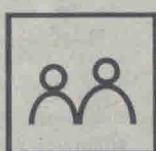
Pewne sytuacje zaczynasz postrzegać bezkrytycznie, a raczej z bardzo osobistego punktu widzenia. Staraj się nad tym zapanować - parę osób liczy na Twoją lojalność.

RYBY

20 II - 20 III

Wyraźny spadek energii, a słaba energia to również mierna intuicja i duża możliwość popełnienia błędów. Staraj się nie wychylać w sprawach, na których się nie znasz.

(ep)



W związku z rozwojem naszej firmy poszukujemy kandydatów na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Miejsce pracy: Radomierz k. Jeleniej Góry

Dr. Schneider to rodzinna niemiecka firma o międzynarodowym zasięgu działania – wiodący producent elementów z tworzyw sztucznych dla przemysłu motoryzacyjnego. Daje pracę ponad 4000 osobom w 10 krajach na 4 kontynentach.

Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o. o. z siedzibą w Radomierzu k. Jeleniej Góry to jeden z zakładów produkcyjnych grupy, zatrudniający ponad 1450 pracowników.

NASZYM PRACOWNIKOM OFERUJEMY:

- stabilną pracę w dynamicznie rozwijającym się przedsiębiorstwie,
- uczciwe, przejrzyste warunki zatrudnienia /umowa o pracę, 1-miesięczny okres próbny, pełny etat/,
- bezpłatne przejazdy do/z pracy z Jeleniej Góry, Kamiennej Góry, Bolkowa, Świerzawy, Lubawki, Kowar i wielu innych miejscowości (UWAGA: od stycznia br. uruchamiamy nową linię z **Boguszów-Gorce** przez **Czarny Bór, Witków, Jaczków, Sędziszów, Marciszów**)
- bogaty pakiet socjalny (prywatną opiekę medyczną Lux Med, kartę Multisport, dofinansowanie do wypoczynku, dofinansowanie zimowe oraz comiesięczne dofinansowanie do żłobków / przedszkoli dzieci pracowników, paczki mikołajkowe dla dzieci pracowników, atrakcyjne ubezpieczenie grupowe),
- nowoczesne narzędzie do komunikacji wewnętrznej (aplikacja na smartfona).

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- zdolności manualnych,
- gotowości do pracy w systemie trzymianowym,
- umiejętności pracy w grupie, dokładności, punktualności,

Zadzwoń i umów się na testy!
Tel.: 504 40 60 20 lub 75 / 75 45 807

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych na adres:
rekrutacja@dr-schneider.com lub **Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o., Dział personalny,**
Radomierz 1 D, 58-520 Janowice Wielkie
Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.